Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 214. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 16 września 1928 r. | Rok XXII.

Na międzynarodowym kongresie byłych wojskowych.

(Od własnego korespondenta.)

Luksemburg we wrześniu.

W Luksemburgu zakończył się drugi międzynarodowy kongres b. wojskowych zwołany przez Międzysojuszniczą Federację B. Wojskowych (FIDAC). Wzięło w nim udział 11 państw reprezentowanych przez 31 związków pomiędzy któremi siedem związków niemieckich i dwa austrjackie. Najbardziej reprezentatywnym związkiem niemieckim był „Jungdeutscher Orden“, który wysłał do Luksemburga czterech delegatów: gen. Salzenberga, majora Ahlersa ,oraz pp. Bornemana i Augusta Abel'a. Najliczniej była reprezentowana W. Brytanja, która wysłała aż 14 delegatów z pułk. G. R. Crosfield'em i posłem do Izby Gmin B. Cohen'em na czele. Na czele delegacji amerykańskiej stał gen. Leigh R. Gignilliat, a wśród delegatów francuskich było dwu członków Izby posłów Marceli Héraud i Jan Goy.

Na pierwszem zebraniu plenarnem kongres uchwalił jednomyślnie **rezolucję**, w której wszyscy delegaci **„stwierdzają ich wolę pokoju** i żądają, aby wszystkie ewentualne konflikty pomiędzy narodami rozstrzygane były **drogą arbitrażu“**. Przy głosowaniu nad tą rezolucją doszło do następującego incydentu: kiedy przewodniczący zarządził głosowanie według krajów, wymienił wśród nich także i „Danzig“, a jeden z delegatów niemieckich, dr. Givens, upełnomocniony przez „Vereinigung der ehem. Kriegsgefangenen der Freien Stadt Danzig“, rzekł: „Ja!“.

Wówczas niżej podpisany, jako delegat siedmiu polskich związków byłych wojskowych, zaraz zaprotestował, mówiąc:

— Przedewszystkiem Gdańsk nie ma oddzielnego głosu, kiedy się głosuje według krajów. Gdańsk nie jest tworem suwerennym, a jego interesy zagraniczne reprezentuje Polska. Dlatego w żadnym wypadku nie możemy się zgodzić, aby delegat niemiecki gdziekolwiek i kiedykolwiek przemawiał w imieniu Gdańska. Tylko delegat polski może być pełnomocnikiem związków gdańskich. **Tylko w łonie delegacji polskiej jest miejsce dla delegata gdańskiego.**

Płk. Fred W. Abbot (W. Brytanja) członek prezydjum zaraz **uwzględnił protest polski** i oświadczył:

— Wyliczenie Gdańska przy głosowaniu było nieporozumieniem. Głosu Gdańska przyjąć nie możemy. Gdańsk nie jest państwem.

Potem rozpoczęły się rozprawy komisyj. Było ich cztery: pokoju, propagandy, ofiar wojny i jeńców wojennych. Komisja pokoju była najciekawsza. Wybrała ona przewodniczącego posła N. Sansanelli'ego (Włochy), a na sprawozdawcę — K. Smogorzewskiego. Na pierwszy ogień poszła dyskusja nad rezolucjami niemiecką i polską. Niemiecka domagała się, aby „narody były obowiązane szanować tylko traktaty dobrowolnie podpisane“, polska mówiła o potrzebie „szanowania traktatów podpisanych“. Ponieważ Niemcy ustąpić nie chcieli, a wszyscy sojusznicy poparli rezolucję polską, postanowiono na wniosek przewodniczącego wycofać obie propozycje, aby nie prowadzić do rozbicia kongresu. Zadowolono się ogólnikową rezolucją uchwaloną na pierwszem posiedzeniu plenarnem.

Następnie, po dyskusji, komisja przyjęła **długą rezolucję** związków niemieckich, w której jako środek utrzymania pokoju wskazano między innemi „poszanowania prawa narodów do stanowienia o swoim losie“. Komisja, na wniosek Francuza Jana Goy, popartego przez wszystkich sojuszników, dodała do tego poprawkę: **„w pełnej zgodzie ze wszystkiemi zainteresowanemi narodami“.** Poprawka ta przeszła pomimo oporu Niemców i Austrjaków, którzy mieli w głowie zapewne „Anschluss“ i coś więcej jeszcze. A potem cała rezolucja przeszła jednomyślnie. Jej intencje są bardzo zacne: chodzi o wzajemne informowanie się o celach i istotnych nastrojach różnych związków, o niedrukowanie w ich organach fałszywych wiadomości i plotek, o unikanie wszelkich obelżywych dla sąsiadów wyrażeń itp.

Ostatnią ciekawą sprawę, jaka znajdowała się na porządku dziennym komisji pokoju, był wniosek Belgów, wyrażający życzenie, aby **związki niemieckie potępiły pogwałcenie neutralności Belgji.** Kiedy delegat „Jungdeutscher Orden'u“ August Abel stwierdził krótko, że niemieccy byli wojskowi „spełnili tylko rozkaz“, a za czyny swych polityków odpowiadać nie mogą, taki np. Max Ehrhardt, delegat związków b. jeńców wojennych, rozróżnił w swem przemówieniu pomiędzy sztabem a ludem niemieckim i zapewnił, że „lud niemiecki żadnej nienawiści do Belgji nie czuł, a wszelkie pogwałcenie prawa międzynarodowego potępia“. Belgowie się zadowolili powyższemi oświadczeniami i komisja obrady swe zakończyła.

Na drugiem i ostatniem zebraniu plenarnem, Kongres przyjął jednogłośnie wszystkie rezolucje, jakie mu komisje przedłożyły. Postanowiono utrzymać w mocy Komisję Mieszaną, która drugi kongres przygotowała; komisja ta zwoła w roku przyszłym trzeci kongres.

Kazimierz Smogorzewski.

Oszczędności budżetowe
i zapowiedź nowych podatków.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Budżet na rok 1929/30 będzie bardzo oszczędnościowy i wyniesie razem tylko **2 miljardy 200 miljonów złotych,** gdy budżet na rok 1928/29 wynosił, jak wiadomo, 2 miljardy 508 miljon. złotych. Na przyszły tydzień rząd rozwinie wytężoną pracę nad budżetem. Chodzi głównie o zmniejszenie wygórowanych pozycyj poszczególnych ministerstw.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Min. Czechowicz wniesie ponownie odrzucone przez Sejm **projekty podatkowe.** Jak się dowiadujemy, w projektach tych uwzględnione będą życzenia sejmu.

Warunki opróżnienia Nadrenji.

Genewa, 15. 9. (tel. wł.) Rokowania o ewakuację Nadrenji zostały narazie przerwane z powodu wyjazdu Brianda do Paryża.

Z różnych niedyskrecyj można jednak w przybliżeniu określić ramy, w jakich dochodzi do skutku porozumienie genewskie.

Niemcy gotowe są do spieniężenia obligacyj kolejowych i przemysłowych, będących w przechowaniu agenta reperacyjnego, w celu

przyspieszenia wypłaty odszkodowań należnych sojusznikom.

Co do kwestji bezpieczeństwa Briand proponuje utworzenie komisji t. zw. „stwierdzania i pojednania“. Mueller zgadza się na tę formę

ukrytej kontroli,

o ile ona potrwa tylko do roku 1935. Niemcy wezmą **udział w międzynarodowych pożyczkach Francji i Belgji** przeznaczonych na wypłatę dla obywateli zniszczonych obszarów wojennych.

Co do

przyłączenia Austrji do Niemiec

Briand nie żąda już specjalnego wyrzeczenia się przez rząd niemiecki propagandy Anschlussu. Doszło bowiem za pośrednictwem Benesza do skutku porozumienie z kanclerzem Seiplem co do

oparcia Austrji o małą Ententę.

Zato Wiedeń otrzyma pewne ułatwienia finansowe.

Niemcy zawrą traktat handlowy z Polską,

a conajmniej prowizorjum handlowe w roku bieżącym.

Według przewidywań genewskich, jeśli dojdzie do kompromisu, to ewakuacja **drugiej strefy może nastąpić w końcu roku bieżącego, a ewakuacja trzeciej strefy rok lub dwa lata później.** Sądzą jednak tutaj, że Mueller nie przywiezie do Berlina więcej jak zasadniczą zgodę Ententy na ewakuację.

Zapłata za Chorzów
będzie zaliczona w poczet odszkodowań niemieckich wobec Polski i koalicji.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Wyrok haski w sprawie Chorzowa w swych zasadniczych punktach potwierdza **słuszność stanowiska polskiego.** Jak już doniesiono, **odszkodowanie otrzyma ew. tylko rząd niemiecki** a nie, jak tego domagali się Niemcy, przedsiębiorstwo prywatne. Rząd polski nie jest zobowiązany do odszkodowania za korzystanie przez Chorzów patentów firmy „Bayerische Stickstoffwerke“. Trybunał **nie uznał żądania niemieckiego wypłaty odszkodowania w gotówce.** Przeciwnie, nie odrzucając tezy polskiej zadecydował, że nie jest niemożliwa wypłata odszkodowania w inny sposób n. p. w drodze **wyrównania obopólnych pretensyj w innych dziedzinach.** Suma odszkodowania może być wniesiona na żądanie komisji reparacyjnej **na rzecz aljantów,** tak że w rzeczywistości odszkodowanie, które zresztą rząd polski już zawsze był gotów zapłacić, **prawdopodobnie nie otrzyma rząd niemiecki.**

Niema gwarancji dla Polski?

Paryż. (AW) Sauerwein, omawiając w „Matin“ sprawę opuszczenia Nadrenji, stwierdza, że **nie ma mowy o jakichkolwiek gwarancjach bezpieczeństwa dla Polski i Czechosłowacji,** ponieważ gwarancje takie zmniejszyłyby znaczenie układu lokarneńskiego oraz paktu Kelloga. Nie możnaby również uzyskać w tym względzie zgody Niemiec.

W „Echo de Paris“ Pertinax pisze, że **zarówno Polska jak i Czechosłowacja są poważnie zaniepokojone projektowanem rozwiązaniem sprawy Nadrenji.**

Nowi starostowie.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Starostą w Krotoszynie został mianowany p. **Krykiewicz z Przemyśla.** Dotychczasowy starosta w Gnieźnie p. **Łyskowski** został radcą w urzędzie wojewódzkim w **Białymstoku.** Starostą w Gostyniu został p. **Bożydar - Podhorodyński,** który był dotychczas kierownikiem starostwa **Kozienica** w Kieleckiem. Dotychczasowy starosta gostyński p. Dabiński poszedł na emeryturę.

Rozruchy w Chodorowie.

Lwów, 15. 9. (tel. wł.) W miasteczku Chodorow pod Lwowem zaszły rozruchy na tle **długoletniego sporu sądowego gminy z miejscową cukrownią,** której staw zalewał chłopom pola. Chłopi nie mogąc doczekać się rozprawy sądowej, ruszyli w sile 400 pod fabrykę, gdzie urządzili najpierw burzliwą demonstrację. Następnie uzbrojeni w łopaty i siekiery zniszczyli śluzę i wypuścili wodę ze stawu. Staw był zarybiony. Wszystkie ryby przedstawiające dużą wartość uszły. Po dokonaniu zniszczenia chłopi powrócili pod cukrownię w groźnej postawie. Dopiero oddział policji z Lwowa przywrócił spokój.

Zderzenie dwu pociągów towarowych.
3 ofiary w ludziach.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu pod Piotrkowem pociąg towarowy w drodze do Warszawy wpadł na drugi jadący w przeciwnym kierunku. Zabity hamulcowy, dwóch rannych, 8 wagonów jest rozbitych, parowóz strzaskany. Z Warszawy przybyła na miejsce katastrofy komisja śledcza.

Wypadki samochodowe.

Kalisz, 15. 9. (tel. wł.) Pod Kaliszem samochód wojskowy 18 pułku strzelców kaniowskich z 4 żołnierzami w chwili, gdy chciał wyminąć przechodzącego drożnika, nagle skręcił w bok, wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Wszyscy jadący zostali ciężko ranni.

Hrubieszow. (AW) Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych zdarzyła się na ulicy Kilińskiego katastrofa autobusowa. Autobus pasażerski kursujący między Chełmem a Chrubieszowem **jechał z nadmierną szybkością i wskutek nieuwagi szofera wywrócił się.** Z 18 jadących 4 osoby odniosły ciężkie obrażenia ciała, reszta lżejsze. Szofer Ignacy Romanowicz i konduktor Gincman wyszli bez szwanku. Autobus uległ całkowitemu rozbiciu. Szofer bezpośredni winowajca został aresztowany.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Z obrad genewskich. — Polsko-niemieckie rokowania handlowe. — Spisek w Hiszpanji.

Najbardziej sensasyjnym wypadkiem tygodnia, to **wielka mowa Brianda w Genewie**, ujawniająca niebezpieczenstwo **Niemiec nierozbrojonych**. Prasa niemiecka początkowo usiłowała mowę tę wytłumaczyć jako wybryk złego humoru. Tymczasem lord Cushendun, jako delegat Anglji, a co najbardziej znamienne, także delegat włoski przyłączyli się do wywodów Brianda. **Niemcy ujrzały dokoła siebie pustkę**, wytworzoną przez nieuczciwość dyplomacji niemieckiej. Ale Berlin jest niepoprawny Kanclerz Müller nie podda rewizji dotychczasowej linji polityki niemieckiej. Schową sobie do kieszeni utarcie nosa, a tymczasem okłamują opinję niemiecką, że Briand pozornie tylko krzyczał na Niemców, ale za plecami Polski i Czechosłowacji skłonny jest do ustępstw w sprawie Nadrenji bez zapewnienia bezpieczeństwa dla Polski i Czechosłowacji.

Trzeba przyznać, że argumentacja niemiecka obliczona jest specjalnie na opinję Narodowej Demokracji, która w myśl przysłowia: **„Kto się na gorąco sparzył, ten na zimno dmucha"** — po doświadczeniach z Herriotem w 1924 r. zdaje się nawet Poincaremu przypisuje, że gotów jest zapomnieć, iż bezpieczeństwo Francji związane jest z bezpieczeństwem Wisły.

Niemcy przypuszczają, iż endecja rządzi jeszcze opinją Wielkopolski i że zręcznie podsunięta plotka o niepewnych uczuciach Brianda wobec Polski zostanie pochwycona przez prasę endecką i wywoła popłoch wśród ludności na zachodzie Polski.

Nas nie przerażają żadne konferencje Brianda z Müllerem przy drzwiach zamkniętych. Byli tężsi dyplomaci wśród Niemców, niż p. Müller, zdawało im się, że dzięki ich polityce niema Polaków — a Polska jest.

Położenie obecne Niemiec jest ciężkie. Dowodem tego jest, że chcąc naprawić złe wrażenie w świecie, podjęli na nowo **rokowania handlowe z Polską**. Czytują głos prowincjonalnego „Naprzodu", o tych rokowaniach, któremi nikt w Polsce się nie przejmuje.

W Genewie Müller konferował z min. Zaleskim. Są to skutki pierwszych śmiałych wystąpień polskiej dyplomacji wobec Niemców. Krytyczne uwagi Polski pod adresem Niemiec, pełne umiaru i nie prowokujące — w przeciwstawieniu np. do nieprzytomnych ględzeń Waldemarasa na Polskę — zawsze będą wywoływały wrażenie.

Jesteśmy dość wielkiem narodem i państwem, aby przez usta własne wypowiedzieć to, co w Niemczech budzi nasze zastrzeżenia i obawy dla pokoju. Wówczas Niemcy zmieniają ton wobec Polski.

Jako dowód **wzrostu znaczenia Polski w Genewie** należy przytoczyć, że dwaj najwybitniejsi politycy genewscy **Grek Politis i Japończyk Adachi** podkreślili znaczenie zeszłorocznego **wniosku polskiego przeciw wojnie.**

Wybory do **Rady Ligi** dały miejsce Hiszpanji, Persji i Wenezueli. **Powrót Hiszpanji do Genewy** jest nauką dla nas aby żadną chwilową porażkę czy niepowodzeniem przejściowem nie dać się powodować do kroków **nierozważnych**. Nie ulega wątpliwości, że wyparcie Hiszpanji z Rady Ligi Narodów w okresie przyjęcia Niemiec do Ligi było niesprawiedliwością. Ale niewczesne było porzucenie Ligi przez Hiszpanję. Półstałe miejsce, jakie otrzymała wówczas Polska, gwarantowano także Hiszpanji. Było to jej za mało. Porzuciła Genewę. Obecnie wraca i zadawala się tem, czem pogardziła ongiś. W Polsce odzywały się swego czasu głosy, aby Polska również się obraziła i poszła za przykładem Hiszpanji.

Pisaliśmy wówczas, dlaczego Polska ze względów formalnych nie mogła naśladować Hiszpanji i że ponadto byłoby to ze szkodą dla interesów Polski. Obecnie powrót Hiszpanji do Genewy potwierdza nasze wnioski.

Stale żaliliśmy się na małe zainteresowanie publicystyki polskiej dla stosunków hiszpańskich. Podkreślamy to ponownie teraz, gdy delegat Hiszpanji Quinones de Leon został referentem dla spraw polsko-litewskich w miejsce Holendra bardzo przyzwyczajonego do chwytania uchem dźwięków berlińskich.

Spisek w Hiszpanji przeciw gen. Primo de Rivera z okazji 5-ej rocznicy jego rządów został ujawniony, a spiskowców aresztowano. Byłaby więc okazja wysłania specjalnych korespondentów do Hiszpanji. Należałoby pomyśleć o szerszej wymianie kulturalnej. **A. P. B.**

Przed nowym procesem „Feme".

Ohydne morderstwo „Czarnej Reichswehry".

Berlin, we wrześniu.

(W) Z wielkiem zaciekawieniem oczekuje się tu nowego procesu o morderstwo, popełnione przez tajne sądy „Feme". Ma to być ostatni proces „Feme". Oskarżony jest **porucznik „Czarnej Reichswehry" Reim** o zamordowanie Willi Legnera.

Było to w nocy 31 marca 1923 w Elsgrund pod Doeberitz. Porucznik Reim i feldwebel Legner byli razem na patrolce. Reim miał za sobą awanturnicze życie. Pochodził z Rygi i służył podczas wojny w marynarce rosyjskiej. Po zdobyciu Rygi w 1919 r. walczył w szeregach oddziałów bałtyckich (Baltikumkämpfer), później na G. Śląsku. W „Czarnej Reichswehrze" Schulza w Kystrzynie awansował odrazu na „porucznika". Gdy w r. 1925 zaczęto ścigać morderców z „Feme", Reim uciekł przez Austrję i Szwajcarję do Włoch. W marcu 1927 aresztowano go w Taorminie na Sycylji, skąd go wydano Niemcom. Przez długi czas wypierał się wszelkiego związku z morderstwem Legnera, o które go podejrzywano. Później przyznał się, że nie wziął udziału w zbrodni, ale przypadkowo stał się jej świadkiem.

Wiedział, że Legner ma zostać „sprzątnięty" jako podejrzany o zdradę. Kilka dni przed swą śmiercią L. wyraził głośne swe niezadowolenie z powodu krzywdy, jaka go spotkała. Krytycznej nocy Reim się odłączył od Legnera. Potem słyszał z daleka ostrą wymianę słów i strzał. R. odwraca podejrzenie na niej. Büschinga, który miał z rozkazu zastrzelić Legnera.

Oskarżeni są Reim jako morderca i kapitan jego kompanji Gutknecht jako duchowy sprawca zbrodni.

Proces rozpocznie się 24 bm.

— **Nowe pismo.** W Nowemmieście na Pomorzu zaczął wychodzić **„Głos Mazurski"**, poświęcony sprawom Ziemi Działdowskiej i pogranicza wschodnio-pruskiego.

Z zachmurzonego horyzontu.



Waldemaras burzy się nie boi!

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych wysunęła za wysokie żądania w komisji taryfowo-celnej. Niemcy żądają przeszło 400 zmian stawek celnych.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Jak donosi „Robotnik" na miejsce Strzeleckiego ma być mianowany prof. Tokarski jako komisarz rządowy we Lwowie.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Jak słychać, posłem polskim w Estonji ma zostać p. Hołówko, naczelnik Wydziału Wschodniego.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Rokowania Centralnego Związku Kółek Rolniczych z Centralnem Tow. Rolniczem prowadzone będą w dalszym ciągu.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Kierownictwo departamentu ogólno-kształcącego, które zostało utworzone z połączonych departamentów średniego i wyższego, objął W. Zabłocki, dotychczasowy dyrektor departamentu szkolnictwa powszechnego.

Socjaliści wiedeńscy przeciw nacjonalistom.

Wiedeń. (AW) „Arbeiter Zeitung" publikuje uchwałę kolejarzy w Wiener Neustadt. Uchwała oświadcza, że zwołanie zjazdu bojówek nacjonalistycznych Heimatswehry do Wiener Neustadt, gdzie większość stanowią robotnicy socjalistycznej jest niesłychaną prowokacją, której kolejarze i robotnicy z Wiener Neustadt nie zniosą.

Berlin, 15. 9. (tel. wł.) Dziś zbiera się rada gabinetu Rzeszy celem omówienia rokowań genewskich oraz ustalenia procedury niemieckich, które kanclerz ma wysunąć na konferencji międzynarodowej.

Berlin, 15. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Paryża, rada ministrów na swem posiedzeniu przyjęła jednomyślnie stanowisko Brianda w Genewie i proponowane przez niego wytyczne rokowań o ewakuację Nadrenji. Briand zaopatrzony w nowe instrukcje wyjeżdża dziś z powrotem do Genewy.

Berlin, 15. 9. (tel. wł.) Komisarz spr. wewnętrznych Cziczerin przybył do Berlina, gdzie zostanie kilka dni. Następnie uda się do Frankfurtu na kurację, która potrwa kilka tygodni. Potem pojedzie do Paryża celem odbycia ważnej konferencji z rządem francuskim.

Tornado nad Ameryką.

Nowy Jork, 15. 9. Dwie wielkie wichury sprawiły ciężkie spustoszenia na szerokiej przestrzeni Nebraska i Nordakatos. Według dotychczasowych wiadomości liczba ofiar zabitych przekracza 20 osób, zaś kilkaset osób zostało rannych. We Walthill, w stanie Nebraska, zostały cztery szkoły wiejskie doszczętnie zniszczone, przyczem kilku dzieci zostało zabitych, 25 dzieci odniosło ciężkie rany. Małe miasteczko Davis w stanie Süddakota, liczące 250 mieszkańców, zupełnie zostało zniesione Akcja ratunkowa jest w toku.

Kto wygrał na loterji?

W ósmym dniu ciągnienia V klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, wygrane padły na numery następujące:

100 000 złotych na nr. 42481.
25 000 złotych na nr. 142511.
15 000 złotych na nr. 20484.

Po **10 000 złotych** na n-ry: 4880 22270 52715 127956 146564 150105 151999.

Po **5 000 złotych** na n-ry: 5491 22688 106346.

Po **3 000 złotych** na n-ry: 12156 43485 81352 139682 148378.

Po **2 000 złotych** na n-ry: 4522 7938 20295 24862 37572 49633 74654 75209 81768 87985 88847 91850 96434 99390 120686 126323 126345.

Po **1 000 złotych** na n-ry: 2105 24658 25228 49983 95010 99419 129564 133739 143216.

Po **600 złotych** na n-ry: 12058 34350 60627 61762 62267 87793 90489 92984 105898 109356 113280 143517 152217.

Po **500 złotych** na n-ry: 572 1354 4649 4788 4949 5439 5490 6029 10424 10579 11326 12007 12605 13138 13392 14984 15276 16062 16128 18149 18685 19354 20707 21723 21809 26070 28302 28531 28317 30225 30473 31264 31812 32928 34363 37252 38264 39389 39429 40298 40780 41162 46059 46854 48423 48951 [illegible] 49304 50511 50950 52757 53814 54103 54236 55134 55770 56503 57576 57912 64834 65006 66098 67585 67657 68344 69438 69741 70273 72081 72212 72213 73341 73496 74989 77439 80326 80409 80888 81669 83763 85875 87508 88217 89415 91272 91903 92589 93170 94512 94587 94951 95498 97541 97716 98342 99831 100110 100163 101534 102165 102420 102611 103885 106196 106209 106577 107876 109029 109198 109487 109888 111289 112199 113055 114751 117092 117412 117577 117955 118869 119017 119256 119424 119505 119825 121429 124192 128310 129983 130731 131055 133497 133540 133614 134834 134903 136490 137944 138233 139241 139714 139892 140903 141029 141716 144324 144896 148586 150738 151098.

Szlakiem polskich wychodźców.

Parana.

Na przestrzeni przeszło 200 000 km. kw. rozciąga się stan Parana, granicząc od wschodu z Atlantykiem na południu z S-ta Catharina i Rio Grande do Sul, na zachodzie z Argentyną i brazylijskim stanem Matto Grosso na północ z stanem Sao Paulo. Dokładnego spisu ludności niema, lecz szacuje się na około 800 000, w tem spora liczba Polaków.

Nadmorski pas Parany posiada klimat tropikalny i podtropikalny z dużemi opdami. Uprawiają tu rośliny odpowiednie tej strefie jak banany, ananasy, trzcinę cukrową itp. Klimat tu za gorący nieodpowiedni dla naszych emigrantów i wszelkie próby kolonizacji polskiej spełzły na niczem. Ludzie gnębieni nieznośnemi upałami i chorobami, porzucali swoje zagrody, przenosząc się poza góry Serro do Mar w strefę lesisto-stepową, wyżynną o zdrowym i łagodnym klimacie, zwaną płaskowzgórzem kurytybskiem. Klimat i gleba odpowiada do uprawy wszystkich zbóż, owoców i warzyw europejskich, prócz tego udają się tu pomarańcze, figi, ryż, soja, orzeszki ziemne i bataby (słodkie kartofle) oraz korzeń manajoka.

Charakterystyczną cechą Parany jest sosna parańska (Piniora arancaria) proste, wysokie drzewo o płaskiej, szerokiej koronie, rodzące duże szyszki, zawierające jadalne orzeszki.

W Paranie jest największa ilość Polaków, osiadłych w Brazylji. Kolonje polskie znajdują się w promieniu kilkuset kilometrów wokoło Kurytyby, stolicy Parany oraz nad brzegami rzeki Ignassu, która mając swe źródła w pobliżu Kurytyby, ciągnie się krętem łożyskiem około 1000 km. przez cały stan aż do granicy Argentyńskiej, gdzie tworzy największe na całym świecie **wodospady**, większe od słynnych wodospadów **Niagara** w Stanach Zjednoczonych. Szerokość Ignassu u wodospadu wynosi **5 kilometrów** i wody jej spadają **40 progami** z wysokości **80 metrów**, w kotlinę 600 m. szeroką, a dochodzącą do 250 m. głębokości.

Polaków w Paranie jest około 120 000. Dokładnej statystyki niema. Wszyscy z bardzo małemi wyjątkami **osiedli na roli**, gdzie się podorabiali niezgorszych mająteczków. Obecnie świeżo przybyli emigranci osiedlają się na otrzymanych działkach na kolonjach Candido de Abreu i Guarapuara w zachodniej części Parany, która ma nadzwyczaj urodzajną ziemię, nadającą się do uprawy kawy, lepiej, niż słynny z tego produktu stan Sao Paulo.

To też słychać tu wszędzie, że wielu **kolonistów starych, sprzedaje swoje gospodarstwa** w pasie wyżynnym i przenosi się na zachód tworzyć **nowe kolonje**, gdzie ziemia ma być przysłowiowo urodzajna i klimat łagodny i zdrowy.

Koloniści nasi trudnią się **uprawą zbóż** i okopowych oraz **hodowlą bydła i trzody**, która ze względu na łatwy sposób hodowli daje dobre zyski.

Trzoda chlewna żyje na swobodzie w lesie, który daje jej pożywienie i wyrośnięte sztuki zapędza się do ogrodzenia, gdzie przez krótki czas zostają dokarmiane kukurydzą. Największe jednak zyski przynosi naszym kolonistom **zbiór herwy**, tzw. Herva matte (Ilex paraguensis). Herwa, drzewo wysokopienne, rośnie dziko w lasach parańskich, koloniści co trzy lata obcinają gałązki z liśćmi, które po wysuszeniu i wymłóceniu (zmieleniu) dają znaną i używaną w całej południowej Ameryce **herbatę parańską**.

Obecnie przez racjonalną uprawę wycinanie starych herwali, ochronę młodych, podcinanie nowo rosnących drzewek, wielu kolonistów stworzyło sobie ładne i rentowne plantacje herwali, na których się majątku podorabiali.

Łagodny i ciepły klimat sprzyja naszym zbożom i roślinom, które tu więcej rodzą niż w Europie; np. **kartofle zbiera się w roku dwa razy, hreczkę, czyli tatarkę trzy razy**, a po żniwach pszenicy lub żyta, w tym samym roku można jeszcze sadzić i zbierać kukurydzę, dającą z górą 200 ziarn. Także **sadownictwo i uprawa win** mają wszelkie warunki do rozwoju; niewielu jednak naszych kolonistów **bierze się do tego, podczas gdy Niemcy czerpią w tej dziedziny pokaźne zyski.**

Handel, który tu przynosi nadzwyczajne zyski, jest przeważnie w rękach **obcych**, a każdy kupiec, tzw. wendador, zarabia podwójnie, bo na artykułach sprzedających kolonistom i na produktach nabywających od kolonistów. W ostatnim czasie **kilku Polaków wzięło się do handlu** i robią świetne interesy. W Paranie, jak w całej Brazylji, wprowadził się **handel objazdowy**. Kupiec, naładowawszy różnego towaru na olbrzymi wóz, zaprzężony w cztery pary mułów i wołów, objeżdża po kolonjach i sprzedaje swój towar z 500—1000% zyskiem, jednocześnie nabywa niektóre artykuły od kolonistów i kabokli, na których zarabia drugie tyle. Podróże także są jednak ze względu na fatalny stan dróg, bardzo uciążliwe i powolne i trwają nieraz miesiącami. **Przemysł** jak wogóle w krajach pierwotnych, **leży jeszcze w powijakach**, chociaż ma wszelkie dane do rozwoju i podstawowe warunki ku temu. Wogóle daje się odczuwać wśród polskiego wychodźtwa **brak** odpowiednich, **fachowo wykształconych jednostek**, dla których po pokonaniu początkowych trudności, jest wielkie pole do pracy.

Ośrodkiem kulturalnym polskiego wychodźtwa w Paranie jest **Kurytyba**, miasto liczące blisko 90 000 mieszkańców, w tem około **10 000 Polaków**. Miasto duże co do przestrzeni, lecz zaniedbane, prócz paru ulic pryncypalnych posiadających jezdnie brukowane, reszta zaniedbana i tworząca kałuże i błota, niemożliwe do przebycia. W Kurytybie jest **konsulat polski**, parę stowarzyszeń, z których Związek ma **piękny gmach z salą i sceną** oraz kilkunastu kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców polskich. Tu wychodzą trzy polskie pisma „Lud", „Gazeta Polska" i „Świt". **Zgromadzenie ks. Misjonarzy**, które na Avenida famey de Reis posiada swoje piękne zabudowania, prowadzi **kursa nauczycielskie**, bursę dla studentów i we własnej drukarni wydaje „Lud" oraz różne pod-

Z zabiegów fryzjerskich w Genewie.



Generalne mycie głów.

Dr. Antoni Marczyński. 82

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Przeszły znów minuty oczekiwania długie jak kwadranse, jak godziny. Robert uprzyjemniał sobie nudy bezmyślnem wertowaniem ilustrowanych czasopism, ziewając od czasu do czasu. Posłyszawszy szczęk klamki, zerwał się z głębin wygodnego klubowca i podszedł szybko naprzeciw wchodzącemu

— Jaka wiadomość? — spytał.

— Pan sekretarz wyjechał przed kwadransem motorówką.

— Czyli, że nię stanie tu wcześniej jak za małą godzinkę.

— Yes, sir.

— Wobec tego załatwię sobie coś jeszcze przez ten czas, a gdybym się nieco spóźnił, niech Jim siedzi tu kamieniem i czeka mego powrotu. Proszę mu to oświadczyć ode mnie, skoro tylko motorówka przybędzie.

— Well, sir.

Kiedy w niespełna godzinę potem zaszedł młody Wolfson powtórnie do klubu, Jim już czekał. Jakby przeczuwając, że treść rozmowy będzie zgoła niecenzuralna dla murów tego przybytku, przyjął gościa w swojem prywatnem mieszkaniu, które na wszelki wypadek do ostatniego kąta przetrząsnął.

— Stęsknił się pan za mną podobno, — zaczął, przyjmując z ukłonem podane sobie cygaro, — dopytywał się pan o mnie, niczem najczulsza kochanka o swego... — urwał wpół zdania, gdyż Robert tupnął nogą energicznie.

— Schowaj te głupie porównania dla kogo innego, — rzekł ostro.

— Niechże pan więc wyjawi mi cel swej dzisiejszej wizyty. Tylko z góry zaznaczam, że jeśli mnie pan chce znowu nudzić o zawiezienie go do pałacu, to szkoda gadania. Instrukcja, jaką ostatnio otrzymałem zabrania mi najsurowiej wpuszczać kogokolwiek do „Dalekiego Wschodu". A zatem...

— Jednakże przedtem robiłeś dla mnie „wyjątkowe" ustępstwa.

— Tak, ale przedtem nie miałem na karku anioła stróża, który zjechał tutaj i patrzy mi wciąż na palce. Służba boi się mnie niegorzej niż szefów, to też z tej strony nie potrzebuję się lękać niedyskrecji, lecz ten astmatyk, ten natrętnie ciekawy Rusin zadenuncjowałby natychmiast, że mimo surowego zakazu okazałem tak wielką słabość wobec Mr. Wolfsona.

— Lub raczej wobec jego książeczki czekowej.

— Niech i tak będzie, — zaśmiał się cynicznie — reasumując tedy to, co przedtem, oraz dzisiaj powiedziałem, muszę panu oświadczyć z ręką na sercu, że aczkolwiek lubię dobre napiwki, których pan zazwyczaj nie skąpi, to jednak wyżej cenię całość własnej skóry i dlatego nie mogę panu umożliwić widzenia się z uroczą miss Mary... oh, by devil, te słowiańskie nazwiska są naprawdę niemożliwe do spamiętania, czy do wymówienia. Niech pan brwi nie marszczy, szanowny Mr. Wolfson... Nie wykluczam na przyszłość możliwości pańskich wizyt w złotej klateczce pięknej Polki, lecz jak długo tamten dychawiczny cerber nie wyjedzie gdzieś na robotę, będzie się pan musiał zadowolnić korespondowaniem z swą bogdanką, przyczem rolę „pocztyljona miłości będzie grał jak dotychczas nieoceniony Jim, czyli ja we własnej osobie. Ah, drogi Boże, gdyby się tak mój stary dowiedział... Jim listonoszem!...

Robert, który pod wpływem stanowczej odmowy popadł w smętną zadumę. ocknął się na dźwięk ostatnich słów rozmownego menagera klubu, przesunął dłonią po czole, jakby myśli zbierał rozpierzchłe, potem chwycił Jima za rękę, spojrzał mu badawczo w oczy i spytał z gorączkowym pospiechem:

— Masz list od niej? Więc masz! Człowieku, czemu mi odrazu tego nie powiedziałeś. Baje mi tu jakieś głupstwa, a list trzyma w kieszeni... Dawaj go! — dodał wyciągając dłoń, widząc zaś, że tamten się nie kwapi zbytnio, wyjął szybko portfel, chwycił pierwszy banknot z brzegu i wręczył go Jimowi ze słowami: — Trzymaj, łapowniku i dawaj ten list już raz!

Menager klubu „Miłośników Wschodu" spełnił polecenie, poczem rozwinął otrzymany banknot nie bez ciekawości. Na widok cyfry „20" skrzywił się niemiłosiernie, wzruszył ramionami, wreszcie zrobił minę zrezygnowaną...

— Dał mi pan, Mr. Wolfson dwadzieścia dolarów — zaczął — jak na ofrankowanie zwykłego listu, to dosyć. Tak pięknej taryfy niema na całym świecie, ale czy ja bym nie wolał zawieźć pana do jego nadobnej wybranki i zarobić uczciwie ze trzysta dolarów? Dlatego też, Mr. Wolfson, jeśli kto jest naprawdę poszkodowany idjotycznem zarządzeniem mego szefa, oraz obecnością tego Rusina, to ja przedeszystkiem. Ja tracę najwięcej, z tem się pan chyba zgodzi, prawda?

Nie otrzymał jednak odpowiedzi, gdyż Robert był pochłonięty czytaniem małego liściku, jak przed chwilą z rąk Jima odebrał i nie słyszał napewno ani słowa z nieciekawego zresztą monologu. A Marja Ordęga, która w trakcie jedynych w swoim rodzaju lekcji obcego języka przyswoiła sobie ze dwie setki angielskich wyrazów, pisała do swego młodego nauczyciela w ten sposób:

„Robercie! List wczorajszy sprawił mi wiele radości. Wierzę, że myślisz wciąż o mnie a świadomość tego, iż mam w Tobie oddanego przyjaciela, osładza mi smutne godziny tej strasznej niewoli i dodaje otuchy na przyszłość. Wierzę niezłomnie, że scena, jaką przeżyłam z Twej winy wówczas i jaka się zakończyła mojem niedoszłem samobójstwem, nie powtórzy się już nigdy, wierzę, że nie skrzywdzisz mnie i nikomu mnie skrzywdzić nie pozwolisz. Mam przecież Twoje słowo. A nowe niebezpieczeństwo zawisło nad moją biedną głową. Wczoraj wieczorem wszedł do mej celi jakiś mężczyzna. Poznałam go dopiero po chwili, kiedy podszedł bliżej. To był ten, który spowodował całą moją niedolę, ów fałszywy reżyser, oraz aktor filmowy, Roger Nick.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ręczniki szkolne. Ks. Rzemełka, wizytator prowincji polskiej w Paranie, stojąc na czele związku „Oświata" z całem poświęceniem oddaje się sprawie szerzenia oświaty i „Słowa Bożego" po kolonjach polskich. Prócz „Oświaty", prowadzonej przez księży w duchu narodowo-chrześcijańskim, istnieje w Kurytybie związek „Kultura", prowadzony przez ludzi świeckich, **skrajnoradykalny**, bez religji, którego organem jest „Świt". **Szkół polskich** w Paranie jest **około 150**, prowadzonych w części przez „Oświatę", w części przez „Kulturę". W Kurytybie jest **Związek Nauczycieli Polskich**, Tow. Sportowe „Junak", dwie szkoły początkowe polskie i jedna średnia.

Miasto same, oprócz pożałowania godnych ulic, wygląda bogato. Gmachy publiczne okazałe, posiada wiele szkół początkowych i średnich oraz uniwersytet, **tramwaje** i oświetlenie elektryczne, kanalizację itp. Na pięknym placu przy dworcu kolejowym, w otoczeniu wiecznej zieleni stoi **pomnik „Siewcy Polskiego"**, ufundowany w setną rocznicę niepodległości Brazylji, 1922 r. przez Polonję polską z tablicą pamiątkową w brazylijskim i polskim języku. W mieście i okolicy mieszka **sporo Niemców**, którzy materjalnie lepiej stoją niż Polacy. Większość **bogatych jubilerów, kupców i przemysłowców**, to dawno osiadli **Niemcy**, a szczególnie browarnictwo w całej Brazylji znajduje się w niemieckich rękach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność **sióstr „Rodziny Marji"** ze Lwowa, które, należąc do związku „Oświata", prowadzą kilkanaście najlepiej prowadzonych **szkół polskich** w Brazylji oraz wzorowo urządzoną i licznie nawet przez Brazyljanki uczęszczaną szkołę **gospodarstwa domowego** w Kurytybie.

Seja.

Z Włocławka.

Konkurs orkiestr strażackich. — Z żałobnej karty. — Pożary.

W ub. niedzielę w parku Sienkiewicza odbył się konkurs orkiestr strażackich powiatu włocławskiego. W wyniku konkursu pierwsze miejsce i nagrodę ofiarowaną przez sejmik powiatowy, otrzymała orkiestra z Chocenia pod batutą p. Stanisław Nowakowskiego (28 pkt.) Pozatem kapelmistrz tejże orkiestry otrzymał srebrną papierośnicę, ofiarowaną przez wiceprezesa Zw. Straży p. Goździewicza. Drugie miejsce i nagrodę, ofiarowaną przez Wydział Powiatowy zdobyła orkiestra z Kowala (26 pkt.) Trzecie miejsce i nagroda ofiarowana przez magistrat Włocławka przypadła orkiestrze z Brześcia Kujawskiego pod batutą p. Stan. Jakubowskiego (21 punktów).

Dnia 10 bm. odbył się pogrzeb śp. Stanisława Jarnuszkiewicza, ze szpitala św. Antoniego. Tegoż dnia o godz. 9 r. odbyło się nabożeństwo żałobne w klasztorze OO. Reformatów. Śp. Jarnuszkiewicz był dyrektorem włocławskiego Tow. Wzajemnego Kredytu. Podczas wojny za władz okupacyjnych zostaje mianowany sędzią pokoju, a po utworzeniu sądownictwa polskiego zostaje zatwierdzony jako sędzia pokoju II okr. m Włocławka. Pracował również w wielu innych instytucjach społecznych, był dowódcą IV oddziału straży pożarnej, a następnie członkiem zarządu straży okręgowych. W zmarłym straciliśmy zacnego i prawego obywatela.

Majster fabryki celulozy Stanisław Brutkowski, który przed kilku dniami został silnie potłuczony przy pracy, zmarł dnia 10 bm. w szpitalu św. Antoniego.

Spaliły się dwa domy przy ul. Toruńskiej, należące do Jana Kwiatkowskiego i Marcina Darcńskiego. Straty wynoszą około 36000 zł. Przyczyna pożaru nieostrożna zabawa dzieci, które wznieciły ogień. Również we wsi Skoki Małe spłonęły gospodarstwa Matynki i Stadarewicza. Spłonął dom mieszkalny, stodoła w której znajdowało się zboże, szopa, obora, krowa, 8 świń i narzędzia rolnicze. Przyczyny pożaru nie ustalono. Straty wynoszą 20 000 zł

Abisynja otrzyma dostęp do morza.

Na wzór Gdyni w pobliżu Assab powstanie nowy port. Konkurencja dla francuskiego portu Dzibuti.

„Times" z dn. 11 bm. donosi, że dnia 2. sierpnia w Adis Ababa, stolicy Abisynji podpisany został traktat przyjaźni i pokoju między Włochami a Abisynją na lat 20. Równocześnie zawarto ugodę, mocą której **Abisynja otrzyma dostęp do morza Czerwonego.** Włochy odstąpią na lat 130 w swej kolonji Erystrei 6 000 mtr. kw. w porcie Assab lub 30.000 km. kw. w odległości 2 mil ang. od tego punktu włoskiego, aby umożliwić Abisynji pobudowanie pomostu i przystani. Cło pobierać będzie Abisynja. Z tego portu abisyńskiego Włosi pobudują kolej do Dessie.

Tem samem Abisynja uzyska dostęp do morza, którego pozbawiona została przez wojny nieszczęśliwe.

Dotąd port francuski **Bzibutis** nad zatoką Adeńską we francuskiem Sonali stanowi jedyne połączenie morskie Abisynji ze światem, tem więcej, że z Dzibuti prowadzi jedyna kolej w kraju do Adis Ababa. Przez uchwalenie Abisynji dostępu do morza w Assab Włosi stwarzają konkurencję dla Dzibuti, a projekt kolei do Dessie zagraża linji z Dzibuti do Adis Ababa. Jednakże dzieje budowy kolei z Dzibuti do Adis Ababa (783 km.) uczą, że budowa ta nie rychło zostanie podjęta, a wykończenie potrwa lata.

Abisynja na konkurencji mocarstw, może jedynie zyskać. Od Egiptu i Sudanu stwarza Anglja dogodne drogi handlowe do Abisynji.

W 1907 r. Polak w służbie francuskiej Antoni Władysław Kłobukowski jako nadzwyczajny ambasador Francji w Adis Ababa zawarł traktat z ówczesnym monarchą Menelikiem II, na którym to układzie opierały się dotąd wpływy francuskie w Abisynji.

A. P. B.

Nasza Konstytucja



gotowa zostać przefasonowaną przy pomocy takiej prasy!

Złodziej morfiny.

Dla nałogu stał się zbrodniarzem.

(w) Morfinista będzie kradł pieniądze, aby sobie kupić ulubioną truciznę, fałszuje recepty w celu otrzymania jej w aptece. Lecz o kradzieży morfiny przez morfinistę dotychczas jeszcze nie słyszano. A jednak zdarzył się taki wypadek w Leningradzie.

Romanow był od 8 lat morfinistą. Nałóg jego wziął początek podczas wojny, gdy został ciężko ranny. Morfina miała łagodzić ból. Tak więc do niej się przyzwyczaił. W ostatnich trzech latach potrzebował najmniej grama na dzień. A morfina, jak wiadomo, jest bardzo droga, tem droższa, że zakazana. Pewnego dnia R. został się bez pieniędzy i — bez morfiny. Poszedł do swego przyjaciela Bobrowa. Przyniósł ze sobą tekę, w niej rewolwer, postronek, łom, lampeczkę elektryczną, butelkę wody destylowanej i skrzyneczkę metalową z sikawką morfinową. Powiedział odrazu, że chce i musi zdobyć morfinę. Swego przyjaciela i tegoż współlokatora prosił o pomoc.

Ale, jak to zrobić?

No, tylko przez **włamanie się do apteki**... Ależ!

Obaj przyjaciele byli coprawda zawodowymi włamywaczami, lecz nigdy jeszcze nie myśleli o kradzieży morfiny. Dla nich była to drobnostka, dla której nie chcieli ryzykować swej wolności. Lecz R. wyglądał tak mizernie, błagał, zaklinał. Aż się zgodzili.

Było to rano. W biały dzień wpadli do apteki na jednem z przedmieść Leningradu. W aptece nie było nikogo prócz pracowników. Tych steroryzowali rewolwerami i związali. Romanow poszukiwał tymczasem półki. Nie znalazł morfiny, tylko heroinę, preparat morfiny. R. odrazu wstrzyknął sobie dawkę.

W tem weszli do składu klijenci. R. odprawił ich, jakoby sam był aptekarzem. Na nieszczęście zjawiła się też żona aptekarza. R. przedstawił się jej jako nowy pracownik. Lecz ona nie wierzyła i biła na alarm. R. zabrał swą heroinę i... w nogi. Za nim komplice. Złapała ich jednak policja.

Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Komplice oświadczyli, że działali z współczucia dla chorego przyjaciela, a więc nie z chęci zysku. Dostali po roku każdy. Biedny morfinista musiał pójść na dwuletnią kurację przymusową. Oby ona pomogła...

Powojenna nerwoza, przyczyną współczesnej zbrodniczości.

Nadwątlone wojną nerwy ludzkości, wysubtelnione i nadmiernie zużyte w walce o byt, o przywilej zarobkowania i życia, stały się przyczyną tak częstych obecnie wypadków samobójczych, zabójczych, wybryków szaleńczych, morderstw, gwałtów i innych plag współczesnych.

Powojenne pokolenie jest nerwowe i wrażliwe. Bardzo wraliwe.

Dzisiejszy psycholog, podejmujący badanie ludzkich charakterów, rozporządza olbrzymim materjałem, bynajmniej nie jednostajnym. Przed jego oczyma przesuwają się typy ludzkie o charakterach gwałtownych, nieokiełzanych, porywczych — lub przeciwnie: miękkich, wydelikaconych, subtelnych, typy męskie lub zniewieściałe.

Ciekawy materjał psychologiczny stanowią kobiety. Kobieta dzisiejsza, zbyt gwałtownym pędem emancypacji wyniesiona na szczyt równouprawnienia z mężczyzną, z jednej strony na to równouprawnienie zupełnie zasługuje, z drugiej jednakże pozostawia wiele do życzenia. Ongiś dobra matka, gospodyni, dama dworu, doskonała męża powiernica i towarzyszka, dziś rozsportowana, rozdancingowana, stanowczo za wiele poza domem i obowiązkami rodzinnemi pozostająca chłopczyca...

Podniósł się niby poziom inteligencji kobiecej.

Twierdzenie to byłoby pokrzywdzeniem naszych babek i prababek. Były one na swoją erę tak samo, jak dziś, inteligentne.

Wracam do tematu

Dzisiejszy mężczyzna i dzisiejsza kobieta chorują na rozstrój nerwowy. Nerwowy jest każdy — bezsprzecznie, tylko w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od środowiska, w którem się obraca.

Wiemy, że kto nie panuje nad nerwami, ten w stanie jest dokonać w nerwowem podnieceniu największej zbrodni. Jest on w tej chwili zaślepiony: wszelkie uczucia ludzkie znikają; pozostaje ciało, napięta masa, nerwy dygocą, krew odpływa z głowy lub bije do głowy; człowiek ten ma tylko jeden cel: zniweczenie swej ofiary. W tym stanie odbywa się zbrodnia. Po dokonanym czynie, gdy zbrodniarz powoli ochłonie, przychodzą smutne refleksje, rozstrój nerwowy, depresja umysłowa. Wtedy następuje drugi kryzys: mimowolny zbrodniarz popełnia samobójstwo.

Są jednak natury silne, niełatwo ulegające napięciu nerwowemu. Są natury zbrodnicze, mściwe, które długo czekają na wypełnienia zamierzenia... aby wreszcie z satysfakcją plunąć w oczy prawu.

Natury ludzkie są rozmaite.

Wszelkie występki zbrodnicze: zabójstwa, morderstwa, gwałty, wyrafinowane torturowanie, znęcanie się nad zwierzętami — to w dużej mierze skutki wojny; a przy tem skutki **złego wychowania, złego towarzystwa.**

Za lat dwadzieścia, może więcej, gdy nastąpi zrównoważenie pokoleń współczesnych, a wojny nie będzie, zmniejszy się zbrodniczość z pewnością. Najlepszym dowodem, że wojna gra w tej pladze ludzkości główną rolę — jest fakt, że niema morderstw, kradzieży, zbrodni w tych państwach, które w wojnie, jako neutralne, nie brały udziału: w państwach skandynawskich, w Szwajcarji, Holandji. **(Z.)**

Przegląd religijny i społeczny.

Tydzień społeczny w Medjolanie.

W dniach 2—9 września br. odbył się w Medjolanie piętnasty z rzędu **włoski „Tydzień społeczny“**. „Tygodnie“ włoskie różnią się jak wiadomo, tem od francuskich, że zapraszają wszystkich katolików, a nie tylko elitę umysłową, jak we Francji. Wskutek tego, każdy taki „tydzień“ we Włoszech, staje się równocześnie wielką **manifestacją** religijną.

Przedmiotem obrad ogólnych i sekcyjnych było zagadnienie **jedności Kościoła**, na podstawie ost. encykliki Piusa XI., „Mortalium animos“. Dał się bowiem zauważyć we Włoszech zwł. południowych pewien wzmożony **ruch protestancki**, kierowany zręcznie przez niejakiego San-Remo, tak, że kilka wsi przeszło częściowo na protestantyzm. W „Tygodniu społecznym“ wziął udział kard. Tosi, i przeszło dwudziestu biskupów. Olbrzymia bazylika św. Ambrożego była po brzegi wypełniona członkami Katolickiej Akcji Społecznej włoskiej. Na jednem z posiedzeń podniesiono, że ostre ustawy rządowe przeciw pornografji, publicznemu zgorszeniu i t. d. **nie bardzo są wykonywane**. Wprawdzie rząd zamknął przeszło 300 domów publicznych, ale mimo to jest dalej źle. Uchwalono zwrócić większą uwagę na wychowanie szkolne, oraz na usuwanie moralnych przyczyn zła, a równocześnie zwrócić się do rządu o utworzenie specjalnej komisji, któraby dopilnowała wykonywania ustawy.

Będziemy mieli 12-letniego świętego?

Urodził się w r. 1913. Umarł w r. 1925. Napisano już o jego życiu dwie książki. Tłumy modlą się do niego prywatnie, prosząc o różne łaski. Władza diecezjalna ma rozpocząć niebawem urzędowe zbadanie nadzwyczajnych łask, za jego pośrednictwem otrzymanych.

Któż to taki? Zdaje się, że mniej to jest ważne, iż ów „przyszły“ Święty nazywa się **Guy de Fontgalland**, z pochodzenia Francuz. Ale to jest ważniejsze, **że jest to 12-letni chłopak, który w kulturze dzisiejszej Francji, otoczony wielkiemi „zdobyczami“ 20. wieku**, bez klasztoru nawet, jak św. Teresa, a tylko **pod ciepłem skrzydłem opieki rodzicielskiej**, potrafił się tak **uświęcić**, że ogólnie nie mówi się o wszczęciu procesu beatyfikacyjnego.

W książkach o nim pisanych (Une âme d' enfant“ i „Derniers souvenirs sur Guy de Fontgalland“) czytamy, że mały Guy ani się zbytnio nie umartwiał, ani nie biczował, ani długich medytacyj nie wyczyniał, ani wogóle „na świętego nie wyglądał“. Miał jednak cnotę jedną, niesłychanie rozwiniętą: **kochał Jezusa Chrystusa**. Do pierwszej Komunji św., przyniósł Mu jako podarunek **sto ośmnaście drobnych umartwień z ostatniego miesiąca**. Czasem jest nieposłuszny, ale ma na tyle pokory, by się zawsze przyznać i przeprosić. „Roztrzepany był, a jednak zawsze poważny, był równocześnie i mężem i dzieckiem, rozśmiany, a skupiony, tak bardzo zewnętrzny, a równocześnie wewnętrzny: **nadnaturalny w rzeczach naturalnych, a naturalny w nadnaturalnych“**... Pius X., wydając dekret o dopuszczaniu rychłem dzieci do Komunji św., miał powiedzieć te słowa: „Wśród dzieci będą teraz święci“. W Polsce rozpoczyna się dzisiaj **„Tydzień Dziecka“**. Może życie 12-letniego Guya posłuży komuś za temat do jakiej przemowy lub odczytu.

Katolicyzm i kultura.

Zwykły „Katholikentag“ niemiecki, urządzany perjodycznie od 1848 r., odbył się w tym roku **w Magdeburgu**. Zakończenie kongresu odbyło się w ub. niedzielę, 9. bm. wielkim bankietem na cześć nuncjusza apostolskiego Pacellego. Z pośród różnych odczytów wybijało się na pierwsze miejsce dłuższe przemówienie prof. Behna na temat: „Katolicyzm niemiecki i jego znaczenie dla kultury niemieckiej“. Mówca zwrócił uwagę m. i. **na małe przystosowanie się katolików niemieckich do zdobyczy dzisiejszej techniki i kultury**. W przystosowaniu tem, o ile chodzi o metodę i przyswojenie sobie prawdziwych zdobyczy kultyralnych, nie byłoby nic antychrześcijańskiego. Z pośród komisyj najwięcej pracowała pedagogiczna i obrony moralności publicznej.

„Trinkzwang“, piwo i dyscyplina.

Niemiecki „Kosener Senioren Convent“, zarząd naczelny korporacyj studenckich w Niemczech, **zniósł świeżo t. zw. „Trinkzwang“**, mający już za sobą przeszło pół wieku istnienia. Ciekawą ankietę na ten temat zamieszcza brukselski „XX Siecle“. Oto wedle odpowiedzi jednego ze studentów niemieckich, **zwyczaj nadmiern. picia piwa miał się przyczyniać do utrzymania dyscypliny**

Demokrata.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 15 września.

Wlókł się ciężko jak zając, gdy ładunek śrutu dostanie w czomber. Oczy miał spełzłe jak wygotowane buraki, wargi koloru starej wątroby, a wąsy wisiały mu na dół jak u tej foki, którą niedawno Dziadek spotkał na Morzu Czarnem.

— Co pan robisz, panie radco? co się dzieje? jak pan wyglądasz?

Zasypałem go takim gradem pytań, ale uczyniłem to z wesołem współczuciem, bom go zawsze uważał za ukwalifikowanego idjotę z akademickiem wykształceniem.

— Zmieniłem się, nieprawda? — spytał napęczniałym od bólu głosem. — A wie pan dlaczego? Bo musiałem wystąpić z narodowej demokracji.

Złapałem się dla hecy za głowę, ale on wziął to za ruch serjo, bo począł mi gorączkowo tłomaczyć:

— Nie myśl pan, że dobrowolnie lub z przekonania. Żona mi tak kazała. Ale nie przyszło jej to tak łatwo, nim postawiła na swojem.

— A czemuż to radczyni dobrodziejka pała taką animozją do narodowej demokracji?

— Djabli ją wiedzą — rzekł, krzywiąc się jak po oślej polędwicy. — Mówiła, że cała Endecja niema sensu, że to już wyszło z mody, i że lepiej trzymać się marszałka Piłsudskiego za mały palec, niż Dmowskiego za głowę.

— Tak mówiła i przekonała pana?

— **Mnie przekonała takiemi gadaniem? Proszę pana, ja mam swoje zasady**, od których mnie siekierą nie odrąbią. Ale cóż, skoro żona poczęła i w inny sposób wpływać na mnie. Ja na ten przykład strasznie lubię pierogi z serem. To przestała je gotować, aż się nie wyrzeknę moich narodowo-demokratycznych przekonań.

— I pan się wyrzekł?

— Nie, panie. Wolałbym z głodu umrzeć. Chodziłem na pierogi pod Zagłobę. Potem zabroniła mi żona palić, niby z powodu firanek. Tom udawał, że na żołądek cierpię, i biegałem co pół godziny, ale na papierosa.

— Pan jesteś piramidą pomysłowości!

— Słuchajno pan, co się dalej dzieje. Żona wyjęła mi pierzynę z łóżka, nibyto aby go dać do przefasonowania. Wiedziała, że ja na gołem sienniku czuję się jak pies na skorupach. W tydzień tak sobie odleżałem kości, że byłem już gotów wyznawać nietylko Piłsudskiego, ale i samego Kemala Paszę. Na szczęście służąca zaczęła mi pod prześcieradło podściełać **futro**. Zreflektowałem się więc, a żona widząc moją stałość przekonań, podała się o rozwód ze mną.

— I pan wtedy dudy w miech?

— Fi...figa! — zawołał rozweseleczony endek. — U adwokata powiedziałem żonie, że pierwej byłem narodowym demokratą, a potem dopiero jej mężem i ojcem jej dzieci!

— Pan miałeś odwagę?

— Dlaczego nie? Gdy chodzi o zasady polityczne, to ja mam taki hart ducha, zamieniam się w taki granit, że ulewa piorunów mnie nie wzruszy. A dopiero moja żona! Ładnie byśmy wyglądali, gdyby lada baba albo histeryczka mogła nam mięszać w naszych przekonaniach politycznych jak w barszczu. No czy nie?

— **Bez wątpienia**.

— I widzi pan, żona od tego czasu nabrała dla mnie respektu, i już przestała nalegać, abym zdradził nasz sztandar. Popłakiwała czasem trochę i żaliła się na mnie przed moim szefem. Ale ja byłem jak mur, jak ten śpiż, panie, co to i moce piekielne go nie przemogą.

— Cześć, panie radco! Zostań pan zawsze takim...

— Ba, kiedy żona z moim szefem ukuli spisek na mnie, którego padłem ofiarą.

— Tam do djabła, jakżeż się to stało?

— Tak, że mój szef woła mnie raz do siebie i powiada: panie kolego, co właściwie ma być, pan ma już trzydzieści lat służby, awansu dalszego niema, i rząd chciałby pana nagrodzić bodaj Polonją Restitutą, ale jak tu dawać takie odznaczenie urzędnikowi, który należy do stronnictwa opozycyjnego! Wierz mi pan, jak mi tak powiedział, to doznałem uczucia, jakby mi kto z dachu komin na łeb strącił. Ostatecznie zastanowiłem się mocno, wszedłem w siebie, że taki order przecież nie znajduje się na ulicy, no czy nie? i jeszcze tego samego tygodnia przystąpiłem do Sanacji.

— Tak prędko się pan zdecydował?

— Widzi pan, ja jestem stary praktyk i wiem, że trzeba kuć żelazo, póki gorące. Mocne przekonania dają człowiekowi niewątpliwie pewną tężyznę ducha, ale taki order w człowieku ducha podnosi, przekuwa go na same szlachetne pierwiastki. Ja się też zaraz poczułem jak nowonarodzony. Po nocach nie mogłem spać, tylko myślałem o tem, jak to starosta, albo może nawet sam pan wojewoda zawiesi mi order na surducie i powie uroczyście: W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej... Ta zazdrość kolegów, te gratulacje w biurze, ten dopisek na wizytówce i na drzwiach wchodowych: Kawaler orderu Polonja Restituta... Dla pana, panie redaktorze, przygotowałem moją fotografję, niby do Dziennika... Pan chyba rozumie, jakie się przy tem emocje przechodzi, co?

— Ba, nie rozumiałbym! A przyszedł już ten order, nie przyszedł?

— Otóż to, widzi pan! Już pół roku, jak się kazałem wypisać z narodowej demokracji, a o orderze ani słychu. Więc tak się gryzę, bo wyrzuty sumienia mam i tyle różnych nadziei djabli wzięli. Nie pojmuję (ciągnął płaczliwym już głosem) czemu oni z tym orderem tak zwlekają. Proszę pana, na biurku w kancelarji postawiłem sobie biust Piłsudskiego, — u zegarka noszę brelok z emalją pana marszałka — zapisałem się do Strzelca — dawniej przy szachach nuciłem „Na dolinie zawierucha“ a teraz śpiewam „Brygadę“, że już gardłem wyłazi — zaprenumerowałem „Głos Prewdy“, — a tu nic i nic i nic! Orderu jak niema, tak niema.

Tu głos jego załamał się, broda mu drgała a twarz przybrała wyraz tak bolesny jak po zastrzyku z pieprzowej esencji...

Ująłem go zarękę i począłem go po niej gładzić:

— Panie radco, tylko nie przejmować się i nie tracić nadziei. Order przyjdzie. Z pewnością przyjdzie. Znałem takiego, co nie miał Piłsudskiego na biurku, a jednak Polonję dostał. Pański akt musiał się zawieruszyć, albo może mają jeszcze jakie wątpliwości. Chociaż pan „Brygadę“ śpiewa i prenumeruje „Głos Prawdy“, to już dalibóg nie rozumiem, jakie oni jeszcze pretensje mogą mieć do pana. Spokoju, panie radco, tylko spokoju. Czas wszystko wyjaśni, on i pańską ranę zagoi.

Tak pocieszałem narodowego demokratę, ale widziałem, że słowa moje niewielką mu tylko przyniosły ulgę. **St. B.**

w studentach i do ukształtowania w nich psychy militarystycznej! Wypicie dużej ilości piwa było albo warunkiem przyjęcia do organizacji, albo karą za nieposłuszeństwo w organizacji. Gdyby to jednak był jakiś środek niemiły, toby niechętnie usposabiał dla samego celu, t. j. wyrobienia dyscypliny. Ponieważ jednak picie piwa jest naogół przyjemne, więc studenci niemieccy łączyli „utile cum dulci“. Tak tłomaczy jakiś korporant-nacjonalista“, niemiecki zwyczaj picia piwa przez studentów! Znać jednak po tem „tłomaczeniu“, że sam jego twórca przeszedł kiedyś i to nieraz przez „Trinkzwang“, bo na umyśle jego zostały tegoż zwyczaju trwałe ślady...

Ks. Dr. M.

Do matek.

W dniu 16 września rozpoczyna się w całym kraju „Tydzień dziecka“, zorganizowany przez Polski Komitet Pomocy Dzieciom w celu zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa palącą kwestją opieki nad dziećmi, zaznajomienia go z najnowszemi zdobyczami wiedzy na polu wychowawczem, wskazania dróg do zwalczania przestępczości wśród nieletnich i obudzenia wogóle żywszego zajęcia się losem dzieci, opuszczonych zaniedbanych, lub zmuszonych do przedwczesnej pracy zarobkowej.

Tydzień dziecka obejmuje swym programem wychowanie dziecka w pierwszych lata życia, wychowanie fizyczne, umysłowe i moralne. Po jednym dniu z tygodnia poświęcono matce jako pracownicy i wychowawczyni oraz dziecku zarobkującemu.

Wszystkie te zagadnienia wymagają jaknajszerszej współpracy społeczeństwa, którego dotychczasową stosunkową obojętność tłumaczyć tylko można nieznajomością faktycznego stanu rzeczy.

Przerażającą statystykę śmiertelności wśród niemowląt, tragiczne warunki matek, zmuszonych do pracy zarobkowej, procent ofiar, jakie z pośród młodzieży zabiera gruźlica zna niewielu z nas, niewielu też zastanawia się nad przyczynami moralnego rozkładu, którego niestety tak częste objawy trwogą muszą przejmować każdego, komu przyszłość kraju na sercu leży.

Trudno zaiste wybrać z wyżej wymienionych zagadnień najważniejsze, trudno wybrać to, które wymaga najbardziej pieczołowitego zainteresowania.

Sprawa nauki, reform szkolnych i nowych w tym kierunku systemów jest przedmiotem rozpraw i dyskusji, na wychowanie fizyczne dzieci zwraca się coraz baczniejszą uwagę, ale ogół społeczeństwa mało sobie zdaje sprawę z wychowania moralnego, z tego, że oświata bez podstaw moralności nie może stworzyć prawdziwie kulturalnego narodu, a zwłaszcza z tego, że wychowanie to rozpocząć trzeba od początku, od kołyski.

Szkoła, choćby najlepiej prowadzona, nie jest w stanie nadać dziecku, które kilka godzin dziennie w niej przebywa, rzeczywistego kierunku moralnego, nie może w przeciągu tych kilku godzin poświęconych zresztą na naukę, wywrzeć na młodą duszyczkę głębszego wpływu, jeżeli kierunek ten i wpływ nie jest silnie poparty otoczeniem domowem, to znaczy tem, w którem dziecko stale poza szkołą przebywa.

Nadawanie tego kierunku, kształtowanie młodziutkiego intelektu, rozpocząć trzeba od zarania, od najwcześniejszych lat życia dziecka. Trudne i poważne to zadanie jest obowiązkiem matki, jako najpierwszej wychowawczyni. Jak dużo z pośród nas nie dorasta niestety do tego zadania...

Nie mówię tu już o matkach, rekrutujących się ze sfer, pozbawionych głębszych zasad moralności, o matkach, które czasem litości godne, często występne, sprowadzają na świat istotę ludzką, by ją słabą i bezbronną rzucić na pastwę życia. Tym dopomóc musi społeczeństwo. Nie mówię tu nawet o matkach, których warunki może najtragiczniejsze zmuszają do pracy zarobkowej do wyrzeczenia się opieki nad własnem dzieckiem, ale i wśród kobiet, których moralna i materjalna sytuacja pozwala na otoczenie dziecka swego wszystkiem, co mu do normalnego rozwoju jest potrzebne, wiele nie docenia ważności swych obowiązków.

Fakty dowodzą, jak ważnym czynnikiem wychowawczym jest dobry przykład. W dziecko nasze wpoić możemy tylko te zasady dobra, prawdy i piękna, które same wyznajemy.

Tylko prawdziwie religijna matka wlać może w serce dziecka głęboką wiarę, która mu będzie w życiu puklerzem przeciw złym i wywrotowym hasłom.

Tylko gorący patrjotyzm matki wpoi w serce syna taką miłość Ojczyzny, która mu pozwoli złożyć z uśmiechem życie na Jej ołtarzu, tylko temu patrjotyzmowi zawdzięczać możemy tylu imiennych i bezimiennych bohaterów w historji, orlęta lwowskie i młodziutkich powstańców. Prawdziwe umiłowanie ogniska domowego może mieć tylko dziecko, które się w jego cieple wychowywało.

Dziś niestety, te takim kultem i pietyzmem przez babki nasze otaczane ogniska rodzinne wygasły lub wygasają. Życie rodzinne przeniosło się do kawiarni, dancingów i na ulicę. Jak się to może odbić na młodem pokoleniu?

Niezdrowy feminizm dzisiejszy, rozluźnienie obyczajów, ośmieszenie ideałów, któreśmy dawniej szanować przywykli, musi ujemny wpływ na dzieciach naszych wywrzeć. Nie możemy od dzieci naszych wymagać tego, czegośmy ich od kolebki nie uczyły, a nadewszystko nie możemy oczekiwać umiłowania ideałów, których same nie czcimy.

W imię tych najświętszych obowiązków powinnyśmy się zorjentować. W imię uczuć macierzyńskich, tych uczuć, które jedynie są w stanie wypełnić całe serce kobiety, dać jej to, czego próżno szuka na wszystkich innych drogach, dążyć powinnyśmy do udoskonalenia duchowego, do uzdrowienia obyczajów.

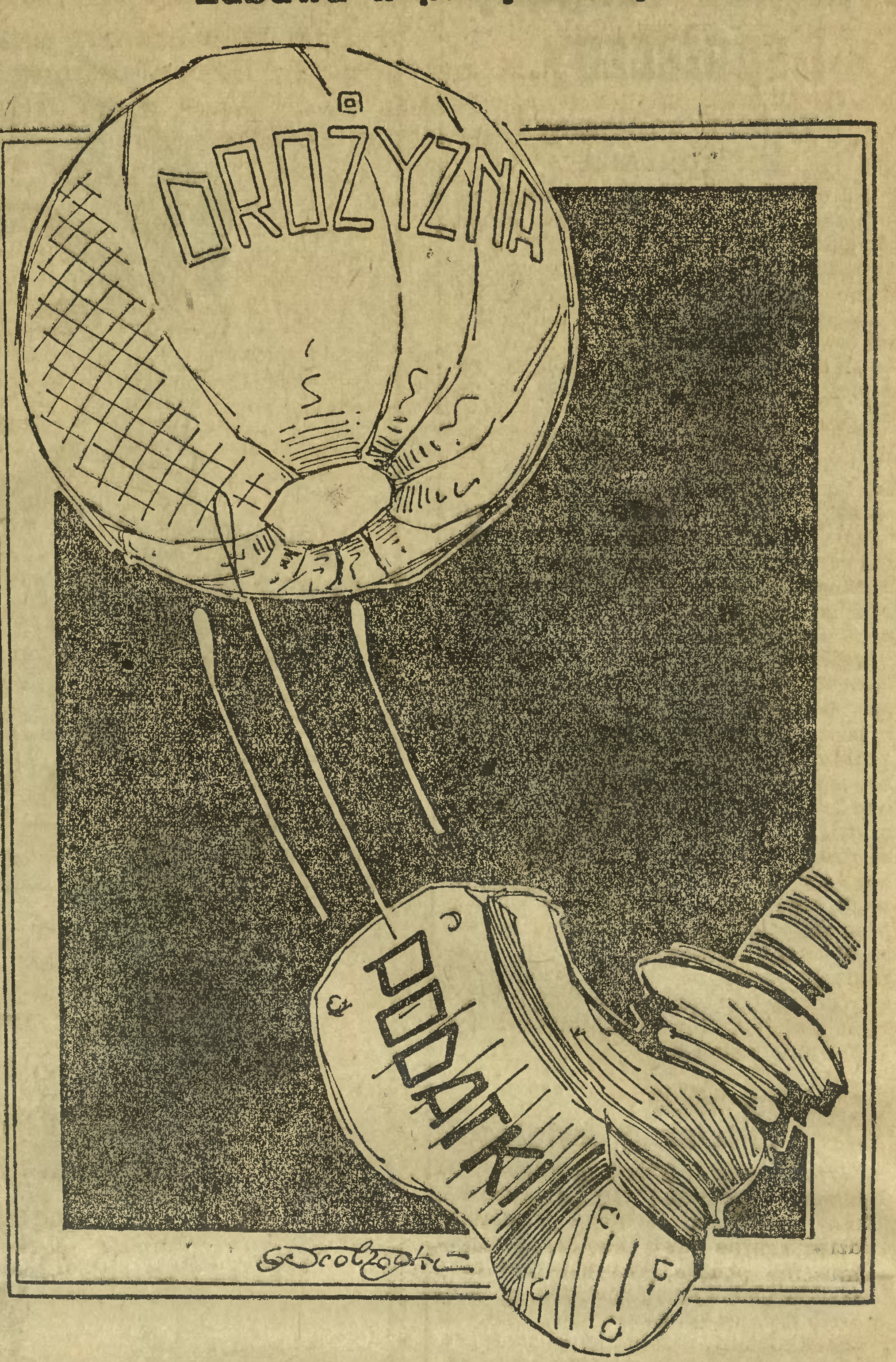
Dzisiejsza kobieta, mająca możność nauki, dorównująca mężczyźnie na wszystkich nieomal stanowiskach, tem większą pełnią inteligencji obejmować powinna doniosłość swego najszczytniejszego, przez naturę jej danego zadania.

Mądra, czysta moralnie i zdrowa duchowo matka stanąć powinna nad kolebką dziecka z całą świadomością, zaciągniętych właśnie wobec tego dziecka obowiązków.

Potężna siła leży w nas kobietach, siła wpływa na młode pokolenie, pamiętajmy więc, że wpływ ten wolno nam tylko w najszlachetniejszym wyzyskać kierunku.

O.

Zabawa w piłkę nożną.



Przestańcie, dziatki bo się źle bawicie, Dla was to jest igraszką, nam chodzi o życie.

Życie jest różańcem drobnych trosk, które mędrzec niże w ręku ziarnko po ziarnku, uśmiechając się cierpliwie.

(Al. Dumas.)

O anonimach.

Niema chyba nic wstrętniejszego, nic podlejszego, jak anonim. Człowiek z odrazą odwrócić się musi od tego cuchnącego bagna. Mowa tu naturalnie tylko o anonimach, pisanych w chęci szkodzenia bliźniemu, a tymi właśnie zasypuje się w dzisiejszych czasach urzędy, sądy, prokuraturę, pracodawców, zatruwa się anonimem życie rodzin itd. Anonim przyrównać można do ręki zbrodniarza, który z ukrycia, podstępnie zadaje zbrodniczą ręką śmiertelny cios swej ofierze. Gorzej nawet, bo zbrodniarz zabija od razu, a anonim ma na celu podkopać byt, zatruć życie i odebrać honor człowiekowi często niewinnemu.

Człowiek uczciwy, jeżeli ma szczery zamiar kogoś ostrzec przed grożącem niebezpieczeństwem, czy przeszkodzić złym zakusom, szkodliwej jednostki, może to uczynić z zastrzeżeniem o zachowaniu w tajemnicy jego nazwiska, co sądy i władze zawsze uwzględniają, o ile chodzi o fakta prawdziwe. To też w sądach i u władz anonimy idą do kosza, ale ile szkody wyrządzają one jeszcze w życiu prywatnem człowieka?.... Ilu pracodawców niesłusznie uprzedza się do swych najuczciwszych nieraz pracowników, polegając jedynie na jakimś złośliwym i mściwym anonimie?... Ile rodzin jest nieszczęśliwych, ile tragedji odbywa się z powodu niecnego anonimu.

Anonimy zazwyczaj nigdy nie polegają na prawdzie, a piszą je jedynie albo ludzie skończenie głupi, uważając to za żart, albo ludzie podli, którymi powoduje mściwość lub zazdrość, dlatego człowiek rozsądny nie powinien przywiązywać żadnej wagi do anonimu, a władze winny tropić i surowo karać rozsyłających anonimy, jako szkodników społecznych.

Zdarza się nieraz, że ktoś w najlepszej intencji, nieświadomie popełnia błąd i posługuje się anonimem, zwłaszcza w sprawach karnych sądowych. Otóż wyjaśniamy, że anonim nie osiąga w sądzie zamierzonego celu i jako świstek nie mający wartości prawnej idzie do kosza natomiast, każdy donoszący sądowi lub władzom fakt prawdziwy, może sobie zastrzec tajemnicę doniesienia. Anonim, jako rzecz niemoralna musi być tępiony przez uczciwe społeczeństwo.

Dziwne losy hiszpańskiej aktorki.

Młoda, niezbyt utalentowana, ale zato odznaczająca się wybitną urodą aktoreczka hiszpańska Carmencita, obrana przed dwoma laty królową piękności na konkursie w Madrycie, wzbudziła szaloną miłość znanego miljonera madryckiego don Mendoza, który wbrew przesądom swej sfery, sprzeciwom rodziny i przyjaciół, postanowił poślubić ją. Właściwie zażądała tego od niego sama Carmencita, która dopiero wówczas zgodziła się przyjąć ofiarowane jej iście królewskie dary, jak: pałac, auto i klejnoty, gdy otrzymała solenną obietnicę małżeństwa. Przedtem nie chciała kapryśna piękność okazać zakochanemu miljonerowi najdrobniejszego dowodu przyjaźni, o który daremnie zabiegał. Ale widać perspektywa tego małżeństwa niezbyt oczarowała małą aktoreczkę, czy też może don Mendoza zadługo namyślał się czy zaprowadzić ukochaną do ołtarza, dość, że gdy z propozycją małżeństwa stanął przed jej drzwiami, dowiedział się, że Carmencita wyjechała do Indyj.

Rezultat konkursu, oraz fakt, że laureatkę dekorowała sama królowa hiszpańska, a król Alfons ucałował ją, wpłynął na karjerę młodej aktoreczki i wszystkie sceny zaczęły się o nią dobijać. Najponętniejszą jednak okazała się propozycja pewnego angieskiego reżysera, który za tournée po Indjach ofiarował jej miesięczną gażę 800 funtów szterlingów.

Carmencita pojechała do Indyj i tam zapragnęła ujrzeć słynnego przywódcę ruchu niepodległościowego — Ghandi'ego, o którym dużo słyszała.

Nie zrażona przeszkodami Hiszpanka dotarła do skromnego domku Ghandi'ego i po dłuższej rozmowie, której treści nigdy wyjawić nie chciała, opuściła go jakby inną kobietą. Tryskająca życiem, wesoła, trzpiotowata aktoreczka stała się po tych odwiedzinach zamyśloną, poważną i skupioną do tego stopnia przejęła się prostotą, urokiem wymowy i niewzruszoną wiarą w spełniane posłannictwo tego niepospolitego człowieka.

Don Mendoza tymczasem nie szczędził zabiegów celem odzyskania tej, którą ukochał i pragnął poślubić. Udało mu się wreszcie nakłonić Carmencitę do powrotu.

Oddawna ludność Madrytu nie była świadkiem tak wspaniałego ślubu, jaki odbył się wówczas. Podarki, złożone oblubienicy godne były bajek z 1001 nocy, a wartość ich dochodziła do sum zawrotnych. Zdawało się, że szczęście samo będzie udziałem nowozaślubionych, gdy tymczasem w niespełna trzy miesiące młoda kobieta potajemnie opuściła dom, męża i ojczyznę.

Zrozpaczony miljoner czynił wszystkie możliwe zabiegi dla odnalezienia żony, aż wreszcie otrzymał od niej list z Suezu, w którym donosi mu, że pełna najlepszych chęci pragnęła pokochać go i zapomnieć o Ghandi'm. Moc, która ją jednak przykuła do tamtego człowieka, jest zbyt silną, by ją pokonać mogła, jedzie więc do Indyj, by tam w otoczeniu Ghandi'ego do końca życia pozostać w służbie jego idei.

Zrozpaczony don Mendoza przechorował ten krok żony i podobno zamierza zlikwidować swoje interesa i udać się w jej ślady.

Rola muzeum w życiu kulturalnem.

Ameryka zawstydza Europę. — Głos niemieckiego profesora. — Muzeum musi być bogate i wszechstronne. — Urządzanie muzeów. — Muzea europejskie są urządzone bezplanowo i zbyt skromnie.

Mało kto docenia niezmierną wartość muzeum dla rozwoju kultury, dla ludzkiego postępu, bezustannie zmieniającego oblicze świata.

Muzeum jest nieprzebraną skarbnicą wiedzy, wspaniałą świątynią narodowych i wszech-narodowych pamiątek.

Jest dokumentem ludzkiego czynu, ludzkiej odwiecznie twórczej pracy.

Każdy kraj posiada co najmniej kilka muzeów. Są to muzea rozmaite: historyczne, wojskowe, lokalne, dzielnicowe, specjalnie „narodowe", ogólne i inne.

Najwięcej jest tzw. muzeów ogólnych, mających za zadanie jak najwszechstronniejsze urządzenie swych działów, będących dlatego wielkim zbiorem rozmaitych specjalnych kolekcyj, których ilość niekiedy setkę przekracza. Do takich zbiorów zaliczam np. dział broni, monet, odzieży, rzeźb, orazów itd.

O zadaniach muzeum wypowiedział się niedawno słynny kustosz berlińskiej państwowej galerji obrazów, prof. dr. Hermann Voss. Równocześnie wyjaśnił prof. Voss, czemu muzea europejskie, choćby najwspanialsze, nie cieszą się tak wielką frekwencją nowych miłośników sztuki, jak amerykańskie. Odpowiedź, zdaniem prof. Voss, jest łatwa. Europa mniej dokłada starań, by zwiedzającemu uprzystępnić zupełne orjentowanie się w każdym dziale muzealnym, jaki zwiedza w danej chwili.

W Ameryce, weźmy takie Metropolitan Museum w New-Yorku, czy muzeum bostońskie, czy jakiekolwiek inne, pomniejsze nawet muzealne zbiory — wszystkie posiadają ilustrowane katalogi, przewodniki, odbitki i albumy, mapki zbiorowe i fotografje najcenniejszych zabytków z tekstem objaśniającym. Nic dziwnego, że każdy chętnie do takiego muzeum podąża, tem bardziej, że mu tam zwykle dodają towarzysza, najczęściej zaś sympatyczną towarzyszkę, która wie o wszystkiem, co leży i nie leży w zakresie jej kompetencji...

Muzeum amerykańskie umie przyciągać do siebie miłośników, a nawet niemiłośników sztuki.

Idzie ktoś ulicą, przypuśćmy, wieczorem. Ulica jaskrawo oświetlona, ruch pojazdów szalony, gwar, zgiełk, potrącanie. Nagle, na tej samej ulicy przechodzień przystaje, zdziwiony. Zadziwił go naprzykład inny, odmienny od reszty, blask światła. Widzi wejście wspaniałe, tonące w zieleń kwiatów, osóbkę jakąś piękną, uśmiechającą się doń wdzięcznie

Zapomina o wszystkiem; pędzi za miłą czarodziejką, która tymczasem zręcznie manewruje w stronę kasy — płaci wstępne, bo chce koniecznie dogonić swój upatrzony ideał. Już jest przy niej. Ona bynajmniej nie milczy. Jest bardzo rozmowna, miła, inteligentna.

I tak oprowadza nowego gościa po całym gmachu, taką przed nim rozwija cudowną tęczę kolorów, świateł, sharmonizowanych z sobą doskonale, że ten popada w zachwyt bezgraniczny — i odtąd jest już gościem stałym.

A że ma przyjaciół, więc im o tych cudach opowiada. I idą we dwóch, w trzech, coraz więcej.

Muzeum amerykańskie jest poprostu nieocenione na polu edukacyjnem. W żadnej dziedzinie Amerykanie nie rozwijają tyle zasobów energji, umiejętności i przedsiębiorczości, co w tej właśnie.

W ciągu jednego półrocza odbywają się w takiem a takiem muzeum nauki wstępne dla miłośników sztuki, nieobeznanych dokładnie w dziedzinie muzealnej lub wcale się w niej nie orjentujących, dalej rozmaite kursa dla nauczycieli, uczniów, dzieci, rzemieślników, kupców itd., nawet dla głuchoniemych.

Nad tem wszystkiem czuwa dyrektor departamentu ministerstwa oświaty, któremu podlega 11 urzędników (mówię o Metropolitan-Museum w Nowym Jorku). Tym urzędnikom przydzieleni są **tacy specjaliści-kustosze, których cała nauka opiera się na pedagogice.**

Ustawicznie zaś uzupełnia się personel muzealny coraz lepszymi urzędnikami i — szczególnie godne uwagi! — docentami uniwersytetu nowojorskiego, którzy tu przeprowadzają swe kursa.

Czego brak muzeum europejskiemu? Przedewszystkiem sali, w którejby urzędnicy muzealni pouczali zwiedzających o wartości wszystkich zbiorów, w muzeum nagromadzonych, o ich wartości dla rozwoju kultury wszech-społecznej — i dawali odpowiednie wskazówki.

W Ameryce każde najmniejsze nawet muzeum salę taką posiada, a — co lepsze, objaśniający ilustruje swój wykład zdjęciami filmowemi wzgl. przezroczami. Zachodzi to oczywiście przy większej liczbie zwiedzających.

Co robić zatem?

Weźmy za przykład Amerykę; nie zamykajmy muzeów wieczorem. Przeciwnie. **Kto z inteligencji, nawet nieinteligencji pracującej ma czas muzeum zwiedzać przed południem, czy nawet po południu? Ma się od zajęć odrywać? To pójdzie z niechęcią. A** po pracy **chce wypoczynku.** Zatem wieczorem dopiero może muzeum zwiedzać spokojnie. Nie prędzej.

Zastosujmy to u siebie, zastosujmy to wszystko, co Ameryka zaprowadziła, a zobaczymy, że wzrośnie zainteresowanie tak ważną placówką, że zwiększy się liczba zwiedzających w dwójnasób i więcej. Trzeba zmienić muzealne urządzenia europejskie. **Dotychczas są one zbyt skromne i zbyt bezplanowe.**

To, co muzeum każde zawiera, winno być rozmieszczone gustownie, ze smakiem, jedno od drugiego wyraźnie oddzielone. Wszędzie muszą być katalogi, objaśnienia, musi być sala wykładowa. Muzeum musi przyciągać do siebie, nie nudzić. A przyciągać może tylko efektami.

Tych nam brak na razie.

Przyznać musimy z bólem prawdziwym, że i w dziedzinie pielęgnowania zabytków sztuki, Ameryka nas wyprzedziła. Jest to dla Europy, posiadającej odwieczną tradycję, świetną historję kulturalnego rozwoju, ciosem nielada.

„Młoda" Ameryka, kraina byznesu i rekordów — i w tej dziedzinie Europę pozostawiła daleko za sobą.

Czas jeszcze naprawić, czego do tej pory nie zreformowano.

Trzeba jednak będzie pójść wzorem Ameryki... **b. a. r.**

Z niwy dziennikarskiej.



„Słowo Pomorskie" stale oczernia „Dziennik Bydgoski".

Jak jest obecnie w Turcji?

Zginęły czerwone fezy. Pewien starszy Turek na Perze w Konstantynopolu wyszedł na ulicę w fezie, który miał cały dzień na głowie w domu.

Doszedł tak ku ogólnemu zdziwieniu przechodniów aż niedaleko do Petits Champs, gdzie stoi posterunek policji, a tu wtem ktoś woła na niego: uciekaj! stary! zapomniałeś, że nie wolno ci więcej pokazywać się w fezie na ulicy! czy chcesz, żeby ci fez podarł policjant? chcesz zapłacić karę za noszenie greckiego fezu, a może ci wlepią kije? — Stary, wąsaty, dosyć inteligentny Turek chwycił się za głowę, czemprędzej porwał z głowy fez i biegiem puścił się do domu po kapelusz. Tak dalece zmieniły się czasy. Turcja w każdym calu europeizuje się.

Kemal Pasza wydał zarządzenie, że fez był zapożyczony od Greków, jest ubiorem greckim, a wszystko co greckie to wrogie, nienawistne i trzeba kasować. Okazja do zeuropeizowania zupełnego Turków pierwszorzędna. Teraz wszyscy chodzą w kapeluszach lub w czapkach.

Kemal Pasza, przewidując, że niełatwo pójdzie mu zrzucić z łbów Turkom fezy, turbany i baranie czapki, chytrze postąpił.

Na wiosnę roku 1925 wprowadził w marynarce czapki europejskie, zamiast rondelków, oficerom i żandarmom zmienił krój czapek z rondelkowych na angielskie oficerskie i żandarmskie wysokie kubły.

Wkrótce potem cała armja dostała czapki z daszkami, co przez ludność cywilną dotąd uważane było za grzeszne, przeciwreligijne, europejskie, niewierne, giaurskie.

Trzeba było działać dalej ostrożnie, ażeby przy tej okazji nie wywołać buntu. Wprawdzie świeżo poskromione powstanie Kurdów dodało rządowi powagi. Jednakowoż liczyć się trzeba było, ażeby zbytnio nie razić ludności.

Pewnego dnia na ulicach wszystkich miast policjanci ukazali się w swych dawnych europejskich mundurach, ale mieli zamiast szarych, wysokich baranich czap, czapki angielskiego kroju z czerwonym lampasem.

Ludność już przeczuwała, że się dobiorą do tradycyjnych fezów, nie zdejmowanych nigdy, chyba na noc, ani przed sułtanem, ani też w świątyni.

Potem zakazano owijania fezów turbanami i chustami żółtego koloru, co zdarzało się u wieśniaków i robotników.

Był w tem wzgląd i na hygienę. Turek w chustę taką wycierał wszystko i w razie potrzeby kładł też, co się nie zmieściło do kieszeni, robiąc z brudnej chusty walizę na żywność i t. p.

Skończyło się to. Policjanci zrywali chusty i turbany, twierdząc, że turban jest oznaką osoby duchownej, księdza tureckiego, a nie każdego, komu się zechce, jakiemuś hamałowi, tragarzowi czy kupcowi.

Dowód był przekonywujący.

Następnie przyszła kolej na urzędników państwowych. Wyznaczono termin, że pewnego dnia urzędnicy ci muszą do urzędów zgłaszać się bez fezów i czap baranich, a tylko w kapeluszach, przytem urzędować w biurze mają z odkrytą głową. Wielu kemalistom podobało się to, gdyż przedtem nosili już europejskie fryzury i mogli je teraz okazać.

Niektórzy już przed terminem zaczęli chodzić w kapeluszach, co było uważane za coś zdrożnego, wręcz zdradzieckiego.

Wreszcie przyszedł sądny dzień. Ustalono termin, że żaden człowiek, chyba cudzoziemiec, naprzykład Egipcjanin, czy Rosjanin nie może się pokazać w fezach i baranich czapkach.

Zakazano nawet owijania głów chustkami do nosa, gdyż i ten wybieg był prawdopodobny, ażeby nie kupować i nie nosić europejskich kapeluszy i czapek.

Z energją wzięli się policjanci od świtu do darcia fezów, aresztowań nieposłusznych i nakładania dorywczych kar pieniężnych. Pod wieczór tegoż samego dnia ludność miała przeważnie kapelusze na głowach, biedniejsi cyklistówki.

Na rogatkach miast stały posterunki. Pilnowano ażeby żaden wieśniak, czy podróżny nie wjechał do miasta, z odkrytą nawet głową, gdyż zdradzało to opór i niechęć nabycia czapki przynajmniej.

Zarobiły na tem wytwórnie kapeluszy w Europie, w tej liczbie i łódzkie firmy. Pięćdziesiąt tysięcy czapek i kapeluszy sprowadzono z Łodzi.

Zarobił na tem i rząd turecki, pobierając cło od przywozu. Ludność wydała na tę europeizację kilka miljonów lir tureckich. Kapelusze i czapki podrożały o kilkakroć.

Gubernator Konstantynopola zapłacił za cylinder 80 lir, czyli na ówczesny kurs giełdowy 280 złotych.

Nie umiał go trzymać na głowie, toteż jadąc autem przez miasto, zgubił cylinder, nadjeżdżające inne auto przejechało cylinder, trzeba było kupić nowy, również drogi, kosztowało go to święto więcej **niż pół tysiąca złotych.**

W trakcie nakładania kapeluszy tegoż samego dnia zbuntowało się miasto Rize, położone nad Morzem Czarnem, w pobliżu Kaukazu.

Zamieszkuje go częściowo ludność kaukaska, łazy. Nie chcieli żadną miarą przystać na zarzucenie fezów i czap baranich. Wybuchł bunt. Policja i wojsko nie mogły sprostać zadaniu. Przysłano okręty wojenne z Konstantynopola.

Rozpoczęło się bombardowanie. Przerażona ludność uznała się za pokonaną. Starsi najzażartsi, którzy podburzali młodszych, pierwsi pośpieszyli do sklepów z europejskiemi czapkami, nagromadzonymi w wielkiej ilości. Bunt został zażegnany. Stopniowo, wyłowiono najnieposłuszniejszych podżegaczy, dostali kije i na tem koniec w mieście.

Po wsiach było trudniej. Z początku zamiast fezów ponakładali kto gdzie miał, baranie czapy. Sypano kije, lub nakładano pieniężne kary, a w najlepszym razie dostał ktoś po... fizjonomji za sprzeciwianie się woli człowieka który, uratował Turcję od rozbiorów i zachował jej wolność.

Darcie czap i fezów na prowincji było na porządku dziennym. Łagodniejsi żandarmi ostrzegali przed kijami i zamknięciem w areszcie tureckim, co nie należy do przyjemności, bo panuje tam głód i piwniczna wilgoć, połączona z ciemnością.

Rozkaz Kemala Paszy skutkował. W krótkim czasie cała Turcja więcej się zeuropeizowała, niż w przeciągu dziesiątków lat.

Aczkolwiek sceptyczni krytycy twierdzili, że wprawdzie Turcy włożyli kapelusze, ale głowy zostały te same tureckie.

Pewien Turek, właściciel folwarku pod Konstantynopolem, Ihsan Bej, nie wychodził przez tyle dni z domu i nie wkładał kapelusza, dopóki mu głód nie dokuczył, bo zaczął samodzielną głodówkę, i dopóki nie stęsknił się za miastem, do którego jako stary kawaler, choć Turek, dążył.

Wiele innych podobnych wypadków zachodziło.

Żelazna wola Kemala Paszy zapanowała.

Odtąd nie widać fezów, chyba u Egipcjan, ni czap, chyba u Moskali. Sklepy, które sprzedawały fezy przeważnie czeskiej roboty, musiały sobie obrać inny artykuł handlu i zarzucić odświeżanie zniszczonych. Odszkodowania przytem nie uzyskały. Nic to nikogo nie obchodziło, że sprzedawały one i reperowały grecki ubiór, fezy.

W urzędach też zaprowadzono odpowiednie czapki.

Sędziowie zamiast turbanów otrzymali wysokie płaskie czapki i togi sędziowskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemieccy dziennikarze katoliccy w Warszawie.

Dnia 12. bm. przybyli do Warszawy dziennikarze niemieccy, reprezentujący prasę katolicką pp.: dr. E. van den Boom, redaktor „Volkszeitung“ w Essen, dr. ks. Meyer, redaktor „Bayerischer Korespondent“ z Monachjum, dr. Mössinger z Frankfurtu, dr. Masser z Wrocławia, i J. Neuenhoffer z Essen. Wszyscy oni byli obecni uprzednio na Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie, oraz zwiedzili Kraków.

Na cześć gości prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, p. Witold Giełżyński, wydał śniadanie w Hotelu Europejskim, w którem poza dziennikarzami katolicko-nemieckimi wzięli dział pp.: major Konrad Libicki, naczelnik wydziału prasy i propagandy M. S. Z., red. W. Bazylewski, prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, red. M. Grzegorczyk, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich, ks. Gawlina, dyrektor polskiej agencji katolickiej i p. Aleksander Grott, redaktor „Polaka-Katolika“.

Po śniadaniu goście zwiedzili budujące się Osiedle Dziennikarskie na Żoliborzu, gdzie objaśnień udzielał prezes kooperatywy mieszkaniowej dziennikarzy red. Zacharjasiewicz; następnie obejrzano Stare Miasto, katedrę itd. Wieczór goście spędzili w Teatrze Regionalnym na przedstawieniu sztuki „Wesele na Kurpiach“; towarzyszyli im z ramienia dziennikarzy warszawskich prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, Bazylewski i wiceprezes syndykatu dziennikarzy warszawskich, Grzegorczyk.

Ludwik Masłowski.

Dziennikarze, nawet wybitni, nie mają szczęścia do sławy pośmiertnej. Pamięć o nich ginie rychło, przepada w odmęcie czasu i tylko tradycja ustna żyjącego pokolenia jest zazwyczaj jedyną arką nazwiska. Czyż mówi się dziś o Romanowiczu, Rewakowiczu, Kłobukowskim, Mannie, nawet o Janie Dobrzańskim? Epoka, w której działał zgasły Ludwik Masłowski, stała na rozgraniczu między skończoną burzą 1863 r. a budzącą się przeciw niej reakcją. W Krakowie utworzyła się wielka kuźnia, w której powstała nowa szkoła historyczna i polityczna, zainicjowana słynną „Teką Stańczyka“. Z zapożyczonemi w drobnej części wierzeniami Walewskiego, złożonemi w „Dumaniach Polaka“, poczęła świeża ewangelja głosić trójlojalizm, potępiła teorję nieprzerwalności powstań i nakazywała godzenie się — przynajmniej do czasu — z rządami zaborczemi, aby w ramach ugodowości wzmocnić społeczeństwo i wzmocnione ku lepszej prowadzić przyszłości. Zalecenia Koźmianów, Szujskich, Bobrzyńskich, przekraczały chwilami teoretyczne wskazania i zamieniały się w praktyce nieraz w płaszczenie się, bizantynizm i bezduszne uginanie karku. Lwów, ów „pomnożyciel Rzeczypospolitej“, zdemokratyzowany mocno przez Dobrzańskiego, nie wsunął głowy w obrożę krakowską i aczkolwiek zachował miarę lojalności względem rządu i dynastji, czynił to z godnością, z dumą, która mu przyświecała na kartach dziejowych, stwarzając niegdyś słynny patrycjat z Alembekami i Boimami na czele. Stąd nigdy nad Pełtwią nie wiała kostyczna i dogmatyczna zaśniedziałość kliczki podwawelskiej, owszem był tam i gest szerszy i oddech swobodniejszy i brak kastowości.

Ś. p. Masłowski był jednym z niedobitków ruchawki styczniowej. I w jego duszy zaszły głębokie przemiany po katastrofie i on, zrazu najczynniejszy redaktor „Kurjera Lwowskiego“ zaczął się oddalać od radykalizmu i skłaniać ku myśli konserwatywnej. Wiele wspólnego łączyło go z stańczykierją, wszelako nie pochylił przed nią czoła, owszem zachował niezależność. Gdy stworzył „Przegląd“, mógł być nieskrępowanym woźnicą swego światopoglądu. Dużo — powiedzmy szczerze — bardzo dużo przeniknęło do owego światopoglądu klerykalizmu. Dzięki tym zasadom pismo zdobyło zwolenników w szerokich kołach obywatelstwa ziemskiego i duchownych, stało się ważną pozycją w dorobku dziennikarskim. Tak zwana partja „Podolaków galicyjskich“ miała wprawdzie swój organ „Gazetę Narodową“, ale najchętniej studjowała „Przegląd“.

W ścisłem tego słowa znaczeniu był Masłowski tem, co francuzi określają mianem „dyrektora dziennika“. Sam pisać nie lubiał, chwytał za pióro rzadziej, natomiast wnikał w każdy kąt, był spójnią, kitem i duchem całości. Najmniejsza notatka nie mogła iść do druku bez jego wiedzy i zezwolenia, wszystko dociągał do całości, trzymał w nieznużonej dłoni pion i baczył, aby nie zakradła się jakaś nierówność, aby dysonans nie psuł zestroju i nie wywołał fałszywego tonu. Jeszcze przed rewizją ostateczną czytał numer i nie spuścił nawet drobiazgu z oka. Podobnie świetnego technika-prasowego nie było przed nim. Bez żadnej przesady powiedzieć można, że pod tym względem prym dzierżył jako wzór trudno doścignioyy. W dzienniku jego wszystko było logicznem, jasnem, wszystko wyszło z jednej głowy czy też zgrało się pod batutą świetnego kapelmistrza. Przeciwnik wszelkich zawiłości i dziwactw stylistycznych, tępił niechlujstwo językowe i czystość, piękność wyrażania się na wysokim kład poziomie. To też artykuły wstępne jego przedwcześnie zmarłego brata, Stanisława, ongi sztabsrotmistrza armji rosyjskiej celowały kryształową, jak łza, polszczyzną, zawierały soczystą treść, wyjętą przeważnie z pewnej i dobrej literatury publicystycznej zagranicznej. Masłowski frazesów nie lubił i gdy padły, burzył się i gniewał. Z usposobienia despotyczny, nie znosił oporu, skutkiem czego współpracownicy nie mieli z nim lekkiego życia. To też wielu tylko krótki czas popasało w jego „pałacu-redakcji“, zniechęconych bezwzględną autorytatywnością naczelnego redaktora. Ale to przyznać muszą dziś jeszcze żyjący, że mieli pod skrzydłami s. p. Masłowskiego zupełnie świetną i niezwykłą, choć twardą szkołę. Lepszej w Polsce naonczas nie było, a wątpię, czy wielu się znajdzie. Uczniem Jego był także śp. Antoni Chołoniewski, chluba naszej prasy, następnie współpracownik „Dziennika Lwowskiego“. Co do jednego człowieka pomylił się tylko Masłowski, zazwyczaj niezmiernie bystry i oceniający wybornie wartość pisarską swojego grona. W jego szeregach znalazł się także Karol Irzykowski, głośny autor „Pałuby“, któremu powierzał zaledwie układanie kilkowierszowych nekrologów. Z upływem lat zabłysnął Irzykowski jako pierwszorzędność i figla spłatał proroctwom...

U ś. p. Zmarłego posuwała się zdolność i tendencja do podstrychiwania wszystkiego pod jego zasady i dlatego nawet politykę zagraniczną odpowiednio naginał i przykrawał do kierunku „Przeglądu“. Gdy powstanie na Kubie, żarzące się od lat, wybuchło nareszcie potężnym płomieniem, polecił mi napisać artykuł wstępny. Wziąłem w obronę Kubańczyków, potępiłem nędzną gospodarkę Hiszpanów i podkreśliłem radość, że dzień wolności nadchodzi i wydobędzie uciemiężonych z mroków pognębienia. Mój szef przeczytał pracę, machnął ręką i kazał mi kota odwrócić do góry nogami!... Uczucie legitymizmu, głębokie przekonanie wielu starszych ludzi ówczesnego pokolenia, że rok 1863 był niepotrzebnym upustem krwi, nakazywały mu powściągliwość popularyzowania idei, choćby egzotycznej. Był to jeden z bezpośrednich, ważnych powodów, mego rozstania się z „Przeglądem“. Na żadne zmiany przecież zgodzić się nie chciałem. Mimo to, zacząłem z odległości czasu cenić Masłowskiego, jako dużej miary technika, jako znakomitego dyrektora redakcji, mistrza w tym kierunku nad mistrze. Nie wpływy jego, nie duże znaczenie w rozstrzygających pewnych sferach imponowały mi, tylko przepyszne wirtuozowstwo i wytrwałość z dnia na dzień.

Los go zapędził, starca ongi bogatego i znanego, do Bydgoszczy, jak tylu innych, którzy szukali nad Brdą, ukojenia po wielkim dramacie dziejowym. Snuł się — uosobienie przeszłości — wśród cichych murów, zapomniany i prawie nieznany. W księdze pracowników dziennikarskiego pióra ma on swój ustęp, jest nazwiskiem szerszem i dlatego nad świeżą mogiłą należało mu się wspomnienie ludzkie, wspomnienie bezpośrednie, wspomnienie świadka.

Warszawa, wrzesień.

Ernest Łuniński.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Targowiste, 12 września.

Szanowna Redakcjo! Dziadkowi tak ta Rumunja była potrzebna, jak kozie musztarda do siana. Nudzimy się tu, niczem skopy u weterynarza.

— Jacuś — powiada Dziadek — takie coś, jak rumuńskie powietrze, to nie dla nas. Nie mogę powiedzieć, chłopy gościnne są, półmisków ani dzbana nie żałują, ale nie rozumieją się na potrzebach ducha. Gdyby do mnie jakiś Avarescu albo inny Diabolescu przyjechał, tobym dla rozerwania go jakąś ruchawkę urządził, w najgorszym razie pokazałbym mu, jak się Sejm na cztery wiatry rozpędza. A te chamany nie. Była ci tu niedawno jakaś chłopska rebelja, to sama zgasła, choć ten niemrawy rząd ani nawet sikawki na nią nie narychtował. Między ministrami daremnie oglądam się za jakimś Bartolescu albo Składkolescu. Ryfy tu są, nie ministrowie z narwanym temperamentem, który u nas tak się podoba i opinję publiczną w ciągłem napięciu trzyma. U mnie jak Bartel zacznie gadać, Składkowski jeździć, a Czechowicz obiecywać, to w kraju robi się ogromne szurimuri. Tak to, Jacusiu, siedzimy w tej Rumunji jak grzanki w oleju. Jużbym też rad do dom wracał, i nie gniewałbym się wcale, gdyby mi Zaleski zmyśloną depeszę przysłał, że Dmowski konspirację urządził i z całym czambułem Obozu Wielkiej Polski na Belweder rusza.

— Zdaje mi się Dziadziu — powiadam na to — że i tu radziby widzieli, gdybyśmy nasze puździa spakowali i do chałupy wrócili. Dopiero wczoraj jakiś Grandulescu, jeden z tych przydzielonych Ci adjutantów, pytał mnie, kiedy się z powrotem do Ryczywoła wybieramy. Nie mogłem się zrazu połapać, dlaczego on nas do Ryczywoła odsyła, aż wydało się, że oni Belweder tak nazywają. Ktoś mu takiego wica puścił, a że to naród ciężko myślący, więc i uwierzyli, że Ty, Dziadziu, w Ryczywole rezydujesz. Ale tyle tylko powiem, że do Rumunji pierwszy i ostatni raz dałem się wyciągnąć. Kazałbyś mi, Dziadziu, jeszcze raz do tych Mołdawian jechać, to się do dymisji podaję, choćbyś ta i nie mógł zaraz odpowiedniego po mnie następcy znaleść. Zginąć nie zginę, bo jak zacznę moje pamiętniki pisać, a różne polityczne prześcieradła z marką „made in Belvedere“ rozwieszać, to stanę się popularniejszym pisarzem od Twojego Stpiczyńskiego i może miasto Poznań po Dmowskim drugą nagrodę literacką mi przyzna. Bo i w ten sposób, Dziadziu, na pucowaniu Ci butów karjerę zrobić można.

Z KRAJU.

Warszawa, 15. 9. (AW) Na miejsce zwolnionego przed kilku dniami naczelnego lekarza w P. K. O. dra Jerzego Bujalskiego mianowany ma być b. minister oświaty dr. Dobrucki. „Gazeta Warszawska“ atakuje tę kandydaturę dowodząc, że zmiana na stanowisko naczelnego lekarza w P. K. O. wywołana została motywami partyjnemi.

Uproszczenie programów szkolnych.

Minister W. R. i O. P., p. Świtalski, polecił odpowiednim wydziałom opracowanie projektów, zmierzających do uproszczenia programów szkolnych i do większego ich ujednostajnienia w ostatnich klasach szkoły powszechnej i w pierwszych trzech klasach szkoły średniej.

Samobójstwo wdowy.

Łódź. (AW) Urzędniczka miejscowej stacji telefonicznej 25-letnia Marja Antonina Jasińska popełniła samobójstwo z rozpaczy po stracie męża, zmarłego na gruźlicę. Jasińska przecięła sobie żyły na rękach a gdy śmierć nie następowała, powiesiła się na szalu zmarłego męża.

Przykry wypadek malarki.

Lwów, 14. 9. (AW.) P. Bronisława Rychter- Janowska artystka - malarka, padła ofiarą przykrego wypadku. Niedaleko majątku p. W. Chrzanowskich Moroczyna, p. Janowska wypadła z powozu i odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Nagły wybuch granatu ręcznego.

Lwów, (AW.) Robotnik Barenica przyniósł do domu znaleziony za miastem granat ręczny, i począł około niego manipulować. W kilka minut nastąpiła eksplozja. Odłamki granatu raniły ciężko Barenicę, i jego 10-letnią córeczkę. Rannych w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Katastrofa samolotowa pod Nowogródkiem.

„Kurjer Wileński“ donosi, iż na lotnisku w Dzięciole pod Nowogródkiem miała miejsce katastrofa samolotowa. Zaraz po starcie samolotu typu Moran pilotowany przez poruczn. .5 pułku lotniczego Ludwika Karszę z niewyjaśnionych na razie przyczyn spadł w pobliżu lotniska, grzebiąc pilota. Po chwili na miejsce katastrofy przybyła pomoc, która z pod szczątków rozbitego samolotu wydostała ciężko rannego pilota, lokując go w miejscowym szpitalu.

Wszędzie żądania podwyżki.

Dnia 12 bm. zastrajkowali w Zamościu pracownicy krawieccy w liczbie około 300. Strajkujący żądają podwyżki płac od 20 do 50%.

L u b l i n, (AW.) Prywatni krawcy damscy strajkują. Ostatnio przystąpili do strajku krawcy żydowscy w liczbie 60 osób. Strajkujący żądają podwyżki od 15 do 35 procent. Przebieg strajku spokojny.

Jak zginął bohaterski policjant?

W Warszawie przy ul. ks. Siemca, żonaty sublokator dokonał gwałtu pod groźbą rewolweru na właścicielce mieszkania, — za co miał być aresztowany.

Policjanci, gdy przybyli na miejsce, zastali Lewandowskiego rozebranego w łóżku. W mieszkaniu była żona jego wraz z dzieckiem, oraz brat jego Wacław Lewandowski, przybyły z prowincji w odwiedziny.

— Mamy nakaz aresztowania pana! — oświadczył st. post. Krupiński.

— Proszę o wydanie broni.

Na widok policjantów, Lewandowski podniósł sę z posłania i oświadczył, że rewolweru nic ma. Kiedy jednak policjanci ponowili żądanie i przystąpili do przeszukania pościeli, L. oświadczył:

— Nie szukajcie w łóżku... Mam rewolwer w spodniach na drzwiach. St. post. Krupiński odwrócił się w kierunku drzwi. W tej chwil Lewandowski, zanim policjanci zdołali się zorjentować w sytuacji, błyskawicznie wyciągnął rewolwer ukryty u nóg łóżka i dał w kierunku odwróconego policjanta, z tyłu, 5 strzałów, raz po razie.

St. post. Krupiński zachwiał się i padł, co widząc kolega jego Dyńczak, w celu uniknięcia strzałów, padł obok niego.

Z pozycji leżącej st. post. Dyńczak strzelił w kierunku zbrodniarza z rewolweru syst. „Nagan“ trzykrotnie, raniąc go w czoło.

Policjant Krupiński zmarł wkrótce.

Wynik żniw.

Wedle prowizorycznych obliczeń dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny zbiory tegoroczne, o ile chodzi o 4 główne gatunki zbóż, wydały wyniki o wiele lepsze, niż przewidywano. Przyczyniła się do tego trwała pogoda, panująca w lipcu na całym terenie Polski, która poprawiła ogromnie stan zbóż, zwłaszcza jarych, oraz polepszyła jakość i wagę ziarna.

Dokładne obliczenia dokonane zostaną dopiero w czasie pełnej młócki, wedle zaś dotychczasowych oszacowań (które jednak mogą jeszcze ulec wielkim zmianom) zbiór wynosi w miljonach kwintali (po 100 kg.): pszenicy 14.6, żyta 59.0, jęczmieni 19.0, owsa 36.5. W porównaniu z rokiem zeszłym zbiór pszenicy byłby zatem niemal ten sam (różnica wynosi tylko 1 procent in minus), natomiast zbiory innych zbóż są lepsze: żyta o 4 proc., owsa o 8 proc., a jęczmienia o 17 procent. W porównaniu ze średnią z poprzednich pięciu lat zbiory są lepsze: pszenicy o 11 procent, żyta o 10 proc., owsa o 16 proc., a jęczmienia o 23 procent.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 7 Boleści N. M. P., Nikodema.
Jutro: Korneljusza, Cyprjana m.
Wschód słońca: godz. 5,33.
Zachód słońca: godz. 18,15.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne dwa występy mistrza Frenkla.

Genjalny artysta **Mieczysław Frenkiel**, którego kunszt aktorski, mistrzostwo gry, samorodność talentu, mieliśmy możność przez szereg wieczorów podziwiać, kończy swoją cenną gościnę na scenie bydgoskiej i wystąpi ostatnie dwa razy, a mianowicie: **dziś w sobotę** jako niezrównany Wistowski w pogodnej komedji M. Bałuckiego **„Grube ryby"**, oraz **jutro, w niedzielę** jako stylowy **„Pan Geldhab"** Al. hr. Fredry. Talent **Frenkla**, który sam z siebie czerpie natchnienie i sam sobie jest wzorem stwarza z obu kreacyj skończone arcydzieła i sięga najwyższych wyżyn sztuki odtwórczej. Spodziewać się zatem należy, że publiczność bydgoska wdzięczna **Frenklowi** za tyle artystycznych wrażeń, przybędzie tłumnie na ostatnie dwa jego występy.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych daną będzie arcywesoła komedja Gogola **„Ożenek"** w pełnej humoru i werwy interpretacji najlepszych sił zespołu dramatycznego.

W poniedziałek wraca na afisz tak u nas lubiana operetka Lehara **„Cygańska miłość"**, w której partję cygana wykona poraz pierwszy obdarzony pięknym tenorem artysta opery poznańskiej p. Tadeusz Laskowski.

Dzieją się u nas rzeczy tak kaduczne, że człowiek oczy przeciera, zmysłom swoim nie wierzy i pyta zdumiony: gdzie żyjemy? jakim ustawom podlegamy?

W Katowicach miał rządową rozlewnię spirytusu niejaki Natan Better. Ten oszukał skarb państwa na 200 000 zł. i drapnął do Czechosłowacji. Gdy władze sądowe poczęły go ścigać, okazało się, że jest to żyd i w dodatku nie polski, tylko czeski poddany!

Więc u nas tak inwalidom, którzy krew za kraj przelali, daje się koncesje na stołeczek uliczny do czyszczenia butów przechodniom, szczęśliwsi otrzymują pozwolenie na postawienie sobie budki do sprzedaży różnych misztygałków, z czego ledwo-ledwo żyć można — a rozlewnię spirytusu, która do roku przynosi właścicielowi majątek, dostaje żyd zawłoka z Czech, który najprawdopodobniej podczas plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim po czeskiej stronie przeciw nam pracował.

To są przecież horrenda!

W Małopolsce handle tytoniu czyli tzw. trafiki (dystrybucje po warszawsku) są do dziś dnia w rękach żydów, a nasi inwalidzi są u nich nie rzadko szabesgojami tylko. Ale co do tych stosunków w Małopolsce rząd ma przynajmniej wymówkę. Chciał on przeprowadzić przed paru laty rewizję tych tytoniowych koncesyj, że to jednak żydki te trafiki otrzymali jeszcze od Austrji nieboszczki, więc Liga postawiła veto, bo nazywałoby się to wydziedziczeniem mniejszości narodowych z ich stanu posiadania. Ale jakim cudem rozlewnia spirytusu dostała się w ręce czeskiego żyda, i do złodzieja do tego!

U nas skandal zawsze chodzi w parze. Gdy się pokazało, że żyd jest oszust, to równocześnie wyszło na jaw, że i władze nie są w porządku.

Napad żydów na redaktorów „Szabeskurjera"

Wczoraj w godzinach południowych na Placu Teatralnym w Bydgoszczy było niezwykłe widowisko. Z pomiędzy żydów, którzy napadli na redaktorów „Szabeskurjera", wyróżnili się znani żydzi na bruku bydgoskim, a mianowicie p. Salomon Kaczko i p. Frajda Kaczko. P. Salomon Kaczko w swej zapalczywości posunął się do tego stopnia, iż uderzył funkcjonarjusza Banku Polskiego, myśląc, że to redaktor Kulik. Policja zlikwidowała całą prowokacyjną awanturę żydowską w ten sposób, iż wezwała małżeństwo Kaczków do komisarjatu. Tam p. Frajda wystąpiła znów wyzywając, grożąc policji Warszawą o ile nie zaaresztuje redaktora Jana Kulika.

Powodem powyższego zajścia miało być rzekome fotografowanie klijentek p. Kaczko przez p. Kulika.

— **Gruszczyński-Niedzielski** zainaugurują sezon koncertowy w Teatrze Miejskim w czwartek, dnia 20 bm. Szczegóły bogatego programu podamy niebawem.

— **Ofiara.** Sędzia polubowny p. Jan Wilczewski złożył na Kuchnię Ludową zł 100,—.

— **Biało-czerwone chorągiewki powiewać** będą nad główkami wszystkich dzieci, które w towarzystwie dorosłych przybędą w niedzielę, dnia 23 bm. do „Strzelnicy" na wielki kiermasz jesienny, urządzony przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Każde dziecko otrzyma chorągiewkę taką za darmo i ma pozatem prawo udziału we wszystkich bezpłatnych zawodach. Któżby chciał dziecku swemu zamknąć drogę do godziwej rozrywki, nie idąc na kiermasz do „Strzelnicy"?

— **Zapisy na kursy dokształcające i maturyczne** w Gimnazjum Dra Wagnera, Paderewskiego 19, przyjmuje codziennie sekretarjat przed południem i po południu od 5-tej do 7-mej.

— **Francuskie kursy dla dzieci od lat 10—14 i specjalne kursy dla młodzieży szkolnej,** prowadzone przez rutynowane siły nauczycielskie, według programu szkół średnich — rozpoczną się w poniedziałek, 17 bm. Zapisy przyjmuje sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych, w Gimnazjum Kopernika, codziennie od 6—8 wiecz. Opłata 5 zł miesięcznie, kwartalnie 12 zł.

— **Liczba radjoamatorów w okręgu bydgoskim** stale wzrasta i wynosi obecnie blisko 3 tysiące. Teraz na jesień znowu wielu przybędzie, gdyż aparaty są już udoskonalone i stosunkowo tanie. W „Dzienniku" ogłaszają się liczne firmy elektrotechniczne, polecające odbiorniki i różny sprzęt radjowy. Bydgoszcz ma takich firm kilkanaście. Najstarszym fachowcem w tej branży jest p. inż. **M. Brukarzewicz** (ul. Toruńska 108), który w Berlinie pracował w sławnej na cały świat „Telefunken" i zakłada radja kompletnie.

Konferencja katolickich towarzystw robotniczych w Bydgoszczy.

W ub. wtorek odbyła się w Domu Katolickim przy Farze pod przewodnictwem p. Jana Cywińskiego konferencja prezesów i zarządów katolickich towarzystw robotniczych. Zarządy 6 towarzystw parafjalnych bydgoskich przybyły w komplecie, zastąpiony również był Solec Kujawski. Uczestników wszystkich razem 42.

Na wstępie uczczono **pamięć i zasługi śp. ks. Jagalskiego**, poczem prezes zachęcił zebranych, aby w szeregach swoich wyszukali młodszych działaczy, których z początkiem przyszłego roku można będzie wysłać na kurs do Poznania, do **Szkoły Nauk Społecznych.**

Omawiając tegoroczne Święto Robotnika Katolickiego w Solcu (czysty zysk w kwocie 182,— zł przeznaczono na kościół tamtejszy), odczytał prezes Cywiński pismo, otrzymane od ks. kardynała Hlonda:

„Uczestnikom Dnia Robotnika Katolickiego w Solcu Kujawskim przesyłam serdeczne podziękowanie za wystosowany do mnie telegram, a szczerze ucieszony zapewnieniem, iż Katolickie T-wa Robotników Polskich przyrzekają stać wiernie przy Kościele Katolickim i Jego Duchownych, życzę gorąco, aby Pan Bóg dodawał łaski i siły do okazywania w czynie zbawiennych haseł i ideałów.

† August, Kardynał Hlond,
Prymas Polski.

Wobec tego, że pewne oznaki wskazują, iż **Kościołowi Katolickiemu w Polsce zagraża niebezpieczeństwo** ze strony masonerji i jej pomocników — socjalistów — wszystkie stowarzyszenia powezmą **ważne uchwały**, które prześlą zarządowi głównemu.

Miłem urozmaiceniem konferencji był **wykład** em. insp. szkoln. **p. Klóskowskiego** o pobycie swoim na Polesiu w Łunińcu i o stosunkach tamtejszych. Polska ma na Kresach Wschodnich ważną misję kulturalną do spełnienia. Żołnierze-Białorusini, odsłużywszy swoje lata na Pomorzu, zaprowadzają w swoich stronach powoli porządki. Taksamo osadnicy wojskowi na Kresach. Pożądanem jest osiedlanie się też naszych rzemieślników i kupców.

Wykład był niezmiernie zajmujący i pouczający. Odtąd co miesiąca odbywać się będą popularne wykłady na konferencjach zarządów.

—**Staraniem Sekcji Misyjnej przy Sodalicji Pań w Bydgoszczy** wygłosi w poniedziałek dnia 17. bm. o godz. 19½ na salce Domu Kat. przy Farze zasłużony na polu misyjnem w Chinach ks. Wieczorek bardzo interesujący wykład, ilustrowany przeźroczami z życia misyjnego. Wobec zainteresowania, jakie wzbudził ostatni wykład tego zasłużonego Misjonarza w Domu Kat. przy kościele św. Trójcy, należy się spodziewać, że i ten zgromadzi zastępy świata katolickiego w dniu oznaczonym.

Szczegóły w afiszach.

— **Wieczór towarzyski Koła Dramatycznego.** „Koło Dramatyczne" urządza w niedzielę dnia 16 września 1928 r. w sali p. Blocha przy ul. Toruńskiej 157 „Wieczór Towarzyski" połączony z tańcami i występami humorystycznemi na nowo wybudowanej scenie. Wszyscy, którzy chcą się dobrze i tanio zabawić i zarazem poprzeć przyczyniających się do pielęgnowania ducha narodowego w społeczeństwie polskiem, niechaj w niedzielę śpieszą do Blocha. Początek tej miłej imprezy już o godz. 5-tej po południu. Ażeby wszystkim umożliwić wzięcie udziału, wyznaczono bardzo niski wstęp, bo tylko 1,— zł.

— **Żydzi wykupują sklepy chrześcijańskie!** Interes po Turliku przy ul. Gdańskiej nabyła z masy likwidacyjnej spółka żydowska. Żydzi przepłacili ubiegających się o ten lokal chrześcijan. Pewni swej potęgi finansowej pokusili się znowu o wykupienie **„Rekordu"** przy ul. Długiej 32. Właściciel sklepu p. **Hans, łodzianin,** okazał się jednak odporniejszym od smutnej pamięci Turlika, bo ponętne **oferty żydowskie odrzucił.** „Rekord" pozostanie nadal w ręku chrześcijańskiem. Wobec zmiany właściciela urządza p. Hans sprzedaż likwidacyjną pozostałych towarów łokciowych, galanterji itp. niżej cen zakupu. Uczciwego kupca warto poprzeć!

— **Oświetlać klatki schodowe!** Jesień już mamy za pasem, wieczory są coraz dłuższe, a niektórzy pp. właściciele domów nie myślą wcale o oświetlaniu klatek schodowych, zapominając, że to jest ich obowiązkiem, którego niewypełnianie karane jest grzywną. Według przepisów oświetlanie schodów winno nastąpić równocześnie z oświetleniem ulic i trwać aż do zamknięcia bramy. Tymczasem jest wiele domów, w których schody nie są nigdy oświetlane. Zwracamy uwagę pp. gospodarzom, że prócz grzywny, jakiej z tego powodu podlegają, narażają się jeszcze na to, że w razie wypadku i potłuczenia się kogoś na schodach lub innego nieszczęścia, spowodowanego ciemnością, pp. właściciele domów ponoszą całkowitą odpowiedzialność. A więc należy oświetlać klatki schodowe.

W sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

zwołuje Związek Fabrykantów ogólne zebranie informacyjno - porozumiewawcze wyborców przemysłowców na sobotę, dnia 15 bm. o godz. 5-tej po poł. do lokalu hotelu Lengninga. Po referacie, który będzie wygłoszony na temat roli Izby Przemysłowo-Handlowej i przepisów wyborczych, nastąpi dyskusja. W dyskusji będzie poruszana sprawa taktyki wyborczej przy ogólnych wyborach bezpośrednich do sekcji przemysłowej. Zaproszony jest każdy przemysłowiec, mający zakład o fabrycznym charakterze wzgl. upełnomocniony zastępca osoby prawnej, utrzymującej taki zakład.

Sokoli Okręgu V, gniazd bydgoskich. Zawodnicy stawią się w niedzielę 16 bm. o godz. 14.30 na boisku szkoły oficerskiej, do zawodów pułkowych P. W. Program jak ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim" opiewa. Druhów sędziów proszę o współpracę. — Naczelnik okr. V.

Pogrzeb tragiczną śmiercią zmarłego st. wachmistrza ułanów, ś. p. Pierzchlewicza.

Wczoraj o godzinie 15, odbyło się wyprowadzenie zwłok z szpitala garnizonowego na nowy cmentarz, przedwcześnie tragiczną śmiercią zmarłego starszego wachmistrza 16 p. ułanów, ś. p. Jana Pierzchlewicza. W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez ks. ppłk. Szyłkiewicza, wziął udział korpus oficerski z p. pułk. Brzozowskim na czele, dwa plutony ułanów konno i jeden pluton pieszo, orkiestra oraz liczna publiczność; za trumną kroczyła stroskana żona zmarłego. Niesiono 10 pięknych wieńców: od korpusu oficerskiego, od korpusu podoficerów, od szwadronów i od rodziny. Na cmentarzu oddano ostatnie honory wojskowe zmarłemu i spuszczono do grobu zwłoki przedwcześnie zgasłego żołnierza. Cześć jego pamięci.

*

Ś. p. Jan Pierzchlewicz dnia 11 bm. o godzinie 5.30 rano, podczas dozorowania przemiału zboża dla wojska w Młynach Bydgoskich, schodząc po schodach, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał oberwania kiszek. Przewieziony natychmiast do szpitala Diakonisek, poddany został operacji, która jednak skutkiem wewnętrznego zalewu krwi, pomóc mu już nie mogła i nieszczęśliwy żołnierz wkrótce zakończył życie.

Ś. p. Pierzchlewicz liczył lat 38, zostawił on żonę i dwoje małoletnich dzieci. Wzorowem wypełnianiem obowiązków, uczciwością i sumiennością, zyskał szacunek i uznanie u przełożonych, a dobrocią serca, sprawiedliwością i uczynnością umiał zjednać sobie miłość i serca tak kolegów, jak i podwładnych mu żołnierzy. To też ogólny żal zapanował po jego utracie. Ś. p. Pierzchlewicz zaraz przy formowaniu się wojsk polskich, przeszedł z armji niemieckiej do armji polskiej, pełniąc do ostatnich dni nieskazitelnie służbę swoją.

— **Wielkie popisy tresowanych psów** odbędą się jutro w niedzielę, dnia 16 sierpnia począwszy od godz. 3-ciej po południu na Wilczaku przy V. śluzie w zakładzie tresury psów p. Budy. Dla dzieci niespodzianka: ujeżdżanie na osiołku dokoła zakładu. Wobec tego, iż popisy niedzielne będą ostatnie w tym sezonie, radzimy wszystkim podążyć na V. śluzę.

— **Rewolwer w ręku zabójcy** jest narzędziem niezwykle niebezpiecznem. „Rewolwer Szczęścia“, który zużyty zostanie na Kiermaszu jesiennym Bractwa Strzeleckiego, odbywającym się 23 bm. w „Srzelnicy“ nikomu nie wyrządzi szkody. Przeciwnie, będzie on obfitem źródełm nagród i uciechy.

— **Zabawa S. M. P. „Brzask“.** Przypominamy o zabawie tanecznej połączonej z koncertem, która się odbędzie w niedzielę dnia 16 bm. w „Strzelnicy“. Loterja fantowa (fanty od 2—10 zł), co drugi los wygrywa, strzelanie do tarczy i kulanie w kręglę o nagrody. Na zakończenie koncertu sztuczne ognie. Początek koncertu o godz. 3-ciej po poł. Początek zabawy o godz. 7-mej. Moc niespodzianek. Kiosk, poczta japońska. Noc księżycowa w Wenecji. Tańce przy świetle reflektorów. Orkiestra salonowa. Wstęp na zabawę za zaproszeniami; dla członków bratnich towarzystw S. M. P. za wylegitymowaniem się przy wstępie. A więc w dniu 16 bm. tj. w niedzielę wszyscy do „Strzelnicy“!

— **Towarzystwo muzyczne bandonistów,** które zbudzone zostało z dniem 1 bm. do dalszej pracy i rozwoju muzyki bandoniowej, zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków tej muzyki na schadzkę w środę dnia 19 bm. o godz. 7-mej wieczorem do lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska (vis-a-vis koszar 62 p. p.

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy,** w szkole wydziałowej męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę, 15 bm. począwszy z następującym programem: 1) Fabrykacja złotych monet w mennicy król. w Londynie; 2) Z dziedziny sportu; 3) Biały Kieł, podług Jacka Londona w 10 aktach; 4) Komedyjka. Porządek zwiedzeń: Sobota o g. 2,30: szkoły powszechne, wstęp 15 gr; Sobota o godz. 4-tej młodzież żeńska, wst. 20 gr; Sobota o godz. 5,45 wydz. męska, wst. 20 gr; Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr; Niedziela o godz. 4 wyższe klasy szkół średn., wst. 20 gr; Niedziela o godz. 5,45 wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 groszy

— **Szkoła tańców p. Władysława Kochańskiego** otwiera z dniem 15 września br. swoje podwoje. Jak z dzisiejszego ogłoszenia wynika, p. K. przeniósł swój instytut z ulicy Lipowej na ul. Sienkiewicza 61. Obecnie w wygodnie urządzonych ubikacjach rozpoczyna nowe kursy z dniem 1 października br. Znaną z solidnego i fachowego kierownictwa szkołę p. Kochańskiego, cieszącą się wielkim mirem w naszem mieście i na Pomorzu, polecamy interesowanym.

B. zawodowi wojskowi łączą się.

Utworzył się związek byłych zawodowych wojskowych Rzplitej Polskiej z siedzibą w Bydgoszczy i z działalnością na całe państwo polskie.

Zadaniem Związku jest skupienie wszystkich byłych zawodowych wojskowych dla wspólnej obrony ich praw, zastrzeżonych ustawami oraz udzielenie opieki nad zawodowymi, występującymi ze służby wojskowej, jak i niesienie pomocy materjalnej członkom i ich rodzinom.

W skład zarządu głównego weszli pp.: Kowalski Franciszek, asesor pocztowy, zam. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 6 — jako prezes i Miernik Jan, kupiec, zam. w Bydgoszczy, ul. Król. Jadwigi 14 — jako sekretarz.

Bliższych informacyj można uzyskać w sekretarjacie przy ul. Król. Jadwigi 14, gdzie również udziela się porady w sprawach wojskowych członkom, bezpłatnie, we wtorki i czwartki przed południem od godz. 9 do 11 i popołudniu od godz. 16 do 18.

Zebrania odbywają się we wtorki po 1. każdego miesiąca w Resursie Kupieckiej.

Dzisiaj w sobotę dnia 15 bm. o godz. 8-ej wieczorem urządza wspomniany Związek w salach p. Kocerki (dawn. Patzer) swą pierwszą zabawę taneczną, połączoną z najróżniejszemi niespodziankami, na którą zaprasza się szan. publiczność.

— **„Mieszczaństwo, kwestja żydowska a kooperacja“** referat na temat powyższy wygłoszony zostanie w dnu 21. września w piątek, o 8. wieczorem w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 na zebraniu informacyjnem Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy. Ze względu na aktualny temat oraz na informacje o rozwoju i celach Towarzystwa, uprasza się o liczny udział miejscowego obywatelstwa. Wstęp wolny.

Bajka dla łakomych dzieci.



Radby urwać jabłko
Ten smarkaty szkodnik,
Cóż, kiedy pod drzewem
Siedzi pan ogrodnik.

Drugi wisus malca
Podsadza ku górze,
Oj, malec tę pomoc
Czuje na swej skórze!

Wycieczka dzieci z przytułków miejskich do Brdyujścia.

Sieroty z miejskich przytułków im. Henryka Dietza oraz św. Florjana przeżywały w ub. środę bardzo radosne chwile. Dzięki staraniom p. radcy Edmunda Mateckiego, w którego decernacie miejskie sierocińce i przytułki się znajdują, urządzono wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia.

Parowiec stawił Lloyd Bydgoski, jemu zawdzięczają nasi mali Argonauci swą wycieczkę do Kolchidy—Brdyujścia, po złote runo — zdrowia i wrażeń.

W wycieczce brało udział 67 dzieci z sierocińca im. Henr. Dietza i 45 dzieci z przytułku św. Florjana. W Brdyujściu udały się dzieci pod opieką Sióstr Wincentek do ogrodu p. Kadowa, gdzie uraczono je kawą i świeżem mlekiem oraz bułeczkami i chlebem, które pani Kadowowa za skromną opłatą przygotowała.

Wśród gości i opiekunów widzieliśmy radcę Mateckiego z żoną, prezesa rady miejskiej Beyera z żoną, radną Nowicką, ks. Napierkowskiego oraz kilka pań z pośród tutejszego obywatelstwa. Podnieść należy z całem uznaniem troskliwą i serdeczną opiekę, jaką otaczają swe wychowanki Siostry Wincentki, a szczególnie siostra przełożona Seweryna.

Dzieci zwiedziły urządzenia śluzowe, poczem bawiły się w rozmaite gry.

O godz. 7,30 powrócono przy pięknej pogodzie i wśród śpiewów szczęśliwie do domu.

Panu radcy Mateckiemu oraz generalnemu dyrektorowi „Lloydu“ inż. p. Tomczyckiemu wyrażamy z tego miejsca w imieniu sierotek jeknajserdeczniejsze podziękowanie. Czarnecki

Z działalności bydgoskiego Tow. hodowców drobiu.

Tutejsze, tak świetnie prosperujące Towarzystwo hodowców drobiu przedsięwzięło z. m. wycieczkę do Inowrocławia, aby zwiedzić hodowle drobiu tamtejszych swoich członków. Pierwszą wizytę złożono panu Rommel, znanemu hodowcy białych i czarnych wyandottów. Podziwiano też u niego przedewszystkiem bardzo praktyczne urządzenia kurników i młody, po części już wspaniale wyrośnięty drób. Tak np. wylęgnięte w styczniu kurczę już w maju złożyło 14 jaj w przeciągu 19 dni. U p. Hörud zdumiewała ogromna liczba (przeszło sto) świetnie wypielęgnowanych i upierzonych młodych plymutów i czarnych minorek. Zwiedzano także gołębniki, a u p. Otto, właściciela Kruźliwca, podziwiano niezwykły fenomen, mianowicie bastardy, pochodzące ze skrzyżowania kanarków z dzięciołami. Wielu uczestników pozostało w Inowrocławiu do ostatniego pociągu, pod opieką p. Rommla spędzając wesoło czas w parku miejskim. W tym miesiącu Towarzystwo hodowców drobiu ma zamiar podjąć swoje regularne zebrania w sali Wicherta.

Wielki tydzień dla malców.

Oczywiście do Komitetu dziecięcego mnie nie powołano. Powiada gwiazdor Szymański:

— Ty, Stasicki, pisujesz do wielkich tego świata, zostawże maluczkich innym. Niech i ja się czemś zajmę, bodaj rolą św. Mikołaja. Choć to nie na czasie, ale wyszedł ukaz z Warszawy, trza więc okazję wykorzystać, bo interes na dzieciach należy do niezgorszych. Robi na dzieciach interes Gliński, Chamska, Niewitecki, Skrzywanek, Bażański, wszystkie cukiernie, zabawczarnie, niektóre pedagogi — dlaczegóżbym ja nie miał zostać bydgoskim Savonarolą?

Widoczna rzecz, że pragnął mnie doktor ogłuszyć potokiem słów, otumanić, zmusić do kapitulacji, lecz nie dawałem się zbić z tropu.

— Jakto? — rzekę. — A dla mnie w komitecie niema nic do roboty?

— Naprzykład co?

— Umiem obwijać cukierki w papier.

— Ta posada już zajęta.

— Lecz ja to, kochany doktorku, zrobię efektownie, przytem potrafię połączyć utile cum dulcinea.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Mój plan, drogi Szymansiu, jest taki, by słodycze dla malców przeznaczone owijać w pożyteczne maksymy, tak niezbędne dla małych głuptasków.

—A wiesz, Stasicki, że mi się to zaczyna podobać. W komitecie już wprawdzie brakło miejsca dla ciebie, ale podajże mi garstkę twoich aforyzmów, to ja cię wyręczę...

— Bardzo chętnie. Pisz więc, doktorze: „Gdy dziecko się śmieje, niebo się uśmiecha...“

— Pyszne!

— „Im starsze dziecię, tem więcej głupstw plecie“.

— To mniej udatne — kręcił głową eskulap — ale akceptuję, bo prawdziwe. Może inną myśl?

— Owszem: „Czego się Jaś nie nauczył, z tego zda maturę“. Albo

„Kłaniaj się uprzejmie,
Będziesz kiedyś w sejmie“.

— Mów, mów, Stasicki! Nie przerywaj sobie! Może się coś wybierze.

Sypnąłem mu tedy jak z rogu obfitości:

„Wybór zawodu
Obmyśl zamłodu!
Lepiej bowiem zostać niczem
Niż na chlebie urzędniczym.

„Kij — przyrząd niedobry
tylko do połowy;
Z miejsca, gdzie cię bije,
rozum pcha do głowy.“

„Choroba — to straszna dla
ludzkości zmora;
Chcesz być wolnym od niej,
unikaj doktora!“

— Ha! ha! Figle się zawsze trzymają Stasickiego. Przyznaję, że to ostatnie zdanie prawdziwe, ale nie wypada, kochasiu, nie wypada....

— Nie wypada? Jeśli jest racja w zdaniu, czemuż jej dzieciom nie podać? Widzisz, Szymansiu; ja uważam, że nie wypada również dawać dzieciom cukierki, które są także do pewnego stopnia miłemi figielkami dla języczka, ale czy pan żołądeczek będzie zadowolony? Czy nie zaboli brzuszek? Czy nie zaczną się psuć ząbki?

—Coś przecież dzieciom trzeba dać w ten wielki dla nich tydzień.

— Czyż ja zabraniam? Bądź przekonany, kochany doktorze i miłośniku maluczkich, że ja w święto dziecięce poczęstowałbym bachorki i winem i piwem, gdybym się tylko abstynenckiej brody Sygnarskiego nie lękał. Ja także kocham dzieci.

— Więc o cóż ci chodzi, przekorna duszo?

— Ba! Żebym to mógł być z tobą otwartym...

— Nie ufasz mi?

— Więc powiem, choć mnie nie pojmiesz należycie, jako człek bezdzietny, podczas gdy ja jestem drobiazgiem pobłogosławiony. Skoro tak myślicie o dzieciach, pomyślcie z łaski swojej ździebko o rodzicielach. Bądźcobądź ich to zasługą, że są dzieci, a tem samem Komitet tygodnia dzieci ma rację bytu. Postarajże się, doktorku w Warszawie, ażeby dzieciom dano, co dziecięcego, a cesarzowi co cesarskiego, czyli innemi słowy: należy się rodzicielom płci obojga uznanie od rządu za wojenną odwagę posiadania dzieci. Akurat głoszą i piszą o deszczu orderów, które niebawem spadną z belwederskiego nieba na zasłużonych w wielkich chwilach wskrzeszenia ojczyzny. Jeśli za zabijanie ludzi na wojnie dają i dawać będą „Virtuti Militari“, to za „twórczość najmłodszej Polski“ w postaci niemowląt godzi się nam, rodzicielom order z napisem: „Za odwagę ojcostwa“. Panie matki mają swoje przedstawicielki w sejmie, to niechaj sobie osobno szturmują o przyznanie im nierównie wielkiej zasługi. My myślimy o sobie! Co do mojej osoby — komentuję, że za dwóch synów zadowolę się orderem złotym, do którego rząd łaskawie raczy przywiązać kilka setek miesięcznej pensyjki.

Jeśli Szymańskiego słowo coś w Warszawie znaczy, nie omieszkam o sukcesie donieść, a wówczas własnym basałykom sprawię kilka tygodni prawdziwego dzieciństwa, na którą to uroczystość pół miasta zaproszę, aby się orderem za odwagę zostania ojcem pochwalić.

Kr. Stasicki.

„Quo vadis" po japońsku.

Oryginalny dar dla Bibljoteki Miejskiej.

Bydgoszcz, 15 września.

Staraniem dyrektora dr. W. Bełzy otrzymała Bibljoteka Miejska niedawno cenne dwie książki. Dr. Bełza dowiedział się mianowicie o przetłumaczeniu na język japoński „Quo Vadis" Sienkiewicza i „Sędziów" Wyspiańskiego, o czem prasa nasza szeroko się rozpisywała. Zwrócił się więc do swego znajomego, radcy poselstwa polskiego w Tokio, dr. Jana Frylinga z prośbą, aby dla Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy po jednym egzemplarzu tych tłumaczeń przysłał.

Dr. Fryling, syn znanego dziennikarza lwowskiego, gorliwy działacz społeczny i tęgi polityk — dowodem tego urząd, który piastuje — okazał się skrupulatnym nawęt w takiej drobnostce i natychmiast ofiarował wspomniane książki, opatrując je specjalną dedykcją, którą tu podajemy: „Szan. Bibljotece Miejskiej w Bydgoszczy składam ten tom, wskazujący w jak dalekie światy sięga twórcza myśl polska. Jan Fryling Tokio."

W dziedzinie kulturalnej jest to rzeczywiście sukces nielada, że dzieła polskie doczekały się nowego tłumaczenia na język japoński, na język narodu potężnego, który posiada odrębną wysoko postawioną kulturę swoją, jest z niej dumny i z cywilizacji dalekiego Zachodu przyswaja sobie tylko rzeczy najlepsze. W niemałej mierze przyczynił się do tego dr. Fryling, godny reprezentant Polski w Japonji. Największą sympatję naszą zyskują jednak ci dwaj Japończycy o dźwięcznych nazwiskach, którzy zadali sobie niezmierny trud nauczenia się polskiego języka. Są to: **T. Kimura**, tłumacz „Quo Vadis" i **Kunitaro Takahashi**, tłumacz „Sędziów". Podziwiać należy, że tłumaczenia dzieł naszych wielkich pisarzy dokonali, według zapewnień miarodajnej opinji Tokijskiej, iście po mistrzowsku, z pełnem zrozumieniem obcego im ducha języka polskiego. Praca ich zasługuje też na pełne uznanie.

O samych książkach niewiele da się powiedzieć, wobec mało znanego nam pisma. Wydane są bardzo starannie i na doskonałym papierze. „Quo Vadis" wyszło z przedmową dr. Frylinga i portretem Sienkiewicza. „Sędziowie" Wyspiańskiego dołączeni zostali do innych tłumaczeń z obcych języków i mają obok tego portret Wyspiańskiego i Przybyszewskiego z paru słowami o teatrze polskim.

Dla Bibljoteki Miejskiej ma ten dar znaczenie duże, bo nieliczne z pewnością bibljoteki w Polsce mogą się poszczycić takiemi egzemplarzami. Jest to też równocześnie dowodem rozszerzania się stosunków Bibljoteki naszej z innemi kulturalnemi instytucjami. Oczywiście że dla Czytelników fakt ten nie posiada zbyt wielkiego znaczenia, bo któż będzie czytał „Quo Vadis" po japońsku chociaż olbrzymi słownik japońsko-niemiecki w najnowszem wydaniu w trzech tomach, który Bibljoteka Miejska posiada, mógłby wiele do tego dopomóc.

Dr. T. B.

Jak „pasterz" pogubił owce w Bydgoszczy, a poszedł ich szukać aż do Płocka!

Gdy „pasterz" kościoła hodurowego w Bydgoszczy zaczął odżywiać swe owieczki marnym pokarmem, owe poczęły mu uciekać. Z obawy, że nie będzie miał czego strzec, udał się on aż do Płocka po białe owieczki, aby zaimponowały jego baranom. Jak owieczki opuściły swego pasterza — to było widoczne w niedzielę, dnia 9 bm. podczas pochodu Marjawitów, przybyłych z Płocka do Bydgoszczy, aby zareklamować w kościele hodurowym i przyciągnąć zaginione owieczki „pasterza" Zawadzkiego. Lecz i to nie pomogło, bo w pochodzie zauważono. jak sekciarz Zawadzki szedł opuszczony, bez żadnej ze swych owieczek; widoczne, że wyznawcy wstydzili się na ulicy swego „pasterza". Szedł sam przy białych owieczkach, jak czarny baranek; również nie zauważono ani jednego z duchownych hodurowych, ani zarządu parafjalnego. Dopiero około pół godziny później podążył zarząd jego zosobna.

Marne widoki, sekciarzu Zawadzki! Najgorliwsi członkowie kościoła hodurowego nie brali udziału; sala była wprawdzie pełna ciekawych, lecz twe owieczki spacerowały po śluzach.

Co spowodowało zniechęcenie do kościoła hodurowego? Podaję wynik wysłania listu dnia 9 czerwca br. do „ks. dziekana" Farona w Zamościu.

Na zebraniu wyznawców kościoła hodurowego strony opozycyjne dnia 28 marca br. powzięły uchwałę, wnieść prośbę do „ks. dziekana" Farona by mocą swej władzy wpłynął na ks. Zawadzkiego o udzielenie kaplicy na odprawienie 3-dniowego nabożeństwa przez innego księdza, aby dać możność przyjęcia Sakramenów św. tym, którzy nie chcą przyjmować usług relgijnych Zawadzkiego: „O ile ks. Faron tego nie uczyni, uważamy, że nie chodzi tu o utrzymanie Narodu Polskiego moralnie i religijnie, jak również o miłość Boga i Ojczyzny, lecz idzie się po pasku masońskim." Na starania ks. Farona, Zawadzki i zarząd nie zezwolili na odprawienie nabożeństw i udzielenie Sakramentów św. Więc jakie tu jest pojęcie religijne? Zawadzki przecież twierdzi, że on wygłasza tylko czystą religję Chrystusową?..

Również dnia 9 kwietnia br. wysłano list do „ks" Walichiewicza, któremu polecił „ks." Faron, by się zaopiekował owieczkami tułającemi; lecz i ten nic nie uczynił. Słowa w owym liście brzmią: „O ile zależy „ks." Walichiewiczowi na własnej powadze, prosimy go, by postąpił jak człowiek uczciwy, patrjotyczny — dobry syn Boga i Ojczyzny. O ile tego nie uczyni, uważamy was „księży" narodowych za posługaczy masonów żydowskich, a nie za ideowców religji Chrystusowej". Dalej wzywa się „ks." Walichiewicza do uczciwej pracy narodowej dla dobra Boga i narodu polskiego, tępienia demoralizacji i ochrony naszej religji świętej, która ma być i istnieć dla wzajemnej zgody i miłości bliźniego, a nie dla buntu i gorszenia narodu polskiego.

Lecz i te prośby nie dały żadnego skutku. Więc gdzie jest miłość ludzka i bojaźń boska? W każdym razie nie w kościele hodurowym!

Nie pomogą tu żadne propagandy marjawickie, bo lud poznał się na tej pracy i niema celu szukania owieczek, bo i te białe owieczki poucieckają i pozostaniesz sam, tak jak przy pochodzie z Marjawitami z kaplicy do Kaubego. „księże" Zawadzki!

Cześć Obywatelstwu bydgoskiemu, że poznało się na twej pracy!

Kazimierz Molski.

Jak będą wyglądać nasze srebrne 5 złotówki?



Jeszcze w bieżącym miesiącu mennica państwowa puści w obieg srebrne monety pięciozłotowe, których podobiznę powyżej podajemy.

O przyszłym sezonie teatralnym

słów kilka.

Zaczyna się nowy sezon. W teatrze zaszły duże zmiany. Zmienił się przedewszystkiem skład zespołu artystycznego, a repertuar pracowicie obmyślany i przetrawiony dyskusyjnie podczas miesięcy letnich przedstawia się lepiej jeszcze od dawnego i trafniej będzie spełniał swoje zadanie. W zakresie dramatycznym idą mistrze literatury swojskiej i obcej: Mickiewicz („Dziady"); Szekspir („Hamlet", „Wieczór 3 Króli"); Szyller („Don Carlos"). Jak skończył sezon stary tak zacznie nowy Fredro „Dożywociem", słowo wstępne wypowie przytem doskonały znawca iteratury Fredrowskiej, dr. Koller z Poznania. Z innych sztuk zasługują na uwagę: „Królewski Jedynak", część I-sza obszernej trylogji Lucjana Rydla p. t. „Zygmunt August", „Pieśń nad pieśniami" i „Turandot", który takiem powodzeniem cieszył się na innych scenach polskich, a do którego dostosowane będą z niewielkiemi zmianami akcesorja sceniczne z „Kredowego koła".

Ma Dyrekcja zamiar, o ile czas i okoliczności na to pozwolą, urządzić obchód Kasprowiczowski, przyczem wchodziłyby w rachubę: „Marchołt", „Uczta Herodjady" i „Kostka Napierski". Gdyby rzecz ta doszła do skutku, miałaby Dyrekcja wielką zasługę, wystawiając taki wspaniały poemat dramatyczny, jak „Uczta Herodjady", którego dźwięczny i mocny wiersz obok potężnych, przepięknych obrazów godne są ujawnienia na scenie.

Repertuar współczesny ma oczywiście przewagę żywiołu polskiego i jest dobrze zestawiony, lecz o powodzeniu jego nic narazie powiedzieć nie można. Z tytułów wyróżnia się „Dzika kaczka". Zapowiadane są też, jak dotąd, tylko dwie bajki: „Niedźwiedź Miś" i „Królewna Lilijka", a szkoda byłaby wielka, gdyby na nich tyko skończyć się miało, zwłaszcza, że cieszą się bajki zawsze dużem powodzeniem.

Bardzo bogato przedstawia się na przyszły sezon teatralny dział operetkowy w połowie klasyczny, w połowie współczesny. Taka „Japonka", „Cnotliwa Zuzanna" i „Królowa" (te dwie ostatnie z Lucyną Messal w tytułowej roli) będą szlagierami sezonu.

Na konferencji teatralnej, odbytej w dn. 31 z. m., zeszła też dyskusja na temat możliwości dawania stałego repertuaru operowego w teatrze bydgoskim, choćby i szczupłego narazie. Okazało się jednak, że ze względu na znaczne koszta jest to niemożliwe. Możeby jednak miasto oglądnęło się za jaką pozycją subwencyjną na ten cel, gdyż melomanów operowych nie brak w Bydgoszczy.

Zespół artystyczny zmienił się ogromnie, czy na lepsze — czas okaże. Odeszło kilka wybitnych sił z działu dramatycznego i doskonała siła w dziale operetkowym: Malinowski. Dramat pozyskał wzamian za to taką wytrawną artystkę, jak Arkawin Helenę z Nowego Teatru w Poznaniu. Oprócz tego Malanowicz-Niedzielska z Warszawskiego Teatru Narodowego i wspominani już w recenzjach: Janina Zagrobska z Lublina, Gliński Edward ze Lwowa. Preiss Włodzimierz z Poznania i Suchcicki Aleksander z Krakowa — są siłami arystycznemi, które niewątpliwie wniosą nowe życie w nadwątlony organizm teatralny. Pozatem wspomnieć wypada o Michałowiczu i Woźniku, doskonałych aktorach ze Lwowa i o dwóch niewiadomych, bo początkujących artystach absolwentach szkoły dramatycznej,

Operetka ma najwięcej sił zaangażowanych z operetki Nowości (Górecka Ryszarda, Bursa Lech, Morawski Władysław i Rychter Witold). Są one niewątpliwie dobre. Z opery poznańskiej przybył w miejsce Malinowskiego Laskowski Tadeusz.

Sezon teatralny zapowiada się jak najlepiej.

Dr. T. B.

Reorganizacja policji państwowej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie o organizacji policji. Rozporządzenie to zwalnia funkcjonarjuszy policyjnych, a w szczególności przodowników od funkcji ubocznych jak roznoszenie pozwów itp., które dotychczas ich obciążały ze szkodą dla własnego działania policji.

O pomieszczenie dla Dokształcającej Szkoły Przemysłowej.

Dokształcająca Szkoła Przemysłowa, wychowuje obecnie przeszło 2000 uczni-terminatorów i gmach jej na pomieszczenie takiej ilości okazał się już za szczupłym. Magistrat przeto, aby zapobiec tej potrzebie, oddał do użytku szkolnego opróżniony dawny Dom Starców przy ulicy Dworcowej 60. Ponieważ dom ten znajdował się w strasznym stanie. Magistrat więc kazał przeprowadzić renowację, pomalować drzwi, okna, sufity, ściany itd.

Ale cóż, kiedy i po odnowieniu pluskwy oraz inne robactwo łazi w biały dzień po ścianach.

W takich warunkach trudno jest, aby uczniowie i nauczyciele mogli pracować swobodnie bez obawy przeniesienia tej plagi do swoich mieszkań. Gruntowna desynfekcja jest tam koniecznie potrzebna, aby nie narażać nauczycielstwa i uczni na fatalne skutki tego niechlujstwa.

Jeszcze pod innym względem ubikacje b. Domu Starców nie nadają się na potrzeby szkolne. Są one bowiem tylko 2,80 m. wysokie, skutkiem czego powietrze nie może być hygieniczne, zwłaszcza w porze zimowej, gdy przewietrzanie jest niemożliwe.

Ponieważ Dokształcająca Szkoła Przemysłowa jest bardzo ważną instytucją naukową, przeto byłoby pożądanem, aby odpowiednie czynniki więcej się nią zainteresowały i postarały o pomieszczenie godne szkoły i odpowiadające wymogom zdrowotności pod każdym względem.

O lekkomyślne spowodowanie śmierci.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywaną była sprawa 26-letniego szofera Stanisława Dzika, oskarżonego o lekkomyślne spowodowanie śmierci i o kradzież.

W marcu roku bież. wyjechał Dziwak ze swym pracodawcą dr. Skowrońskim z Janowca oraz z gospodynią tegoż Ireną Nowakówną na spacer autem dr. Skowrońskiego. W pobliżu stacji kolejowej Wąsosz wpadł pod auto kierowane przez oskarżonego pies z rasy bernardynów, skutkiem czego oskarżony nie mógł zapanować na kierownicą i auto tylną częścią uderzyło o drzewo. Skutek był straszny, gdyż doktór Sk. uderzywszy głową o drzewo został zabity, a Nowakówna skutkiem potłuczenia straciła przytomność. Dz. który wyszedł cało z wypadku, zdobywszy wodę, zajął się ratowaniem nieszczęśliwych i posłał spotkanego na drodze rowerzystę po pomoc. W międzyczasie jednak wyjął on z kieszeni zabitego dr. Skowrońskiego 200 zł gotówki oraz złoty zegarek, co zostało mu następnie przez policję odebrane.

Świadkowie naoczni zeznali, że oskarżony jechał w miarę wolno i że jedynie przejechany pies był powodem katastrofy. Co do zarzuconej oskarżonemu kradzieży, to tłomaczył się on, że pieniądze te oraz zegarek zabrał nie dla siebie lecz dla gospodyni Nowakówny, która uskarżała się przed nim, że nie pobiera od dr. Sk. pensji i w razie jakiegoś nieszczęścia, to ona za swą ośmioletnią służbę zostałaby bez grosza. Nowakówna, przesłuchiwana w charakterze świadka, zeznała, iż istotnie tak mówiła i że oskarżony mógł mieć takie zamiary, co do niej.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił oskarżonego D. o spowodowanie śmierci przez lekkomyślność a skazał go za przywłaszczenie sobie cudzej własności na 3 miesiące więzienia, motywując, że obojętne jest wobec prawa, dla kogo wziął pieniądze, lecz fakt, że wziął Kara ta jednak została mu darowana na mocy amnestji.

— Poświęcenie boiska sportowego. Staraniem Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego nastąpi jutro w niedzielę o godz. 4-tej po południu poświęcenie boiska sportowego na Rupienicy, przy ul. Glinki. Boisko to zostanie oddane w administrację Sokołowi VIII. — Rupienica.

— Zmiana programu w Resursie Kupieckiej. W jutrzejszą niedzielę nastąpi zupełna zmiana programu w Resursie Kupieckiej. Zaangażowano nowe, pierwszorzędne siły, między innemi wystąpi znany balet Stanisławskich, w skład którego wchodzą cztery osoby. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 4-tej, oraz wieczorne o godz. 8-mej. Atrakcje w Resursie cieszą się wielkiem powodzeniem.

— Rewja mód w Teatrze Miejskim. W ostatniej chwili zwracamy uwagę na rewję mód firmy Cyrus, która odbędzie się jutro w południe o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim. Bilety jeszcze do nabycia w kasie teatralnej.

— Kradzież mieszkaniowa. Dnia 14 bm. pomiędzy godziną 8 a 14 włamał się nieznany sprawca zapomocą podrobionych kluczy lub wytrychu, do mieszkania Wacława Szerfa, przy ulicy Łokietka 8d i skradł garderobę wartości 600 zł.

— Bójka apaszów bydgoskich. Nocy dzisiejszej po godz. 24-tej, kilku pijanych osobników wszczęło między sobą przy Placu Teatralnym kłótnię, która następnie zamieniła się w krwawą bójkę. Niejaki 21-etni Ziemiński Bronisław, znany już dobrze policji, dobył noża i ugodził nim w oko swego przeciwnika, niejakiego Pawłowskiego, tak, że musiało przybyć pogotowie dla opatrzenia rannego, któremu zagraża utrata oka. Rycerza noża osadzono w areszcie.

— Koło śpiewu chóru męskiego „Echo Pól“ przy Tow. Powstańców i Wojaków na Szwederowie urządza w niedzielę, dn. 16 bm. swą ostatnią zabawę latową, połączoną z koncertem w ogrodzie p. Kocerki (dawniej Patzer). Komitet zabawowy dołożył wszelkich starań, by zadowolić szan. gości. Przy dźwiękach doborowej orkiestry będzie mógł każdy próbować szczęścia w strzelaniu z wiatrówek do tarczy. Koło szczęścia, gra w kostki itd. o cenne nagrody. Początek koncertu o godz. 3-ciej; zabawa o godz. 7-mej wieczorem. Ze względu a to, że czysty zysk przeznacza się na zakup nut dla tak młodego chóru, prosimy o łaskawe poparcie imprezy.

— Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera). W dniu wczorajszym mieliśmy cały szereg ciekawych walk. W pierwszej parze walczyli systemem wolno-amerykańskim Liełkajs - Rogenbaum bez rezultatu. Błyskawiczne było zwycięstwo murzyna Sam Sandiego, który już po 1 minucie położył na łopatki Sarakhiego. Gorąca walka Badurski-Kroton zakończyła się po 24 minutach zdyskwalifikowaniem Krotona, czego publiczność kategorycznie się domagała wobec bardzo brutalnego sposobu walki Krotona; zwycięstwo przyznano Badurskiemu. Szlachetną, lecz bardzo zaciętą walkę stoczyli Mori-Petersen. Walka ta nie została rozstrzygniętą. Na końcu Morton pokonał zapaśnika ciężkiej wagi Wuwera po upływie 22 minut.

Dziś również bardzo interesujące walki: Kroton-Michelson, systemem rusko-szwajcarskim, Petersen - Sarakhi, **Liełkajs - Morton**, drugie decydujące spotkanie, oraz **Mori - Rogenbaum**, drugie decydujące spotkanie. W niedzielę dalszy ciąg turnieju zapaśniczego.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wystąpił wczoraj z komedją, w której całą okrasą filmu jest prócz humoru i wystawy, czarująca Lya Mara w roli Marjety. Obraz ten, p. t. **„Dziś tańczy Marjeta“** bawi jak wszystkie dotychczasowe, z tą niezwykle miłą artystką. Nadprogram farsa „Przygody urwisów“ i tygodnik.

MARYSIEŃKA z powodzeniem wyświetlą nowy film charakterystyczny, p. t. **„Szczapa na carskim balu“.** Świetna fabuła, jędrność humoru, zawarta w grze i napisach filmu oraz splendor dworu i szereg kapitalnych sytuacyj, tworzą całość znakomicie bawiącą publiczność.

NOWOŚCI. Dziś otwarcie sezonu. Wchodzi na ekran wielki salonowy dramat p. t. **„Sfałszowane miljardy“.** Harry Peel w swej najnowszej kreacji. W nadprogramie aktualności światowe „Tygodnik“. Całość 13 olbrzymich aktów.

CORSO. Dziś i w niedzielę po raz ostatni dramat **„Twierdza wrogów prawa“.** W roli gł groźny rywal Toma Mixa, Buck Jones. Prócz tego komedja oraz „Wszechpolskie regaty w Brdyujściu“ itp. Początek o 6.45, w niedzielę o 2,30.



U golibrody.

— Czemu ja taki zaszwiniony z atramentem... pan sze pita? Ja piszę projektu Konstytucji dla panu marszałek. Una ma tyle majstry, tyle doktory, co ji naprawiają i robią ji remontu, że poczeba cudu, aby ona ty kuracji wyczymała. Co artykułu wezme do ręki, to jest recepty dla Konstytucji. Niejeden nie wi, co to jest rumianku dla dżecka, ale Konstytucji zapisze politycznego rycynusu albo żąda dla ni dyktatorskiego zastrzyku. Jak będą ji te znachory tak dalj męczyć, to bidny kubity wezmą do szpitala. Choć wi pan redaktor, coby ji sze bardzo przydało? Oddać ji do belwederskiego sanatorjum. Pan Dżadek da ji rady, bo un jest doskonały internista, eksternista i dermatolog. Ja sam nie wim, skąd un sze tak rozumi na skórny choroby, ale jak on dał w dwudziestym szóstym roku całemu narodowi w skóry, to po wielkim kryzysu zaraz się zaczęła korzystny rekonwalescencji.

Jak wszystkim wolno dawać Konstytucji piguły, to i ja pisze wielkiego elaboratu, doktorskiego i stawiam djagnozy, co ji brakuje. A wi pan redaktor, co nasza pacjentka ma najwięcy na wątroby? Ona połknęła za wiele żydki i oni stoją ji kością w kiszki. Ale na to jest tylko jeden rady: przyzwyczaić organizm do żydowskie witaminy. Pan wi, że żołądku da sze przyzwyczaić do arszenik, a co dopiero do cebuli i czosnku, z czego mni więcy składa sze każdy żydek.

ZMARLI.

Ś. p. **Władysław Lewandowski,** fabrykant papy w Jarocinie, dawniej w Tczewie, w 42 roku życia na paraliż serca i mózgu.

Ś. p. **Klemens Buczkowski,** były właściciel ziemski w Poznaniu, w 63 r. życia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoski Klub Wioślarek. Przypomina się druhnom, chcącym brać udział w różnych kursach, urządzanych przez Komitet Wych. Fiz. i P. W., by zgłoszenia uskuteczniły w ciągu przyszłego tygodnia w godz. od 4—6-tej u sekretarki, Sienkiewicza 9, II p.

Związek Pracowników Kupieckich. Uprasza się o podawania adresów, celem wysyłania zaproszeń na nasz bal, który się odbędzie dnia 6 października br. Sekretarjat przy ul. Mazowieckiej 43, czynny w każdy wtorek i piątek od godz. 6,30 do 8-ej wieczorem.

Tow. Miłośników Sceny. Zebranie plenarne 18 bm. wtorek w Strzelnicy o godz. 7,30. Amatorów i sympatyków sceny uprasza się o przybycie.

Tow. Kupców Detalistów br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wrzelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-938.

Sokół konny. W niedzielę dnia 16 bm. zbiórka o godz. 9 na boisku Glinki (Rupienica).

„Halka“. Dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem urządza się wieczorek familijny, na który zaprasza się Szan. druhów z rodzinami. Goście wprowadzeni mile widziani.

Bydg. Tow. Cyklistów. W niedzielę 16 bm. wycieczka do Mogilna. Zbiórka: Zbożowy Rynek o 5.45 rano.

Czytelnia dla Kobiet urządza w niedzielę, dnia 16. bm. wycieczkę gremjalną na wystawę do Torunia. Obecnośc wszystkich członkiń pożądana. Uprasza się inne zrzeszenia kobiece o przyłączenie się. Punkt zborny przed dworcem o 12,20 w poł. Powrót do Bydgoszczy o 7.10. W drodze powrotnej zniżka 66 proc.

S. M P. „Wiosna“. W niedzielę, o godz. 5 po poł. miesięczne zebranie. Przybycie wszystkich druhen konieczne, ze względu na ważność sprawy. Goście mile widziani. W poniedziałek 17 bm. o godz. 7,30 zebranie urozmaicone młodszego oddziału.

S. M. P. przy kościele M. B. N. P. Zebranie miesięczne w niedzielę, o godz. 4 po poł. w salce przy kościele.

Tow. Młodych Polek „Prześwit“ (oddział młodszych). Zebranie miesięczne w niedzielę, 16. bm. o godz. 2 w Domu Katolickim.

Filja krawców Z. Z. P. Zebranie 17. bm. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

Tow. oświat. „Lech“. Zebranie w poniedziałek 17. bm. o godz. 8 w salce „3 Maja“ pl. Piastowski.

Bydg. Klub Pływacki. Zamknięcie sezonu pływackiego nastąpi jutro, w niedzielę, 16 bm. o godz. 15.30 w kąpielni wojskowej. Program na miejscu. Zebranie zarządu i komisji sportowej w poniedziałek, 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi.

Sokół V, Okole Wilczak. Wzywam drużynę do udziału z sztandarem w poświęceniu boiska na Rupienicy w niedzielę 16 bm. o godz. 9,30. Zbiórka o godz. 8,45 przy szkole na Wilczaku.

Sokół IV, Bielawy. W niedzielę 16 bm. o godz. 9-ej przed poł. trening lekkoatletyczny i zawody młodzieży męskiej i żeńskiej na Stadjonie Miejskim.

Tow. Rzemieślników polsko-kat Zebranie w niedzielę 16 bm. o godz. 4 po poł. w salce przy kościele św. Trójcy.

Baczność, szoferzy. Podaje się wszystkim członkom i szoferom na miasto Bydgoszcz i okolicę, do wiadomości, iż biuro Związku Szoferów nie mieści się przy Chrz. Z. Z. ul. Dworcowa 2, lecz przy ulicy Libelta 10. Godziny biurowe od godz. 9—1 i od 3—6.

Przypomina się iż zebranie Związku Szoferów odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Harmonja“ ul. Marcinkowskiego.

Filja stolarzy Z. Z. P. Zebranie dzisiaj, 15 bm. o 19-ej w lokalu Mellera, Plac Piastowski. Sprawa podwyżki zarobków oraz sprawa kasy pomocniczej przy tejże filji.

Baczność Czyżkówko Walne! zebranie Tow. Rob. Kat. w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11,30 po sumie w salce obok kaplicy. Zebranie zarządu dnia 14 bm. o godz. 7,30 wiecz.

Sokół V Okole-Wilczak. Poświęcenie boiska na Rupienicy w niedzielę, nie jak podano o 9,30 lecz o **godz. 4-ej po południu.** Zbiórka drużyny z sztandarem jutro. o 3-ej po poł. przed szkołą na Wilczaku.

Klub sportowy „Brda“. Zebranie dziś w sobotę o godz. 7 w lokalu „Złoty Róg“. Z powodu niedzielnych zawodów komplet pożądany.

Oddział kolarzy „Sokół“ V. Zbiórka wszystkich członków oddziału w niedzielę o 8,30, przed szkołą na Wilczaku, ul. Nakielska.

S. M. P „Zorza“. Lekcja robótek w poniedziałek w salce parafjalnej. Zastępowe prosi się o przybycie.

„Sokół“ V Okole-Wilczak. Oddział Żeński. Zbiórka drużyny w niedzielę o godz. 8,45 przed szkołą na Wilczaku, Strój sokoli wymagany.

Tow. Powst. i Wojaków, Wilczak-Okole. Z okazji poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Woj. w Łęgnowie dnia 16 bm. Tow. bierze gremjalnie udział. Zbiórka o godz. 6-ej rano u p. Kleinerta 4 śluza).

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o 4-ej po poł. w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. Sprawy ważne. Komplet konieczny.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników elektrowni odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 7-ej wiecz. w „Ognisku“.

Baczność, mężowie zaufania. Uprasza się wszystkich mężów zaufania o odebranie odezw w sekretarjacie Ch. Z. Z. Dworcowa 2.

Wypadek samochodowy w Przyłubiu Kraińskiem.

Na szosie toruńskiej w Przyłubiu Kraińskiem (pow. bydgoskiego) zdarzył się wczoraj wypadek rozbicia samochodu przez najechanie na drzewo, skutkiem czego odniosły lekkie obrażenia cielesne dwie osoby. Samochodem kierował właściciel tegoż, Brzeziński Mieczysław z Dobrzynia pow. Lipin. Skutkiem pęknięcia opony na przednim kole stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na drzewo. W samochodzie znajdowały się 4 osoby, z których dwie Brzeziński i Rozalja Nering z Torunia odnieśli lekkie obrażenia. Rannych zabrało pogotowie ratunkowe do Torunia.

Burza w kołach rzemieślniczych w Poznaniu.

Rozłam w Związku Tow. Przemysłowych.

Nowy Związek im. Czesława Czypickiego. — Skutki nienaturalnego sojuszu. — Oparcie tylko w Chrześć. Demokracji. — Program Chrześć. Demokracji programem rzeczowej pracy nad gospodarczo-organizacyjnem wzmocnieniem rzemiosła polskiego. — Czy pójdą tą drogą?

Burza w świecie poznańskim — tak by się zdawało, czytając „Kurjer Poznański“ wzgl. jego antagonistę politycznego, „Przegląd Poranny“.

A tymczasem nie burza, a zasadniczy przełom w kołach rzemieślniczych, zorganizowanych w Związku Tow. Przemysłowych.

Od czasów przedwyborczych elektrycznością partyjną naładowana atmosfera kół rzemieślniczych zaczyna się przeczyszczać, wyjaśniać.

Jak wiadomo, kierownicze koła Związku Tow. Przem., z prezesem Chmielewskim i syndykiem Macioszczykiem na czele wdały się w partyjną politykę i propagowały, zdaniem poważnych kół, ryzykowną grę łączenia stanu średniego, drobnego przeważnie rzemiosła, w nienaturalnym związku z wielkiem obszarnikiem. Związek ten z góry był nienaturalny, bo cóż wspólnego mieć może drobny przemysłowiec, uginający się pod wysokiemi cenami produktów rolnych, których dostarcza wielki obszarnik, kierowany swym egoistyczno-zawodowym interesem.

Niechęć wspólna do endecji oraz pozytywna chęć współpracy z rządem były to za nikłe ogniwa, którym brakło głębszego ideowego podłoża: wspólnego celu u pokrewnego warsztatu pracy codziennej. Ten, jak wiadomo, podawała kołom kierowniczym naszego rzemiosła Chrześcijańska Demokracja, tak bliska sprawom rzemiosła. Ale ręki tej nie przyjęli pp. Chmielewski i tow. Nie poszli z listą 25. Imponowali im więcej pp. Szułdrzyńscy i Morawscy i wspólnie ponieśli polityczne harakiri, bo przy wyborach mimo olbrzymiej agitacji wyszli jak Zabłocki na mydle, nie tylko nie zyskując dla siebie i swych arystokratycznych przyjaciół żadnego mandatu, ale wręcz kompromitująco nikłą ilość głosów.

To był skutek krótkowzrocznej polityki, opartej na nienaturalnym sojuszu.

Skutki organizacyjne były natomiast innego rodzaju.

Otóż Związek Ludowo-Narodowy czyli Endecja uważała towarzystwa przemysłowe wzgl. Związek Tow. Przemysłowych za domenę swych wpływów. To też od czasów przedwyborczych toczył on walkę z prezesem Chmielewskim i jego zwolennikami. Odbyło się kilka burzliwych zebrań, między innemi i delegatów, aż wybuch ostateczny nastąpił na ostatnim zjeździe Związku Tow. Przemysłowych, który odbył się z końcem sierpnia. Efekt zjazdu, na który Związek Ludowo-Narodowy przygotował swe rzemieślnicze kadry, był tego rodzaju, że dotychczasowemu zarządowi, a szczególnie p. prez. Chmielewskiemu, nie udzielono pokwitowania i wyrażono wotum nieufności. Panowie Chmielewski i tow. nie przyjęli tych uchwał do wiadomości i oświadczyli, że swe dotychczasowe urzędy piastować będą nadal.

Widocznie jednak w międzyczasie przekonali się, że współpraca ich w nowym zarządzie, w którym znaleźli się tak ważni mężowie zaufania jak pp. Libera i Piotrowski, nie jest możliwa i ogłosili odezwę — rodzaj manifestu — do zorganizowanych w Tow. przemysłowców, donosząc, że założyli **nowy związek** Tow. Przemysłowych imienia zasłużonego organizatora kół rzemieślniczych (dziś już nieżyjącego) adwokata ś. p. Czesława Czypickiego.

W deklaracji tej, mającej uzasadnić ich poczynanie czytamy między innemi:

„W poczuciu odpowiedzialności przed tymi, którzy od szeregu lat powierzyli naszej pieczy interesy rzemiosła i drobnego przemysłu, podajemy do publicznej wiadomości, że składamy godność członków Zarządu Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych. Nie możemy współpracować w gronie tych, którzy przypadkowo opanowali Zarząd Związku. Znamy ich zamierzenia, wiemy, że nie praca nad dobrem rzemiosła i przemysłu jest ich celem, lecz opanowanie Związku.

Na gruzach podminowanego krecią robotą gmachu, tworzymy od fundamentów nowy gmach, nowy Związek, stojący na gruncie szczerej współpracy z rządem. Wierzymy niezłomnie, że spotkają się tam wszyscy ci, którym sprawa rzemiosła i drobnego przemysłu naprawdę leży na sercu“.

Tyle odezwa nowego związku, na czele którego stanęli obok pp. K. Chmielewskiego jako prezesa i B. Macioszczyka jako syndyka pp. H. Pawlicki (sekretarz), I. Kostka (skarbnik), R. Bociański, W. Gryczka, **J. Sporny z Bydgoszczy**, St. Lisiecki z Rogowa, N. Świetlik z Rawicza jako I wiceprezes i B. Lenartowski (zdaje się z Wągrowca) jako II wiceprezesa.

Według tego, co mówią kierownicy nowego związku, cały szereg Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych i w Poznańskiem i na Pomorzu oraz na Śląsku ustosunkował się przychylnie wobec tworzącego się Związku.

Możliwe! Wierzymy. — Pytamy atoli, czy był konieczny ten rozłam, będący skutkiem nie tylko biednej, ale fatalnej polityki.

Niewątpliwie jest dobrze, że atmosfera się przeczyszcza, że kierownicy obecnego Związku zareagowali na akcję Związku Lud.-Narod., uniezależniając się od niego. Koszty ponosi na razie Związek dotychczasowy, który uważać należy za rozbity. Czy kierownicy nowego Związku, pouczeni smutnem doświadczeniem fatalnej swej polityki, znajdą w nowych warunkach drogę prostą, drogę rzeczowego oparcia swej nowej pracy. Czas najbliższy wykaże ich dalsze poczynania; od nich zależeć będzie też uznanie, jakie znajdą w szerokich kołach rzemieślniczych.

Wyszli z pod patronatu Endecji — oby się nie dostali pod patronat innego skrajnego ugrupowania partyjnego.

Zdaniem naszem w kołach Związku Tow. Przemysłowych **nie** partyjną należy prowadzić robotę, ale gospodarczo-organizacyjną na rzecz wzmocnienia rzemiosła polskiego, któremu tyle rzeczowych zadań otwiera się w ramach nowych izb rzemieślniczych i nowej ustawy przemysłowej.

Oparcia zaś, którego potrzebują, a które partyjnie narzucała im endecja z jednej strony, z drugiej zaś takim kompromitującem fiaskiem zakończona kombinacja arystokratyczno-rzemieślnicza, szukać winien nowy Związek u tych czynników, które już raz rękę ku niemu wyciągały, a której on ze szkodą swą nie przyjął: u **kół chrześcijańsko-demokratycznych.**

Całe ustosunkowanie się Chrześcijańskiej Demokracji do zadań rzemieślniczych świadczy, że uważa ona współdziałanie z kołami rzemieślniczemi za postulat rzeczowej, programowej współpracy, dalekiej od myśli wyzyskiwania jej partyjnie, tembardziej, że przecież program chrześcijańskiej demokracji jest programem **gospodarczej łączności a nie rozbijania** dla partyjnych korzyści.

Czy ten postulat chwili, postulat, wypływający z burzliwych doświadczeń ostatnich miesięcy zrozumieją przywódcy nowego Związku, zobaczymy. To jedno jest pewne, że od zrozumienia tego zadania potrzeby chwili, zależy możliwa przyszłość nowego Związku.

Z wybrzeża.

(AW.) Dnia 8 października odbędzie się **na Helu** posiedzenie komisji rozbudowy poświęconej rozwojowi wybrzeża polskiego. Jest to drugie z rzędu posiedzenie komisji odbywające się za każdym razem w innej miejscowości. Przedmiotem obrad będzie **sprawa rozwoju Helu.**

Dnia 19 października odbędzie się **w Gdyni** posiedzenie komisji **rozbudowy portu i miasta,** obie komisje obradować będą pod przewodnictwem naczelnika Łęgowskiego.

Rekord przeładowania węgla.

Gdynia. Dnia 5 bm. w porcie przeładowano 9 414 ton węgla, gdy dnia poprzedniego tylko 7 455 ton.

Wkrótce zostanie w Gdyni ukończona budowa stacji pilotów okrętowych. W przyszłym miesiącu mają być przeniesione do tego budynku biura kapitanatu portu.

W Jastarni rozpoczęto budowę przystani pasażerskiej. Przystosowana ona będzie dla komunikacji statków w okresie zimowym.

W przyszłym miesiącu zostaną ukończone roboty przy przedłużeniu przystani **w Orłowie** o 100 metrów. Również jeszcze w roku bieżącym zostanie ukończona budowa wielkiego magazynu rybnego w basenie portu gdyńskiego.

Francuzi nie dotrzymują umowy z Polską.

Gdynia. (AW) Nowoutworzona linja francuska Chargeurs Reunis zagwarantowała rządowi polskiemu zatrudniać na swoich okrętach minimum 25% załogi Polakami. Zdaje się jednak, że już na początku nie dotrzymuje tego warunku, gdyż na pierwszym statku linji Chargeurs Reunis „Krakus“ zajętych jest zaledwie 15 osób posiadających obywatelstwo polskie na ogólną liczbę 180.

ZE SPORTU.

Warszawa — Pomorze.

Przypomina się sympatykom sportu niedzielne zawody międzyokręgowe o mistrzostwo Polski kl. A. i wejście do Ligi — pomiędzy K. S. „Ruch“ Warszawa a K. S. „Polonja“ Bydgoszcz, które odbędą się o godz. 16 na boisku Stadjonu Miejskiego. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. O godz. 14 przedmecz I. K. S. „Sparta“ przeciw I. B. K. S. „Polonja“.

Pierwsze zawody międzyokręgowe o mistrzostwo Polski kl. A.

Po ośmioletniej trudnej i mozolnej pracy poczyniło piłkarstwo bydgoskie poważny krok naprzód. Bydgoska druż. piłki nożnej K. S. „Polonja“ doszła bowiem po raz pierwszy jako reprezentant Pomorza do zawodów międzyokręgowych o mistrzostwo Polski kl. A. i o wejście do Ligi. Dla Polonji jest to rzecz poważna i zaszczyt nielada. Sportowcy i sympatycy sportu będą mieli okazję zobaczyć w Bydgoszczy kilka ciekawych zawodów z zeprezentantami okręgów warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego. W najbliższą niedzielę t. j. dnia 16. bm spotkają się w Bydgoszczy po raz pierwszy reprezentant okręgu warszawskiego z reprezentantem Pomorza. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Okręg warszawski prezentuje K. S. „Ruch“ Warszawa. Że K. S. „Ruch“ jest godnym przedstawicielem naszej stolicy, znanej jako poważnego ośrodka sportowego w Polsce, o tem wszyscy wiedzą. Miejmy nadzieję, że „Polonja“ wyjdzie z walki niedzielnej honorowo. Do obywateli miasta i okolicy apeluje się, aby jak najliczniej przybyli na boisko Stadjonu Miejskiego i temsamem dali dowód gościom, że sport dla nich nie jest obojętny. Czem liczniej przybędziemy na boisko, tem lepiej spełniamy nasz obowiązek, zadokumentując wobec gości, że interesujemy się sportem, a dla Polonji będzie to zachęta do największego wysiłku i walki o zwycięstwo. Początek zawodów o godz. 16, a o godz. 14 przedmecz I. K. S. „Sparta“ — I. B. Polonja.

Stan wody Wisły w dniu 15 września rano: Zawichost + 0,47, Warszawa + 0.55, Płock +0.8, Toruń — 0,8, Fordon — 0.5, Chełmno — 0,25, Grudziądz — 0,16, Korzeniewo + 0.32, Piekło — 0.60, Tczew — 0.92, Einlage + 2,44, Schievenhorst + 2,72.

Nie przepłynął przez Małe Morze.

Prasa gdańska oraz kilka dzienników wychodzących na Pomorzu podali sensacyjną wiadomość o dyrektorze starogardzkiego oddziału Banku Gdańskiego p. Nehringu, który jakoby miał przepłynąć Małe Morze.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła wiadomość ta jest nieprawdziwa. P. Nehring, jako słaby pływak nigdy nie próbował przepłynąć przez Małe Morze.

Szósty etap biegu kolarskiego.

Więcek bezapelacyjnym zwycięzcą.

Etap z Wielunia do Poznania (202 klm.) był bardzo trudny z powodu złych warunków atmosferycznych. Zawodnicy wystartowali przedwczoraj z Wielunia o godz. 7,15. rano w liczbie 53. Trasa prowadziła przez Sieradz, Opatówek, Kalisz, Pleszew, Jarocin, Środę i Kórnik.

W Kaliszu również była meta, przy której zgromadziły się tłumy publiczności i przedstawiciele organizacyj sportowych. Pierwszy do Kalisza przybył Michalak, 2) Wisznicki, 3) Więcek, 4) Kłosowicz, 5) Sierpiński, 6) Olecki itd. Po 15 min. odpoczynku i spożyciu posiłku ruszono w dalszą drogę.

Za Pleszewem wysuwa się na czoło grupa, w której prowadzi Więcek i Michalak. Ten ostatni jednak wskutek silnej kontuzji nogi, opada z sił i przed Jarocinem wycofuje się z biegu.

Czołowa grupa wysuwa się za Środą o 6 km. naprzód od reszty.

Do Poznania przybywa w doskonałym czasie jako pierwszy **Więcek** z Bydgoszczy. W dalszym ciągu wpadają na metę: 2) Kłosowicz (Łódź), 3) Olecki (Warszawa), 4) Stefański (Warszawa), 5) Ignatowicz (Lwów), 6) Czwarnóg (Warszawa), 7) Gronczewski (Warszawa), 8) Krawczyk (Warszawa), 9) Sierpiński (Łódź), 10) Duszyński (Warszawa), 11) Hiller (Pabjanice) i t. d. Przez dzień wczorajszy zawodnicy odpoczywali. Dziś rano wystartowali do etapu Poznań - Łódź.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 9. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,75—35,50
Pszenica nowa	40,50—42,50
Jęczmień przemiałowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	31,50—32,50
Mąka żytnia 65 proc.	51,25—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	615,0—65.50
Otręby żytnie	27,00—28,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	70,00—75,00
Groch Viktorja	68,00—73,00
Groch Folgera	68,00—73,00

Bank Polski płacił w dniu 15. IX. za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170.93
franki francuskie	34.69
marki niemieckie	211.60
guldeny gdańskie	172.21
szylingi austrjackie	125.09
liry włoskie	46.43
korona czeska	26.31

Giełda warszawska

dnia 14 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	127,00	129,50	128,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	091,50	091,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103.00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,10

Akcje w złotych:

Bank Polski	180,25—180,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 89,00
Siła i Światło	140,00—142,00
Częstocice	00 00— 59,00
W. T. F. Cukru	65,00— 65,50
Firley	00,00— 67,00
W. T. Węgla	100,75—100,50
Nobel	31,50— 00.00
Lilpop	41,50— 41,00
Ostrowickie Zakłady	118,00—119,00
Rudzki	00,00— 44,00
Starachowice	00,00— 52,50
Zawiercie	24,25— 24,60
Klucz. Fabryka Papieru	00.00— 507,1

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Powstańcy!

Z końcem roku bieżącego obchodzić będziemy **10-lecie Powstania Wielkopolskiego.** Całe społeczeństwo wielkopolskie przygotowuje się do jaknajuroczystszego obchodu.

I my — powstańcy Ziemi Kujawskiej winniśmy nasz wiekopomny dzień 5-go stycznia 1919 r., który zapisał się na kartach historji Wielkopolski świetnie, upamiętnić w r. 1929 przez uroczysty obchód w jaknajodświętniejszej szacie.

Dlatego zwracam się do Was, kochani Bracia Powstańcy, abyście pomni na dni minione a tak wielkie i nieśmiertelne w dziejach Narodu Polskiego, skupili swe myśli w jedno ognisko i jednym duchem owiani, podali swe szczere dłonie do zgody.

Nikomu z Was nie wolno stać na uboczu.

Wszyscy razem, ramię przy ramieniu, to nie tylko rozkaz, ale święty obowiązek nasz!

To też przejęci tą wielką ideą w imię której lat blisko 10 temu składaliśmy na ołtarzu Ojczyzny nasze życie, krew i mienie, — zwracam się do Was, byście dla nieśmiertelnej chwały oręża polskiego na dzień rocznicy odsunęli od siebie wszystkie rozterki partyjne.

W tej myśli wydając niniejszy apel, donoszę jednocześnie, że w najbliższych dniach zwołane zostanie **wielkie zebranie Powstańców Ziemi Kujawskiej,** o czem na łamach prasy wyjdzie zawiadomienie.

(—) Izydor Włodarek,
porucznik rezerwy.

Stan robót przy budowie kolei państwowej Herby — Inowrocław — Gdynia w dniu 1 sierpnia br.

Stan robót na budowie kolei państwowej Herby—Inowrocław—Gdynia przedstawia się w dniu 1 sierpnia 1928 r. w ogólnym zarysie następująco:

Na linji Herby—Inowrocław, studja i opracowania projektu nowej trasy są w toku.

Na odcinku Maksymiljanowo—Błądzim, robót ziemnych, torowiska wykonano 38% od ogólnie projektowanej ilości; robót budowli sztucznych wykonano 32% ogólnie projektowanej ilości. Przeciętna, dzienna ilość robotników wynosiła 500.

Odcinek Błądzim—Lipowa posiada wykonanych robót torowiska mniejwięcej $1/3$ projektowanej ilości Robót budowli sztucznych wykonano 5%.

Najlepiej pod względem postępu robót przedstawia się trasa Czersk—Bąk—Kościerzyna, gdzie robót ziemnych, budowli sztucznych, nawierzchni, wybalastrowanie i linji telegraficzno-telefonicznej wykonano 100% o ogólnie projektowanej ilości.

Robót ziemnych przy rozbudowie stacji Kościerzyna wykonano 79% od projektowanej ilości — od Kościerzyny do stacji Golubie robót ziemnych torowiska wykonano 56%, robót budowli sztucznych 98% od projektowanej ilości.

Na odcinkach Samonino—Babi Dół—Osowa roboty wykonane wahają się od 20—48% projektowanej ilości.

Na odcinku Osowa—Kack Wielki—Gdynia, robót budowli sztucznych wykonano 34%, a robót ziemnych, torowiska 29% od projektowanej ilości. Przeciętnie pracowało na tym odcinku w lipcu 980 robotników. Dwa domy mieszkalne na stacji Kack Wielki zostały ukończone, jak również droga dojazdowa i roboty instalacyjno-wodociągowe.

Wszyscy powstańcy do apelu!

Z okazji zjazdu w Bydgoszczy **7 października 1928** odbędzie się **dekoracja sztandarów,** i to:
sztandaru **Tow. Gołańcz** — krzyżem powstańca broni,
sztandaru **Tow. Skoki** — odznaką powstańca zasługi.

Zjazd Bractw Strzeleckich w Kaliszu.

Poznań, 15. 9 (AW.) Dziś rozpoczyna się roczny zjazd delegatów okręgu poznańskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. w Kaliszu. Łącznie z tem obchodzi Kaliskie Bractwo Kurkowe uroczystość poświęcenia sztandaru oraz nowowybudowanej strzelnicy, pierwszej na terenie b. Kongresówki. Uroczystość trwa do 22 bm. a zaszczycą ją niezawodnie delegaci niemal wszystkich w Polsce istniejących Bractw łącznie Krakowa i Lwowa. Już sam obfity program uroczystości udowadnia, że będzie to wspaniała manifestacja narodowa. Współudział władz zapewniony.

Obowiązkiem każdego członka jest osobisty udział w tej imprezie.

Bracia Strzelcy Kurkowi! zdążajcie zatem wszyscy i zwarcie na 16 bm. do Kalisza, gdzie doznacie serdecznego przyjęcia, wszelkiego urozmaicenia z możnością zdobycia wartościowych premji w turnieju strzeleckim.

Gniezno.

Osobiste. P. pułk. Józef Ekkert, dotychczasowy zastępca p. starosty, został zamianowany radcą wojewódzkim i kierownikiem starostwa w Ostrowie.

Wycieczka Polaków z Gdańska pod przewodnictwem p. Laska i prezesa Koła polskiego w Sejmie gdańskim, p. dr. Moczyńskiego, bawiła w ub. środę w Gnieźnie.

Tydzień dziecka w Gnieźnie rozpoczyna się dnia 16. bm. o godz. 10 mszą św. dla dzieci w kościele N. P. Marji; wieczorem o godz. 6 odbędzie się akademja w auli gimnazjum.

Odczyt pt. „Hasła i zasady śp. gen. Zamojskiej" wygłosi hr. Marja Zamojska z Kórnika w poniedziałek, dnia 17. bm. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły handlowo-przemysłowej.

Registracja rocznika 1910 odbędzie się według nast. porządku alfabetycznego: lit. A—G w środę dnia 19. bm., lit. H—K w czwartek, dnia 20. bm., lit. L—R w piątek, dnia 21. bm., lit. S—Z w sobotę, dnia 22. bm. Rejestrację przeprowadza się w Magistracie, w referacie wojskowym.

Wieczornica grona b. maturzystów odbyła się w ub. niedzielę w auli gimnazjum.

Pożary. Wybuchł pożar w zabudowaniach posiedziciela ziemskiego Adolfa Brzeskiego w Mierzewie pow. Września. Spaliła się oficyna z całem urządzeniem, zamieszkała przez urzędnika gospod. Jana Piechowiaka. — W Popowie Tomk. pow. Gniezno, spalił się stóg pszenicy (20 fur) na szkodę osadnika Karola Klimana, następnie dnia 6. bm. w Ostrowitem Kośc. pow. Września u gospodarza Teodora Zamiara i wreszcie w Baranowie, gdzie pastwą płomieni padł stóg żyta na szkodę Józefy Spochacz. — W Brudzewie pow. Września powstał pożar u gospodarza Józefa Konopy, spalił się dom, chlew i stodoła, w płomieniach zginęło 30 kur i 50 królików; ogółem szkoda wynosi 26.000 zł.

Śmiertelny wypadek. Zabity został w Gonicach pow. Września przez spadającą drabinę 2-letni synek gosp. Józefowicza, bawiący się właśnie na podwórzu.

Wyrodna matka pozostawiła w ub. tygodniu na cmentarzu katolickim w Powidzu zwłoki noworodka, owinięte w papier i złożone w pudełku.

Strzelanie świętomichalskie tut. Bractwa Strzeleckiego rozpoczęło się w ub. środę po południu o godz. 4.

— **Kursy podkuwania koni.** Następny kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu, rozpoczyna się dnia 1 października 1928 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy — Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

Nakło.

Z Rady Miejskiej Na posiedzeniu Rady Miejskiej wprowadzono w urząd ponownie wybranych członków Magistratu pp. dr. Majewskiego i Pokrzywińskiego. Sprawę pożyczki na budowę i rozszerzenie stanowisk strzeleckich na 16 tarcz odesłano do komisji. Sprawę chodników przy ul. Potulickiej i ul. Dąbrowskiej ze względu na wzniesiony protest właścicieli domów przeciw zbyt wysokiemu wymiarowi kosztów budowy odłożono do następnego posiedzenia Rady Miejskiej, z tem że Magistrat wygotuje nowe warunki budowy, które byłyby możliwe do przyjęcia przez interesowanych. Delegatem na Sejmik Komunalny Związku Kredytowego w Poznaniu wybrano p. Tryszkiewicza. Uchwalono ulepszyć oświetlenie ulic i placów. Sprawę dostawy masztów żelaznych do przewodów elektrycznych, ze względu na wielką różnicę cen w przedłożonych ofertach odesłano do komisji. Przyjęto projekt budżetu wydatków i dochodów elektrowni miejskiej. Sprawę budowy gmachu szkoły zawodowej żeńskiej i gospodarstwa domowego, której koszta mają wynosić 250000 zł, przekazano komisji.

Nieszczęśliwy wypadek przy przetaczaniu wagonów kolejowych. Zajęty przy przetaczaniu wagonów kolejowych robotnik Król, chcac rozczepić spięte wozy, tak nieuważnie wszedł między wagony, że koło najechało mu nogę, na szczęście tylko lekko ją raniąc.

Inowrocław.

Ze Związku Inwalidów. Koło miejscowe Związku Inwalidów Wojen. Rzeczpltej Pol. od dnia 12. bm. urządza sprzedaż publiczną torebek szczęścia po 1 zł za sztukę. Do wygrania są następujące cenne przedmioty: maszyny do szycia, gramofony, radjoodbiorniki, zegarki złote i srebrne, walizy, platery i inne. Wygrane będą wydawane w lokalu p. Smyka przy ul. Dworcowej nr. 51. Organizatorzy obiecują sobie uzyskać znaczny dochód z tej imprezy i mają nadzieję, że uda się poratować nieszczęsne ofiary wojen.

Nieszczęśliwy wypadek Niedopilnowany sześcioletni Kaz. Podlewski z ul. Studziennej przebiegał wraz z innemi dziećmi wpoprzek odległą od domu szosę Pakoską tuż przed samochodem, pod który się dostał. Szczęśliwie skończyło się na niezbyt poważnych obrażeniach ciała.

Kradzieże. Do willi przy ul. Solankowej zakradł się przez okno złodziej i okradł p. Hel. Kuligowską z gotówki i kosztowności na sumę 430 zł. Włamali się również złodzieje do restauracji tut. Kaz. Lossa, skąd ukradli znaczną ilość różnych napojów alkoholowych.

Kruszwica.

Powrót pielgrzymki. W ub. poniedziałek przed południem wracali pątnicy z Częstochowy

Letnisko tut. w roku bież. cieszyło się nadzwyczajną frekwencją. Prócz wycieczek krajoznawczych i szkół, jak i gości, którzy rok rocznie ten uroczy zakątek odwiedzają, zauważyć można było i gości zagranicznych.

Brak szpitala. Prawdziwą bolączką miasta i okolicy, jest brak szpitala. Chorzy udawac się muszą do ca. 16 kl. odległego Strzelna, mimo, iż Kruszwica jest ośrodkiem powiatu.

Ruch budowlany. Kupiec i mistrz obuwniczy Franc. Konieczny, buduje kamienice jednopiętrową. Budynek jest już pod dachem. W ul. Fabrycznej wybudował budynek mieszkalny na 4 lokatorów p. Nowacki Adam z Kruszwicy.

Strzelno.

„Tydzień Dziecka". Program „Tygodnia Dziecka" jest nast.: W niedzielę, dnia 16. bm. nabożeństwo o godz. 10,15 dla szkół z całej parafji w Strzelnie. O godz. 7,30 wiecz. wieczornica w sali p. Piątkowskiego. Wstęp bezpłatny. Dobrowolne datki chętnie się przyjmuje. Po wieczornicy zabawa taneczna. W poniedziałek dnia 17. bm. o godz. 2 po poł. zbiórka dzieci szkolnych w szkole powszechnej, pochód przez miasto z orkiestrą do ogrodu p. Piątkowskiego, tutaj odbędzie się podwieczorek oraz gry i zabawy w ogrodzie dla dzieci przy dźwiękach orkiestry.

Z Bractwa Kurkowego. Strzelanie żniwne połączone ze strzelaniem o wartościowe nagrody i żetony, odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm. i w poniedziałek, dnia 17. bm. Początek dnia 16-go o godz. 13

Z Klubu kręglarskiego. Premje w kulaniu otrzymali pp.: Malicki z Inowrocławia, Oster ze Strzelna, Baschwitz, St. Jezierski, Przybylski, Kisielewski St., Balcerzak Jan, Kaczmarek, Kubiak, Jackowski z Kruszwicy, Anielak Wacław, Drzewiecki Roman, Beer, Zieliński Inowrocław, Borówka Kruszwica.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj wydarzył się przy ul. Św. Ducha wypadek samochodowy naprzeciw domu p. Skowrońskiego. Samochód p. K. z Bronisławia pow. Strzelno najechał na nieletnią córeczkę p. Bartha, mistrza malarskiego. Dziewczynka odniosła okaleczenia w głowę. Śledztwo wykaże, kto ponosi winę.

Trzemeszno.

Dzień kwiatka. W ub. niedzielę, miejscowy komitet rodzicielski z ks. prob. Kowalskim na czele, dzień kwiatka na rzecz najbiedniejszej dziatwy. Ogółem zebrano 370 zł.

Z Kat. Tow. Kobiet. W ub. niedzielę odbyło się w salce alumnatu zebranie założonego niedawno na gruncie miejscowym Kat. Tow. Polek. Na zebranie przybyła organizatorka wyżej wymienionego towarzystwa i znana działaczka społeczna po Wielkopolsce p. Rzepecka z Poznania i wygłosiła treściwy nadzwyczaj wykład pt. „Dlaczego są potrzebne organizacje kobiece". Skład zarządu jest nast.: prezesowa p. pułkownikowa Kędzierska, zast. prez. p. kierownikowa Jabłońska, sekretarka p. mecenasowa Szymańska, skarbniczka p. dr. Jakubiakowa, bibljotekarka p. Jakubowska.

Nieszczęśliwy wypadek na rowerze. W ub. wtorek jechał rowerem ul. Toruńską, p. Heusler, czeladnik ślusarski od p. Russe'go. W czasie jazdy pękła nagle kierownica roweru. P. H. spadł głową na ziemię rozbijając sobie czaskę.

Z Tow. Kupców. W ub. piątek odbyło się w salce p. Brzóstowskiego zebranie miejsc. Tow. Kupców. Jako delegatów na zjazd do Bydgoszczy celem ustalenia jednej polskiej listy, wybrano pp. Dabińskiego, Osińskiego, Thomasa i Litkowskiego. Po wybraniu delegacji prezes p. Dabiński solwował zebranie.

WITOLDOWO. (Zabawa Powst. i Wojak.) Tow. Powstańców i Wojaków w Witoldowie urządza dnia 16 bm. Zabawę-Dożynki w parku p. Siemensa, połączoną z różnemi urozmaiceniami. Wymarsz do parku z orkiestrą o godz. 1-ej po południu. Wieczorem zabawa taneczna.

MOGILNO. Jarmark ogólny t. j. kramny, na konie i bydło odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. Spęd bydła dozwolony.

OBORNIKI. (Osobiste.) Wskutek przeniesienia w stan spoczynku dotychczasowego inspektora szkolnego Władysława Mroczkowskiego z dniem 1 bm., inspektorat szkolny na powiat obornicki objął Jan Nosal z Bydgoszczy. — Dotychczasowy naczelnik urzędu skarbowego Jan Dorocki został przeniesiony do Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. Opuszczone stanowisko objął naczelnik urzędu skarbowego Zygmunt Azerewicz z Wyrzyska.

Ostrzeżenie.

Grasuje na terenie poznańskim jakiś oszust względnie banda oszustów, która na nazwisko moje popełnia oszustwa w kołach handlowych i różnych instytucjach. Oszust względnie banda oszustów występuje jako Izydor Włodarek z Opoczek i sprzedaje produkta rolne, biorąc od kupców zaliczki lub kasuje pieniądze na podstawie listów fałszywych. Zwracam się niniejszem z ostrzeżeniem do wszystkich, by w razie ktokolwiekbądź miał zawierać interesa na nazwisko Włodarek Izydor, Opoczki, poczta Grabie, pow. inowrocławski, aby dana osobę zatrzymano i oddano w ręce policji.

Izydor Włodarek
porucz. rezerwy W. P.
właściciel majątku Opoczki
poczta Grabie, pow. inowrocł.

Z POMORZA.

KLONOWO nad Brdą. (Znów wojacy na strzelnicy.) Tow. Powstańców i Wojaków, którego prezesurę dzielnie sprawuje sołtys p. Myk, nie ustaje w pracy. Ostatnie strzelanie odbyło się ub. niedzieli. Najlepszym strzelcem został p. Ignacy Bąk, którego też udekorowano wieńcem z zieleni, drugim p. Antoni Kulczyk, trzecim p. Władysław Talaśka. Wieczorem odbyła się w sali p. Friesego wesoła zabawa wojacka. Przygrywała orkiestra p. Pieczki.

Dożynki. Dzierżawca domeny Klonowo, p. Różycki, urządził ku wielkiej uciesze swych pracowników doroczne wieńcowe. Po radycyjnym obchodzie dożynek odbyła się wesoła zabawa.

ZIELONKA, pow. Świecie. (Osobiste.) Dn. 28 ub. m. w kościele parafjalnym w Zdrojach ks proboszcz J. Wielemski pobłogosławił związek małżeński między mistrzem kowalskim p. Bolesławem Jopkiem lat 40, właścicielem fabryki wozów w Ludwichowie a panną Rozalją Hoppówną, córką oberżysty Andrzeja Hoppego z Zielonki. Gody małżeńskie obchodzono w domu p. A. H. przyjmując gości ze staropolską gościnnością.

SKARPIE, k. Sępólna. (Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu.) Dn. 4. b. m. zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł kowal Rybarczyk, zajęty przy maszynie do młócenia zboża. W chwili, gdy chciał poprawić zlatujący pas, porwało go koło rozpędowe, które urwało mu prawą rękę do łokcia, a powyżej połamało w kilku miejscach. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala w Więcborku, gdzie dokonano amputacji całej ręki.

NOWEMIASTO, (Tydzień Dziecka.) Z okazji „Tygodnia Dziecka“ odbędzie się w mieście naszem w dniu 19 bm. t. j. we środę w Hotelu Polskim herbatka z tańcami. Początek o godz. 20-tej.

Egzamin organistowski. Organista przy tut. kościele parafjalnym p. Smukała zdał w tych dniach przed komisją egzaminacyjną w Pelplinie egzamin organistowski I. kl.

ŁASIN. (Zabawa „Sokoła“) Z letargu zbudzone gniazdo sokole rozpoczęło swą akcję żywotną. Na zlot do Grudziądza wysłało około 30 druhów, a teraz w niedzielę dnia 16 bm. urządzają sokoli w Łasinie zabawę, na którą obywatelstwo niewątpliwie masowo pospieszy.

Tuchola.

Z Rady Miejskiej. W auli szkoły miejskiej, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Nauczyciela p. Wawrzyniaka wprowadzono w urząd jako radcę miejskiego. Jako członka komisji rewizyjnej Kasy Miejskiej wybrano p. Pacera. Uchwalono zaciągnąć dług w Miejskiej Kasie Oszczędności do 50000 zł. Do magistratu wpłynął wniosek Urzędu Skarbowego, o przydzielenie placu budowlanego na pobudowanie gmachu. Rada miejska przychylnie do wniosku tego się odniosła, przyznawszy bezpłatnie plac przy ul. Rzeźnickiej pod warunkiem, że budowę rozpocznie się w ciągu roku od chwili przyznania placu. Przyjęto do wiadomości dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu prawa pobierania dodatku komunalnego do podatku od uposażeń urzędników państwowych. Uchwalono, że urzędnikom miejskim przyznaje się takie same prawa, jak urzędnikom państwowym, jakoteż zwalnia się ich od płacenia dodatku komunalnego do podatku od uposażeń. Przejrzano oferty firm budowlanych, które wpłynęły na przebrukowanie i odwodnienie ulic: Starofarnej, Szkolnej i Rzeźnickiej. Wykonanie prac przyznał magistrat miejscowej firmie K. Lewandowski.

Dzieci u Stołu Pańskiego. Ub. niedzieli przystępowały dzieci parafji tucholskiej, w liczbie 116, do pierwszej Komunji św. Tej samej niedzieli parafja tucholska obchodziła uroczyście swój doroczny odpust ku czci św. Bartłomieja.

Pomnik na grobie żołnierza polskiego. W ubiegłym roku, podczas manewrów wojskowych jeden z oficerów, uległ tragicznej śmierci. Zwłoki złożono na miejsc. smentarzu katolickim. Obecnie koledzy zmarłego postawili na grobie piękny pomnik.

Ważne dla sokolic. Ćwiczenia zlotowe oddziału żeńskiego „Sokoła“ odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki w godz. 7—8 w sali p. Marjanowskiego.

Krwawe zakończenie zabawy robotniczej. Ub. soboty odbywała się w sali p. Skórkowej zabawa, urządzona przez koła robotnicze. Niestety zabawa ta miała przebieg bardzo kłótliwy a w dodatku krwawo się zakończyła. Doszło bowiem do krwawej bójki podczas której został pokaleczony aż do utraty przytomności niej. Papierowski. Walczono na noże. Energiczne śledztwo w tej sprawie w toku; policja aresztowała dwóch osobników niej. Połoma i Barczewskiego. zaś ich trzeci wspólnik ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków w Żalnie.

Tow. Powstańców i Wojaków założone w 1925 roku dobrze prosperowało a szczególnie ostatnio znacznie się rozwinęło. Zarząd nie obawiał się żadnych przeszkód i śmiało kroczył naprzód. Prezesem towarzystwa jest oficer rez. p. Józef Urbański — kier. tut. szkoły, zast. oberżysta p. Szpajda, sekretarzem p. Lorbiecki, skarbnikiem p. Józef Theil, komendantem p. Andrzej Behnke, ref. oświat. p. Jan Gliszczyński. Obecnie sprawili sobie wojacy ładny sztandar, artystycznie wykonany w Zakładzie Wychowawczym w Kamieniu Pomorskim.

Poświęcenie sztandaru odbyło się bardzo uroczyście ub. niedzieli. Była to pierwszą tego rodzaju uroczystość na którą wieś odświętnie przybrano.

O godz. 10,45 odbyła się zbiórka przed lokalem p. Szpajdy do której stanęli wojacy z: Tucholi, W. Mędromierza, Kęsowa, Silna, Pawłowa, Stow Młodzieży z Dąbrówki i Jeleńcza, Nowej Tucholi, Polski Zwiazek Kolejowców z Tucholi, oraz miejscowy „Sokół“. Po zdaniu raportu prezesowi okręgowemu p. Prądzyńskiemu, udano się pochodem ze sztandarami, z orkiestrą stacjonowanego tu na ćwiczeniach 64 p. p. do parku szkolnego. Raport odebrał bawiący na manewrach wojskowych dowódca 16 dywizji generał p Rachmistruk. W parku ustawiono ołtarz polowy, przed którym ks. dziekan Siegmund z Raciąża odprawił uroczystą mszę św. polową, w której oprócz Wojaków i wielkich tłumów publiczności wziął udział 3 baon 64 pp. oraz delegacje innych baonów. Ks. dziekan wygłosił bardzo piękne, stosowne do uroczystej chwili kazanie, poczem dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: pp.: Żalińscy, Urbańska, Rakowska, Kuligowska, Nowakowa, Kalińska i Dejowa z Żalna, Zakrysiewie z Bladowa, hrabiowie Tyszkiewiczowie z Wielkiej Komorzy, Zdekowie insp. szkolny, starostowie Tellikowie z Tucholi, Kamińscy of. P. W. z Tucholi, gen. Rachmistruk, pułk. Jaruszyński, dowódca 64 p. p. i miejscowy sołtys Sząszor. Po ceremonjach wręczenia sztandaru i składaniu przysięgi, złożono około 20 gwoździ pamiątkowych. Defiladę łącznie z wojskiem odebrał gen. Rachmistruk.

Następnie w sali p. Szpajdy odbył się wspólny obiad dla 300 osób. Po południu w parku szkolnym — koncert urozmaicony pokazami gimnastycznemi miejsc. „Sokoła“.

Wieczorem wrócono na salę p. Szpajdy, gdzie bawiono się bardzo wesoło.

Z Torunia.

„Tydzień Dziecka“. Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili zapowiedziane na niedzielę uroczystości „Tygodnia Dziecka“ odbędą się dopiero w poniedziałek dnia 17. bm. gdyż w dniu tym, z rozporządzenia władz, dzieci szkolne celem uświetnienia tygodnia, zwolnione zostaną od nauki. Wszelkie zatem imprezy, jak pochód, nabożeństwo i zabawy, przełożone zostały o jeden dzień. Również i przemówienia na temat „Tygodnia Dziecka“, wygłoszone będą w Teatrze zamiast w sobotę, w niedzielę wieczorem. Uroczystości poświęcone matce przełożone zostały na piątek dnia 21. bm.

Rejestracja rocznika 1910 mężczyzn. W dniach od 15. bm. do 15 października odbywać się będzie w Toruniu rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1910, zamieszkałych w obrębie Torunia. Zainteresowani stawić się winni w wydziale wojskowym przy magistracie (ratusz, pokój nr. 10) w godz. urzędowych z metryką urodzenia.

Kursy dla dorosłych. Wieczorowe kursy dla dorosłych przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej otwarte zostaną dnia 15. bm. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 10 do 13 i od 18 do 19. W bież. roku prowadzony będzie również kurs gotowania, krawieczyzny, bieliźniarstwa z robotami koronek i tkactwa.

Komisja wojewódzka bada budynki. Dnia 10. bm. komisja budowlana w składzie pp: naczelnika Zapały, radcy woj. Wiśniewskiego, prezydenta Bolta, inż. Ulatowskiego i kom. pol. państw. nadkomisarza Parzyboka, przystąpiła do badania i oględzin domów i podwórz, celem stwierdzenia, które domy potrzebują koniecznego odnowienia. Jak się dowiadujemy, wielu właścicieli, tak w centrum miasta, jakoteż na przedmieściach, otrzyma nakaz z wyznaczeniem terminu, do jakiego czasu, mają być odnowione fasady ich domów.

Wyścigi kolarskie Sokoła Dnia 16. bm. Sokół Toruń III urządza wyścigi kolarskie o nagrody. Początek zawodów o godz. 13 i pół. Start i meta Dworzec północny, trasa szosa od dworca do Unisławia. Biegi podzielone są na 4 kategorje: bieg główny 50 klm., bieg senjorów 10 klm., bieg 20 klm., bieg pocieszenia 10 klm. Wyniki zawodów ogłoszone będą w sali „Eldorado“ przy Szosie Chełmińskiej.

Licytacja koni. Dnia 20. bm. o godz. 9 rano odbędzie się w Toruniu na placu obok starostwa powiatowego, publiczna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w ilości 80 sztuk.

Kto wygrał. Dnia 9. bm. Komitet Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu dodawał do każdego biletu wstępu na wystawę numerek, na podstawie którego, podczas losowania można było wygrać najrozmaitsze przedmioty. W wyniku losowania wygrane padły na nr. 1 serwis na 6 osób do kawy; 198 — garnitur dziecięcy; 502 — filiżanka do mokki; 1041 — talerz do owoców; 1350 — 1 żardynierka; 1439 — serwis do mokki na 6 osób; 1701 — wazon do kwiatów; 1850 — rondel aluminjowy; 1899 — maszynka do mięsa; 1942 — serwis do kawy na 12 osób; 2021 — tortownica mosiężna; 2267 taca ze szklankami do herbaty; 2709 — talerz do owoców; 2999 — rondel aluminjowy; 3305 — zmiotka do okruszyn; 3501 — stojak do kwiatów; 3750 — stojak z nożykami do owoców; 3900 — garnitur mleczników; 3950 — taca z kieliszkami. Z biletów po 50 gr upoważniają do odbioru upominku NN.: 18526 — talerz do owoców; 18999 — popielniczka mosiężna; 19400 garnitur dziecięcy; 20000 — wazon do kwiatów. Z bloków rodzinnych upoważniają do odbioru upominku NN.: 3301 — filiżanka do kawy; 3404 stolik z garniturem do palenia; 3805 — popielniczka posrebrzana; 3990 — filiżankę do mokki.

Zakończenie sezonu wioślarskiego w Toruniu Klub Wioślarski w Toruniu obchodzić będzie w niedzielę, dnia 16. bm. uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego, połączoną z defiladą łodzi i regatami międzyklubowemi. Program zamknięcia jest następujący: godz. 9: msza św. w kościele św. Jana, po mszy św. pochód wioślarzy przez miasto na przystań; godz. 11: przemówienie prezesa, opuszczenie bandery — defilada łodzi; godz. 15: regaty międzyklubowe z udziałem klubów z Chełmży, Grudziądza i Wąbrzeźna; godz. 20: rozdanie nagród w Dworze Artusa i wspólna zabawa taneczna.

Społeczeństwo toruńskie niewątpliwie tłumnie podąży nad Wisłę, by przypatrzeć się tym emocjonującym zmaganiom, urządzonym w Toruniu po raz pierwszy. Na wieczorną zabawę proszeni są wszyscy członkowie oraz sympatycy klubu. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Strój dowolny.

Kino „Światowid“ wyświetla dramat kryminalny pt. „Skandal w Genewie“. W roli głównej Alfred Abel i Krista Fordy

Kino „Pan“ daje największy dramat erotyczny pt. „Gdy mężczyzna kocha“. W roli głównej John Barrymore i Dolores Costel. Ponadto komedja wesoła.

Chojnice.

Osobiste. Prezes Tow. Powst. i Woj. por. rezerwy p. Morawski powrócił z urlopu wypoczynkowego.

Święto Przysp. Wojsk. na pow. chojnicki W niedzielę, dn. 16 bm. odbędzie się na boisku w lasku miejskim święto przysposobienia wojsk. na powiat Chojnice. W święcie wezmą udział wszystkie tow. sportowe i przysp. wojskow. z miasta i powiatu. Zawody zapowiadają się interesująco.

Świnie polskie wywożą do Anglji. Onegdaj rozpoczął się w tut. rzeźni masowy ubój świń, które w postaci bekonów powędrują za morze. Spodziewać się należy, że ten eksperyment wpłynie ujemnie na ceny rynkowe mięsa.

LIPNICA, pow. chojnicki. Jarmark. W poniedziałek dnia 10 bm. odbył się w Lipnicy jarmark kramny oraz na bydło i konie. Jarmark ściągnął liczne rzesze handlarzy z całego Pomorza; nie brakowało równie i „bławatników“ z Łodzi, przeważnie żydów. Wiele krzyku i muzyki katarynkowej, — przy której popisywali się również i „doliniarze“. Na jarmarku dał się odczuwać brak pieniędzy, to też ceny na niektóre artykuły spadły od 20 do 25 procent. Tandetę łódzką można było kupować za „psie“ pieniądze. Gęsi spędzono parę tysięcy, na które też nie było amatorów, cena od 8—9 zł. za ładną gęś.

Brodnica.

Powrót z manewrów. 67 p. p. powrócił z manewrów, które się odbywały w okolicy Lidzbarka.

Ważne dla robotników. Z. Z. P. rzemieślników i robotników Brodnica utworzyło dla swych członków i sympatyków bezpłatne biuro porad prawnych, które prowadzi p. Śmigocki, ul. Zduńska 12.

Zawody kręglarskie, urządzone przez Klub Kręglarzy „8 złych“, zakończono w ub. niedzielę. Pierwszą premję na 6 rzutów osiągnął p. Osmański z Brodnicy, drugą Jakubowski, trzecią Balcerowicz, Kazimierz Wojciechowski, Słoszewski, Kruszczyński, Woelke, Juaniecki, Mahlin jun., Buńkowski, Krasiński, Napierała, Wielgosz - Chełmża, St. Ciecierski z Brodnicy, Murawski - Chełmża, Niklewski Jan, Dejewski - Toruń, Niklawski Tomasz, Kaszyński, Janicki z Brodnicy.

Krwawe zajście na zabawie. Na zabawie dnia 9. bm. na majątku Świecie, robotnik sezonowy Władysław Paluszek został pchnięty nożem w pierś tak, że nieprzytomnego przywieziono do tut. lecznicy miejskiej, gdzie walczy ze śmiercią. Sprawcę w osobie Piotra Jamrożyka policja aresztowała.

Kradzież. Na majątku Komorowo robotnik sezonowy Stanisław Chrzanowski okradł Ludwika Urbasa, zabierając mu 100 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Grudziądza.

Osobiste. Znany działacz społeczny i pracownik na niwie narodowej senjor Sokolstwa p. Kazimierz Gącerzewicz ciężko zaniemógł.

Dalsze aresztowania Na zarządzenie sędziego śledczego został aresztowany w związku z wykrytemi oszukańczemi manipulacjami w Urzędzie Skarbowym niej. Kembrowski, który działał w porozumieniu z aresztowanym już Reimanem. Afera ta zatacza coraz szersze kręgi i jak słychać, nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Burzyciele przy pracy. Onegdaj w sali „Tivoli“ odbył się wiec P. P. S. na którym w bezczelny sposób urządzono nagonkę na organizacje robotnicze Chrz. Z. Z. i Z. Z. P. Na wiecu tym wołano pompatycznie: musimy zdobyć Kasę Chorych, aby się w niej zagospodarzyć, a następnie Rada Miejska musi być czerwona z czasem i rządy państwa przejdą w nasze ręce. Wiec ten znamionowała czerwona demagogja przed wyborcza do Kas Chorych.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej Ukazało się obwieszczenie komisarza wyborczego dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, ustalające podział obwodu Izby na okręgi wyborcze. W myśl powyższego miasto i powiat Grudziądz stanowią obwód 8-my z siedzibą w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 16-17 w hotelu „Pod Złotym Lwem“. Skład komisji wyborczej przedstawia się nast.: przewodniczący p. W. Heinke, kupiec, oraz członkowie pp.: Fr. Owczarzak, Witold Wielogłowski, Alojzy Ruchniewicz i Leon Fröhlich. Zastępcami są pp.: K. Balcerowicz, A. Peikert, Adam Korzeniewski, Wojciechowski i F. Komorowski. Komisja urzęduje codziennie od godz. 2—4 po poł. Listy uprawnionych do głosowania wyłożone będą do przeglądu w dniach od 24. bm. do 8 października.

Strzelanie Bractwa Strzeleckiego Aby umożliwić uczestniczenie w strzelaniu i tym członkom, którzy w poniedziałki przychodzić nie mogą, odbędzie się **następne strzelanie w niedzielę, dnia 16. bm. od godz. 3 po poł.** Wystawione będą: tarcz orderowa, kubkowa, srebrna, pieniężna i próbna. W strzelaniu tem winni brac udział wszyscy członkowie. Sztucery na miejscu do wypożyczenia. **Zarząd.**

Kino „Apollo“ wyświetla wspaniały dramat życiowy krajowej produkcji pt. „Przeznaczenie“. Jestto bardzo ciekawy film, godny widzenia — posiada bowiem bogatą treść a tak interesującą, że widza trzyma w wysokiem napięciu. Film ten dozwolony jest i dla młodzieży.

Kino „Nowości“ wyświetla II. serję sensacyjnego filmu pt. „Demon doliny śmierci“ p. t. „Bestja morska i król boksów“. Jako nadprogram z życia cowboyów pt. „Branka srogiego zbója“.

Kino „Orzeł“ wyświetla wspaniały arcyinteresujący film pt. „Tajemnica salonu piękności“ (masaż, kosmetyka i miłość). W rolach głównych Oliwa Tell, Holmes Herbert, Margaret Swington. Wkrótce ukaże się jeden z największych filmów „Dama w wagonie sypialnym“.

Obwieszczenie.

Poniżej podaję do publicznej wiadomości, że dawniejszy agent Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, pan **Wilhelm Matejczyk w Bydgoszczy, ul. Dr. E. Warmińskiego 12. został ze stanowiska agenta z dniem 7. września b. r. zwolniony.** P. Matojczyk Wilhelm jak i subagenci tegoż nie są upoważnieni do przyjmowania ubezpieczeń na rzecz Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego. W razie zgłaszających się agentów do Szan. Klienteli celem przeprowadzenia ubezpieczenia należy każdorazowo zażądać legitymacji danego agenta, w które każdy agent Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego jest zaopatrzony. Interesenci do Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego zechcą się zgłaszać do Komisarjatu Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, w Bydgoszczy, ul. Grodzka nr. 16. (25088

Generalny Dyrektor Krajow. Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki w Poznaniu
organizuje z dniem 5 października rb. sześciomiesięczny

kurs dla pielęgniarek (higjenistek) społecznych

Zgłoszenia kandydatek w wieku od lat 22 do 35 lat z 6-klasowem wykształceniem gimnazjalnem lub ekwiwalentem, przyjmuje Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Pracy i Opieki Społecznej (ulica Gołębia nr. 1).

Do podania dołączyć: życiorys, odpis metryki, świadectwo urzędowego lekarza, świadectwo dotychczasowej pracy, odpis ostatniego świadectwa szkolnego, świadectwo moralności. Wpis wynosi zł. 150.—

Absolwentki kursu będą miały możność otrzymania posad w odpowiednich instytucjach opieki społecznej. (25203

Szkoła tańców Wład. Kochańskiego
obecnie przy **Sienkiewicza 51** (blisko Dworcowej)
otwiera (13807
z dniem 15 września 1928 r.

Sezon zimowy 1928-29

Kancelarja czynną jest codziennie w godz. 12—2 i 4—7.

Nowe kursy rozpoczną się w poniedziałek, dnia 1-go października. Lekcje prywatnie i w prywatnych kompletach zaraz. Wpisy i informacje codziennie. W programie tańce najnow. układu.

Tresura psów BYDGOSZCZ-WILCZAK

urządza w niedzielę 16 września od godz. 3 popoł.
wielkie popisy psów
dla przekonania się Szan. Publiczności i amatorów, a dla małych dzieci **ujeżdżanie na osiołku** naokoło zakładu, na które uprzejmie zapraszam. Prawdopodobnie będą to ostatnie popisy psów w tym roku. **Przyjmuję** nadal **psy do tresury** na dogodnych warunkach.
25125) **Fr. Buda.**

Mam do **oddania** do siewu większą ilość

żyta włoszanowskiego

przy równoczesnej wymianie żyta 1,30 ctr. za 1 ctr. włoszanowskiego. Żyto włoszanowskie jest bardzo plenne, wydało u mnie z morgi 16 centnarów.

Dominium Mrocza
24997) **pow. Wyrzysk.**

Baczność Kcynia i okolica

Urządzamy w Kcyni w hotelu Polskim przy Rynku od 17 do 29 września br.

bezpłatny kurs haftów

artystycznych oraz szycia na „Singera“ maszynach. Zgłoszenia (24844
Zielińska, Kcynia, ul. Szewska 24
lub na miejscu.

Składnica skór i obuwia.

Dziennie świeży wykrój skór.

Obuwie męskie damskie i dziecięce

prawdziwie dobre i tanio poleca (19960

R. ŁAZOWSKI
ul. Poznańska 32
ul. Sniadeckich 39
przy Placu Piastowskim.
Reperacja kaloszy i śniegowców.

AAAAIAAAA

W Starogardzie, mieście powiatowem, gdzie znajduje się Sąd Okręgowy, wojsko, wiele przemysłu z bardzo ożywionym ruchem hondlowym, w najlepszem położeniu przy rynku zaraz do wynajęcia (25037

skład

nadający się do każdego przedsiębiorstwa, ewtl. wraz z przyległymi 4 pokojami. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. 375“.

VVVVIVVVV



Aparat RADIO-BIOLA

najnowszy wynalazek dr. Farnhama

leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:

reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.

21314) Informacji udziela:

Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 8II p
Mogilno, ul. Kościuszki 1. Starogard, ul. Skarszewska 12

Pomorska Hurtownia Win
MARCHLEWSKI & ZAWACKI - GRUDZIĄDZ

Rok założenia 1879

Wina węgierskie: wytrawne, chlebowe, półsłodkie maślacze, słodkie Tokaje, esencje.
Wyborowe krescencje z najlepszych winnic. (25089
Wina francuskie: białe i czerwone Bordeaux od zł 4.50 za butelkę
białe i czerwone Burgundy, lekkie wina alzackie — Szampany.
Wina mozelskie i reńskie - Wina południowe, włoskie i hiszpańskie (mocne).
Wszelkie wina lecznicze dla rekonwalescentów
Zaprzysiężeni dostawcy win mszalnych. — Własna składnica wolnocłowa. — Nasz bezpośredni zakup w krajach produkcyjnych jest gwarancją dobra naszych gatunków i sumiennej usługi.

DROGA DO POWODZENIA 25083

KARDEX
AMERYKAŃSKI SYSTEM KONTROLNY

uwidoczni stan przedsiębiorstwa.
Żądajcie odwiedzin naszych fachowców i prospektów.

BRACIA HOHN i S-ka - BIELSKO.
Przedstawicielstwo: ŚWIADEK STEFAN, POZNAŃ, Przemysłowa 40, telefon nr. 15-53.

Baczność!

Szan. P. T. Odbiorcom Bydgoszczy, okolic i zamiejscowym do łaskawej wiadomości, że

prawdziwy oryginalny nasz wyrób serków ołomunieckich i harceńskich

po cenach przystępnych, hurtownie i detalicznie poleca i wysyła cenniki na żądanie (24674

Wytwórnia serów De - Ser
Bydgoszcz
Kordeckiego nr. 15.

Baczność!

Obrazy

wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze również oprawy obrazów każdego rodzaju. Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam. 17899

Józef Kwella, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 68.

Chodnikowe

płyty cementowe

bardzo korzystnie i na **długoterminowe spłaty** do oddania. (13050

Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej
Gdańska 99.

Pierze

darte mieszane	**f.**	**2,70 zł**
darte gęsie . .	**f.**	**5,80 zł**
podskubane .	**f.**	**6,50 zł**
kołdry watowane		**18,50 zł**

Inlety, Materjały bieliźniane. (23407

Małkowski, Wełniany Rynek nr. 14.

Sprzedam tanio

skład

kolonjalny (suteryn.) **w Gnieźnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „25064“. Znaczek na odpowiedź.**
25064

Skład delikatesów

i towarów kolonjalnych w bardzo dobrem położeniu, w mieście przy rynku zaraz z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa do sprzedania. Zgłosz. pod „T. K. 7“ do Dzien. Bydg. (25143

„Stop“
Garaże do wynajęcia

Śniadeckich 46
13809) **Tel. 412.**

Powózka

prawie nowa i **siodło** tanio na sprzedaż. (25123
Nitz, oberzysta,
Dworzysko pow. Swiecie
poczta Gruczno.

Superfosfat
Sól potasową
Tomasówkę
Kainit

wszelkie zboża siewne oraz 24368

paszę

poleca

St. Szukalski
skład nasion i handel zboża
Bydgoszcz
Dworcowa nr. 95a
Tel. 839.

25 murarzy

na stałą pracę przyjmę. Zgłoszenia w restauracji
25103) **Topoliński ul. Nakielska 128.**

Poszukuję
natychmiast bardzo uczciwą i doświadczoną lepszą

dziewczynę

do pomocy pani domu, która najgłówniej dziećmi od 5 do 10 lat zająć się musi. (W kuchni druga dziewczyna). (25094

W. Tuszyński — Świecie n/W.
skład bławatów, Rynek.

Baczność!

W każdej miejscowości zakładamy filje, z powodu tego poszukujemy osób zaufanych

na kierowników

Łatwe zajęcie przy wynagrodzeniu 900—1100 złotych miesięcznie. Szczegółowe oferty w niemieckim języku pod „25060“ do Dz. Bydgoskiego. (25060

Uczennica

do składu cukierków z porządnej rodziny z lepszem wykształceniem zaraz potrzebna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczennica C“. (24797

„RADJOFONJA“

Zakład radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49.
poleca doskonałe (21387

radjoaparaty na długotermin. spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Górnośląski, oczyszczony

Benzol motorowy B. V.

90 procentowy, stale na składzie. (13806

BRONISŁAW ZAMIARA
Tel. 1478. **Bydgoszcz, Na Groby 8-10** Tel. 1478.

Wielka konkurencja!



Szwajcarski płaski zegarek za zł. 5,89 (zamiast 25 zł). na listowne zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczeniem. Płaski kiesz. niklowany z gwarantowanym chodem tylko zł. 5.89, 2 sztuki zł. 11.50, 3 szt. 17,48, 4 szt. zł. 22.35, w lepszym gatunku po zł. 7.50, 9,50, 11.25 i 12.50. Bardzo płaski firmy „URBANA“ po zł. 12,— a w lepszym gatunku zł. 14,25. Zegarki znanej firmy „A. MOZER“ z długoterminową gwarancją zł. 18.95 i 21.95. w I gatunku zł. 24.95. „BEHARIS WATCH“ zł. 19.25 i 22.50. Z francuskiego nowego złota zł. 14.50, 2 szt. zł. 28.— 3 szt. zł. 35.—, firmy „MOZER“. Z francuskiego złota zł. 28.25, męskie na rękę z paskiem po zł. 10.30, 12, 15, 18, 23 i 26 z świec. cyferblatem i i wskazówkami po zł. 18, 19, 23 i 26. Damskie na rękę z paskiem 12.25, z perłowej masy zł. 15.50 i 17.25, z francuskiego złota zł. 13.25, 15.25, 17 i 19.25. Budziki stołowe po zł. 10.65 2 szt. 20.50, 4 szt. zł. 39.89, w lepszym gatunku „JUNGHANSA“ po zł. 14.50, 16 i 19.—. Koszty przesyłki płaci kupujący.

M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12. K.
Skład zegarów.

UZNANIE: Zasyłam piękne podziękowanie za nadesłane zegarki oraz proszę Sz. firmę o nadesłanie mi cennika jaknajprędzej. Wkrótce zamówimy większą ilość towaru. Szalonek Jan, Rozwadów. 25086

Każdy zarobi

do 600 zł miesięcznie przy objęciu przedstawicielstwa w każdej miejscowości. Fachowe wiadomości i kapitał zbyteczne. Także jako zajęcie uboczne. Szczegóły i wzory wysyłamy po otrzymaniu dokładnego adresu. (25149
Firma **„Hermes“ Łódź, skrz. poczt. 392c**

Poszukuję zaraz dzielnego
dekoratora-ekspedjenta
i dzielną
starszą ekspedjentkę
na konfekcję, towary krótkie. Biegle po niemiecku mówiące raczą nadesłać oferty, zapodać referencje, pensję do firmy 25093
W. Tuszyński, Świecie n/W.

Przedstawiciel-podróżujący

dobrze zaprowadzony a uzdolniony sprzedawca z **branży wódczanej i towarów kolonjalnych** na miasto Bydgoszcz i Pomorze **poszukiwany na prowizję** dla naszej renomowanej wytwórni win. Przyjęcie na siebie Delcredere conajmniej we wysokości zł 1000,— bezwarunkowo wymagane.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji uprasza się pod „Wino“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (13657

Wróciłem

Dr. med. A. Idaszewski

lekarz-specjalista chorób **wewnętrznych**

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14 I - Telefon 899

Godziny przyjęć od 9—11 i 3—5

24534)

✚ Przeciw chudości. ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN"** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pudełko zł. 6.—, 3 pud. zł. 15.—.
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Nr. 120. (23552

Spieszcie się

gdyż

rok szkolny już się rozpoczął!

Tanio i dobrze

zakupicie

zeszyty, ołówki, piórka, rysiki, tabliczki atrament, bibułki, gumki, papier i artykuły piśmienne. (23247

Najlepsze źródło zakupu dla odpszedających.

„Segrobo" T. z o. p. Bydgoszcz

w domu hotelu Gelborn

Dworcowa 39.

Wapno w kawałkach
Cement portlandski
Smołę
Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej

Telefon 306 **Gdańska 99** **Telefon 361**

13051

Kapustę

świeżą w głowach, każdą ilość i wagonowo kupuje.

A. Cywiński

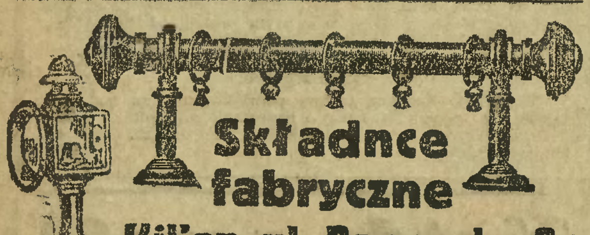
Bydgoszcz, Jagiellońska 35d, tel. 1902. (24484

Posiadamy większą ilość

cegły i drenów

na sprzedaż 23815

Zarząd Dóbr Ostromecko.



Składnice fabryczne

Kilian, ul. Pomorska 8 a

20963)

Hallo Gosposie!

Mieszkania Wasze będą wolne od kurzu i pyłu jeżeli

zbieracz kurzu „SPERKO"

znajdować się będzie w domach Waszych. (25063

Żądajcie zbieracz kurzu „SPERKO" w wszystkich składach sprzętów kuchennych, drogerji oraz w wytwórni zbieraczy kurzu.

Edmund Sperkowski, Wejherowo, św. Jacka 25.

Zarząd Szpitala Powiatowego w Gniewie
(Pomorze) n. Wisłą

rozpisuje (25062

konkurs

na posadę pielęgniarza

do tutejszego Szpitala Powiatowego, dobrze obeznanego z pielęgnowaniem chorych i pracującego już dłuższy czas na oddziałach chirurg. i wewnętrzn.

Do zgłoszeń, które winny zawierać wysokość wymaganego wynagrodzenia należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i odpisy świadectw.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd Szpitala Powiatowego.

Niebywałe niskie ceny posezonowe!

Płaszcz rypsowy na całej podszewce od 32.— zł
Płaszcz jedwabny na całej podsz. tylko 45.— zł
Płaszcz Kasha na całej podszewce od 45.— zł
Kostjumy damskie od 32.— zł
Suknie damskie eolinowe . . . . od 25.— zł
Suknie damskie popelinowe . . . od 11.— zł
Kapelusze słomk. od 4.— z
Bielizna oraz wszelkie **towary krótkie** polecam okazyjnie tanio.

Leon Dorożyński

ul. Długa 49, róg Jezuickiej.

Firma chrześcijańska!



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów
zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie.
15881



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
8645 **Telefon 142.**

Najstarszy interes na miejscu założony 1896.

Wysyłka pozamiejscowa.



Na raty

miesięczn.

18 zł

pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16066

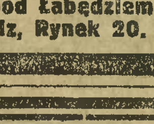
Piegi

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany śródek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek.
Główny skład i wytwornia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte

za $1/2$ kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa czyszczalnia** pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co **wtorek i czwartek.** (8291

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się **najlepiej** w pierwszorzędnym od **35 lat** istniejącym (23618

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — **bez konkurencji najtaniej.**
Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuję prawidłowo i tanio.
Tylko Gdańska 1. Żadna filja. Tylko Gdańska 1.

Posiadamy na składzie

Traktory ropowe „GROSSBULDOG" „Lanz'a"
Pługi przyczepne, fabrykat Rud. Sack, Leipzig,
„ Gebr. Eberhardt, Ulm
Brony talerzowe,
Młocarnie parowe fabr. „Lanz'a"
Młocarnie motorowe „ „
Motory stacjonowane i przewozne
} **w wielkim wyborze**

Prosimy o zwiedzenie bogato zaopatrz. składów bez obowiązku kupna

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ulica Św. Trójcy nr. 14 b — Telefon nr. 79.



IDEALNĄ CERĘ OSIĄGNIESZ TYLKO DZIĘKI KREMOWI

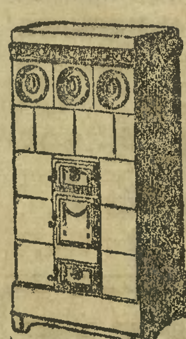
Junoderma

SZLACHETNY KREM NIETŁUSZCZĄCY

23413

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Żelazne kuchenki na wzór westfalski



do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne **piece kaflowe**

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja!

Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper

Bydgoszcz, Zduny 5.

22631)

Karol Wrycz-Rekowski



poleca (15521

jako specjalność

3 i 4 lampkowe

Radjoaparaty

na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów

Bydgoszcz, ulica Jezuicka 12, telefon nr. 10-12

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — czytelnikom „Dzien. Bydgoskiego" bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska nr. 32 m. 6. Ogłoszenie załączyć do listu. (24245

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Zakład Karny w Koronowie

wykonuje wszelkiego rodzaju

meble stolarskie

do najskromniejszych do najwykwintniejszych. Również wykonuje się różne (20570

wyroby koszykarskie

i przyjmuje się pierze do darcia.

Jabłka i gruszki

na marmoladę oraz

śliwki (damasyny) na powidła

kupuje każdą ilość (24765

„KAMA" **FABRYKA MARMOLADY**
Bydgoszcz, Zduny 13, tel. 1410.

= FUTRA =

najnowsze modele poleca 22567

Skład i pracownia futer **E. Najlubelski i Ska**
Warszawa, Chmielna 16, telefon 265-93

Kradzież starego papieru!

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazyjnem kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycyj przez nieznanych osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. (20629

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.

Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

Niech żyje świadomość! Precz z obłudnym wstydem!

Naszym czytelnikom. — Wydawnictwo i Redakcja „Świt“ dołącza do każdej zamówionej książki, drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień za sumę mniej niż 3 złote nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówką lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach poczt.). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Dr. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy“. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłemi, domowemi środkami, trawami i sposobami medycznemi. Mnóstwo ilustracyj. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie. Cena złotych 10. —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hpnotyzm! Sugestja! Telepatja!“. „Siła nasza wewnątrz nas“. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 93 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer, Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów Zł. 7. — W pięknej mocnej oprawie zł. 9 —
SZYLLER SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk) fizjognomika (rysy twarzy), astrologja (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 3, — w oprawie zł. 4.50 —
Pr. TEJCHFELD. „ESPERANTO“ 5 lekcji. Najpraktyczniejszy samouczek do nauki esperanto, bez pomocy nauczyciela. zł. 1,50
ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja“. Cudotwórcy mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. — Oczarowania miłosne. Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, — w ozdobnej oprawie zł. 5, —.
PR. SZMURŁO. „Ze świata tajemnic“ Metapsychika, spirytyzm i okultyzm. Fenomeny, objawy i wszelkie zjawiska medjalne. Twórczość oraz znajomość obcych języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych w Indjach i w Europie. Telepatja i tranzfuzja krwi. Lecznictwo medjalne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne, medjumizm i telepatja u dzikich. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowtóry. Jasnowidzenie i telepatja. Nowe, zdumiewające fakty. Zjawiska samorzutne. Wampiryzm. Terminologja i w. innych. Zł. 3. —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Astrologja kabalistyczna“. Rewelacje słynnego medjum Evigny Rara. Oddziaływanie planet na przeznaczenie, charakter i zdolności osób urodzonych pod ich wpływem. Określenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, jak również szczęśliwych kolorów, drogocennych kamieni i kwiatów. Zł. 2 —
BOLESŁAW WÓJCICKI. Siła zła, szatan, czyli „Djabeł“ — w świetle okultyzmu, Jego rola w religji Ukazywanie się szatana na seansach spirytystycznych. Materjalizacja, oraz inne zjawiska medjumistyczne powodowane udziałem złej siły Masowe opętania i szały w klasztorach. Zaklęcia, magowie i czarownicy. zł. 1.50 —
„KABAŁA SERCA“. Wróżby z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Zł. 1.50 —
ALBERTUS MAGNUS: „Egipskie tajemnice“. 250 magnetycznych i sympatycznych środków. Wszelkie tajemnice czarów i zaklęć, tajemnicze recepty i t. p. zł. 10 —
PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy“. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometrja, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Cena zł. 1 —
PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy“, medjumizm i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznemi fotografjami duchów i zjaw. Cena zł. 2 —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna“. Jak poznać przyszłego męża. Cena zł. 1 —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien“. Jak poznać przyszłą żonę. Cena zł. 1 —
ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci“ odsłaniająca rąbek zagadnienia życia poza grobowego, w siedmiu rozdziałach Cena zł. 1,50 —
Dr. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych czasów do obecnych“ Cena zł. 1 —
Prof. Dr. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne“ w świetle nauk przyrodniczych, psychologji, hygjeny i socjologji. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone z wieloma rycinami. Zł. 5 —.
W. ZALEWSKI: "Prostytucja". Niezwykle ciekawe dane i szczegóły o tej odwiecznej tragedji ludzkości. Nierząd i kwestja mieszkaniowa. Domy schadzek, Sutenerstwo. Urząd obyczajowy policja wykonawcza, teraźniejsze i przedwojenne typy prostytutek. stołeczne szkoły prostytucji i t. p. Zł. 2,50 —
„DZIEJE NARODU POLSKIEGO“. Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji w tekście, Str. 335. W pięknej oprawie zł. 2 —
ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, hygieniczna, oszczędna kuchnia“. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena zł. 4 — W dobrej oprawie zł. 5. —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości“. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2 —
Pr. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo“ i „Samobójstwo“ w jednej książce. Zł. 2. —
Dr. RAFAEL MABUZE: Jak zostać hypnotyzerem? Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja! Podręcznik praktyczny. Zł. 2 —
Dr. M ROSEN: „Życie seksualne a choroby weneryczne“. Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom Cena zł. 1,50 —
WŁADYSŁAW JAGNIĄTKOWSKI: „Religja nowoczesna“. Wierzysz, czy nie wierzysz? Jeżeli wierzysz to tego nie czytaj, jeżeli jednak wahasz się, lub powątpiewasz, to postaraj się poznać treść tej niewielkiej lecz zajmującej i niezwykle ciekawie napisanej broszury. Cena zł. 1 —.
„PERŁY HUMORU POLSKIEGO“. Dowcipy, anegdoty, dykteryjki i humoreski najwybitniejszych pisarzy polskich XIX wieku. Licznie ilustrowane przez znanych rysowników. Estetyczne wydanie. Cena zł. 1,00 —
WEININGER: „Płeć i charakter“. Dwa wielkie tomy. Zł. 8 —
Dr. A. GUILLARD: „Higiena piękności“. Jak zachować piękność i zdrowie? Cena zł. 1,50. —
Dr. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet“, Jego skutki i środki wyleczenia. Cena 1 zł —
Dr. TANGAY: „Zboczenia płciowe„ Cena zł. 1,50 —
OTTO WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn“. Myśli, poglądy i spostrzeżenia tego genjusza, co do wzajemnych stosunków dwóch płci. Cena zł. 1 —
Dr. SURBLED: „Sekretne sposoby małżeńskie“ Zł. 1 —
Dr. GELSEN: „Higiena miodowych miesięcy“. Wskazówki dla nowożeńców. Cena zł. 1 —
TADEUSZ SKARŻYŃSKI: „Podręcznik kierowania przedsiębiorstwem“. Zasady i metody prowadzenia handlu i przemysłu. Niezbędny poradnik dla każdego kupca, fabrykanta, przemysłowca, przedsiębiorcy i gospodarza. Jak uczynić pracę najbardziej wydatną, jak rozplanować czynności, podzielić obowiązki pomiędzy podwładnymi, jak traktować pracowników i mnóstwo innych cennych rad i wskazówek. Zł. 1,50 —
Dr. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych mężatek“. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt itp, Zł. 1 —
Dr. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne“ Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.
H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych“. zł 1 —
LOMBROSO: Psychologja pocałunku. — gr. 75 —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika“ Mistrzostwo pamięci Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztargnienia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 8 —
M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton“ Jak się zachować w towarzystwie, Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonialnych, Cena zł. 3 —
SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka“. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę“ Zł. 1,50 —
Prof WET HENRYK SCHMIDT: „Nasz weterynarz“ Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami, Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Zł. 7 —
BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich“. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. zł. 2 —
A. DUMAS: „Trzej muszkieterowie“. Powieść, wydanie 3-tomowe w bogatej oprawie. zł. 5 —
SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami zł. 1 —
THEURIET: „Grzechy młodości“ Powieść. zł. 1 —
ST. A. WOTOWSKI: Tajemnice masonerji i masonów“. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia, z wielu ilustracjami. Zł 2.
„NAJWIĘKSZY I NAJNOWSZY SENNIK POWSZECHNY“. Zaczerpnięty za starych arabskich i egipskich dokumentów. Zawiera oprócz wykładu snów, tabele liczb wygranych oraz tabele szczęścia. Wykaz dni szczęśliwych i nieszczęśliwych, do każdego snu dodane szczęśliwe numery loterji, ogólne przepowiednia losu, wróżenie z planet, wróżenie z 36 kart i wiele innych Najnowsze wydanie zł 5 —
Prof. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. zł. 1,50 —
Dr. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obłąkani królowie“. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich: Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji i t. d. zł. 1 —
K. OTOLIŃSKI: „Tajemnice Koranu małżeństwa i rozwodów u mahometan“. Niezmiernie ciekawe szczegóły intymnego życia mahometan (tylko dla dorosłych) Zł 1 —
ST, A. WOTOWSKI: „Czarny adept“ Romans okultystyczno sensacyjny Niezmiernie ciekawa książka. Zł. 2 —
ORLEANUS: „Spowiedź onanisty“. W szponach nałogu. Wzruszające opowiadanie. zł. 1 —
„Listy miłosne dla serc zakochanych“, wierszem i prozą. zł. 1—
A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych“. Niezbędne w życiu społecznem i politycznem. Z podaniem wymowy. Zł. 1,50 —
LEON KLECKI: „Gry w szachy“ .Popularny podręcznik, praktyczny, ilustrowany Każdy łatwo może się nauczyć tej gry. zł. 2
WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej“ Tajemnice fotogeniczności, Gestykulacja, Mimika. Ćwiczenia praktyczne dla adeptów i adeptek. Charakteryzacja i wiele innych rad i wskazówek. Cena zł 1,50 —
F. KORN: Obszerny zbiór powinszowań i wierszy na różne uroczystości. Dla starszych i dzieci — zł. 1 —
PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości“. Zazdrość zmysłowa, zazdrość serca, Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. — zł. 1 —
KRUMŁOWSKI: Sto tysięcy żartów, nowe figle, dowcipy, monologi, anegdoty. — zł. 1 —
„RÓJ“ 12 tomików najciekawszych opowieści, nowel i romansów najwybitniejszych autorów świata — zł. 3 —
ARTYSTOM, AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCENY! „Estrada“ Wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gierasińskiego, Toma, Ursteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Stroińskiej Madziarówny i wielu innych. Repertuar teatrów „Miraż“, „Czarny kot“, „Qui pro quo“. serja 10 tom. zł. 5
Dr. DOWET: „Psychoanaliza a wychowanie“. Sposoby poznania zdolności, skłonności, zalet i wad charakteru współczesnego pokolenia. Szereg ciekawych doświadczeń, cenne wskazówki dla rodziców, przełożonych i wychowawców. — Zł. 2 —
R. BILIŃSKI: „Błędy językowe“. Niezbędna książka dla Polaków, dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. — zł. 1,50 —
„Miła niespodzianka dla dzieci“. 25 tomików najpiękniejszych bajeczek, powiastek dla dzieci, przez najwybitniejszych autorów, tworzące bogatą bibljotekę dla dzieci. Wszystkie ilustrowane Zł. 3.—

WYDAWNICTWO i REDAKCJA „ŚWIT“, Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 16 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 17,00—18,30: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 18,30—18,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 18,50—19,15: Odczyt pt. „O rolach i zadaniach Towarzystwa Eugenicznego w Polsce“ — p. dr. Leon Wernic. 19,15—19,45: „Silva rerum“. 19,45—20,10: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20,30 21,00: Koncert lekkiej muzyki — w wykonaniu orkiestry. 21,00—22,00: Wieczór aryj i pieśni rosyjskich. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Warszawa. (1111). Godz.: 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn. meteor. 15,55—16,00: Komunikat meteor. 16,00—16,20: Odczyt z działu rolniczego. 16,20—16,40: Odczyt z działu rolniczego. 16,40—17,00: Odczyt z działu rolniczego. 17,00—18,30: Koncert popularny. 18,30—18,50: Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hod. koni w Polsce. 18,50—19,15: „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.“ — dr. Wład. Wayda. 19,45—20,10: Odczyt. 20,15: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 15 września.

Mięso: wołowina 1.20—1,70, wieprzowina 1.20—1,70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50, smalec 2.00—2.40.

Nabiał: jaja 2.80—2.90, masło 3.40—3.50, śmietana 2.40—2.60, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, groszek szparagowy 35—40, cebula 22—25, kapusta 10, szablak 30, pomidory 30—35, ogórki 30.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—50, śliwki 20—30, borówki 1.20—1.30, jerzyny 35—40,

Drób: kurczęta (para) 4.00—6.00, kury 3.00—5.00, gęsi 8.00—10.00, kaczki 4.00—6.00, gołąbki 90—1.00.

Ryby: liny 1.50—2.50, szczupaki 1.50—2.50, leszcze 60—1.50, okonie 80—1.20, płotki 30—70, węgorze 2.70—3.50, karpie 2.50—3.00, karasie 1.00—2.40.

Sejmik Związku Kredytowego w Poznaniu.

Poznań, 14. 9. (AW) Dziś rozpoczęły się obrady sejmiku nadzwyczajnego Komunalnego Zw. Kredytowego, obejmującego wszystkie kasy oszczędności Poznańskiego i Pomorza. Przedmiotem obrad jest kwestja utrzymania związku oraz zmiana statutu Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, które reprezentuje radca Lenartowicz.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież kieszonkowa.** Dziś rano, o godz. 6-tej przy wysiadaniu z pociągu toruńskiego, skradli nieznani doliniarze Stanisławie Nowak, zamieszkałej w Solcu Kujawskim z ręcznej torebki 650 franków franc., 34 marki niemieckie i 140 złotych.

— **Awantura.** W pewnej restauracji wynikła między obecnymi tam kolejarzami i marynarzami awantura, w której kilka osób z obydwóch stron odniosły okaleczenia od odłamków z potłuczonych szyb i fruwających butelek. Wkońcu kolejarze zbiegli, a marynarzy aresztowała przybyła żandarmerja. Jeden z eskortowanych marynarzy, prowadzony przez żandarmerję na odwach wojskowy w ul. Jagiellońskiej, krzykiem swem spowodował wielkie zbiegowisko.

Policja miała przez cały dzień wczorajszy i noc wiele do czynienia z pijakami. Znaleziono ich 6-ciu nieprzytomnych na różnych ulicach miasta i odwieziono karetką do aresztów.

— **Obchód 6-lecia Tow. Śpiewu „Odrodzenie“.** Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ Bydgoszcz-Bielawy obchodzi w niedzielę dnia 16 bm. uroczystość 6-letniej rocznicy swego założenia, połączoną z „Wieczorkiem Pieśni“ w sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska); początek o godz. 6,30 wieczorem.

— **Usunąć śmiecie!** W niektórych domach przy oknach do piwnic, znajdują się stosy różnego śmiecia, które ze względów hygienicznych należałoby usunąć. Śmiecie, złożone z różnych niezdrowych i rozkładających się odpadków, wydaje niemiłą woń i staje się źródłem zarazków.

POLECENIA

Aparaty
do pospiesznej fotografji poleca wytwornja „Wiol“ Sienkiewicza 44. Żądać cennik. (13885

Krawcowa (13164
wykwalifikowana poleca się po bardzo przystępnej cenie w dom. Wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie, przeróbki. Jankowska, Mazowiecka 10, I.

Żądaj
u swego kupca zabawek firmy „Wiol“. 13889

Fotografja
legitymacyjna 1 zł. 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 13888

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w dużym wyborze oraz walizki, torebki damskie. teki, torby szkolne, laski biczyska, parasole, tresu, oliwy do maszyn, smary do osi poleca po cenach przystępnych Zywert, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. 25193

Baczność!
Tylko na zamówienia wykonuje kanapy, fotele, leżanki, materace, oraz wszelkie przeróbki przyjmuje Tapicernia ul. Gdańska 94, II podw. 13866

Leżanki
kanapy, materace, znane z dobrego wykonania poleca tylko Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, na raty. (25220

SPRZEDAŻE

Majątki
950 mórg, cena 500.000 zł, wpłata 350,000. — Majątek 900 mórg, 500,000, wpłata 300.000. — 830 mórg, 300 tys., wpłata 200,000. — 740 mórg, 400.000, wpłata 300 tys. — 600 mórg, 550,000, wpłata 300,000. — 560 mórg, 380,000, wpłata 200,000. — 520, 490, 460, 420, 335, 340, 320, 290, 240, 220, 185, 165, 140 mórg, resztówki, pałace, parki 450, 385, 320, 280, 260, 220, 185, 165. 145 mórg oraz wielki wybór mniejszych poleca na dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. (13819

Olbrzymi
wybór domów dobrze się rentujących, wil, fabryk, młynów poleca Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (13822

Gospodarstwo
15 mórg przy koleji, dobra ziemia, budynki bez zarzutu, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnem zniwem na sprzedaż. Cena według ugody. Of. pod „Gospodarstwo“ do Dz. Bydg. (25128

Majątek
1600 mórg, w Poznańskiem bonitacji 3 mk., od miasta 7 klm. od stacji 6 klm. od szosy 2 klm., 1460 mg. pod pług, 60 łąk, 30 lasu, 40 parku i ogrodu. Martwy inwentarz nadkompletny, żywy 58 koni, 90 bydła, 80 świń. Dwór 13 pokoji, budynki gospodarcze oraz komornicze w dobrym stanie. Cena 1000.000 zł, wpłata 400.000 Bliższych informacji udzieli Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13818

Majątek
z gorzelnią, 3600 mórg, w Poznańskiem, od miasta 4 klm., stacja i szosa w miejscu, 2000 mórg pod pod pług, 150 mórg łąki, 1450 mórg lasu, martwy inwentarz nadkompletny, żywy: 52 koni, 20 źrebiąt, 50 bydła, 100 świń, 150 owiec. Dwór 17 pokoji, budynki gospodarcze oraz komornicze w dobrym stanie. Cena 1500.000, wpłata 600 do 800.000. Bliższych informacji udzieli Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz Dworcowa 17, tel. 698. 13823

Majątek
2200 mórg na Pomorzu 6 mk. bonitacji od miasta 10 klm., od stacji 1½ klm szosa w miejscu, 1500 mg. pod pług, 600 łąk, martwy i żywy inwentarz nadkompletny. Dwór, 12 pokoi, budynki gospodarcze oraz komornicze w dobrym stanie. światło i siła elektryczna. Cena 1.200.000, wpłata 600 tys poleca Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz Dworcowa 17, telef. 698. (13820

Gospodarstwa
od 8—150.000 zł, domy od 4—100.000 zł, składy wszelkiego rodzaju korzystnie sprzeda, oraz nowe zgłoszenia przyjmuje Agencja Handlowa „MIR“, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. 25151

Sprzedam
resztówkę 296 mórg z kompletnym inwentarzem z młynem parowym od dziennej produkcji 100 ctr. przemiału. Zgłoszenia Nakło n. N. skrytka nr. 36. 25121

Sprzedam
gospodarstwo z kompletnym inwentarzem i całem żniwem, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania w najlepszym stanie. Zgł. Nakło n. N. skrytka 36. 25122

Jastarnia.
Przy drodze do portu pierwszorzędna parcela budowlana około 1000 m. kw. okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Boniakowski, Bydgoszcz, Św. Florjana 1. (25147

Gospodarstwo
130 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania masywne twardo kryte, bogate żniwo, żywy i martwy inwentarz. Cena 75.000 zł., wpłaty 45.000 zł.

Oberża
jedyna w dużej wsi nad szosą, do tego gospodarstwo 58 mórg ziemi pszennej, zabudowania masyw., twardo kryte, całkowite żniwo, żywy i martwy inwentarz. Cena 40.000 zł., wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo
60 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, z całkowitem żniwem, żywym i martwym inwentarzem, od Niemca, korzystnie z powodu wyjazdu zagranicę za 20.000 zł. do nabycia. Zgłosz. przyjmuje J. Zaremba, Skórcz, Pomorze. (25137

Młockarka
średnia firmy „Jehne“ M. K. 4. 2 lata w użyciu, do tego Lanza Bulldog 12 P. S. dobrze utrzymana i w ruchu, jest z powodu zwinięcia interesu tanio na sprzedaż. Jeden motor benzynowy 8—10 K. S. za 1000 zł na sprzedaż. Informacji udzieli Jan Bndysz, Bydgoszcz, Poznańska nr. 27. 25108

Skład
kolonjalny z przyległem mieszkaniem, nadający się także na inny skład, bardzo tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (25119

Skład
kolonjalny z mieszkaniem urządzeniem, towarem lub bez sprzedam. Grundtke, Sniadeckich 33. (25226

Warsztat
ślusarsko-blacharski sprzedam w centrum miasta z powodu zmiany przedsiębiorstwa. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 13891

Okazja!
Dobrze prosperujący skład kapeluszy damskich towarów krótkich połączony z farbiarnią w powiatowem mieście korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „H. 19“ do Dz. Bydg. 25127

Dom
z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Restauracja, ogród, obszerne podwórze. plac budowlany. Adres wskaże Dz. Bydg. (25184

Skład
przy ul. Gdańskiej, nadający się na wszystko 8.000 zł. sprzeda „Ostoja“, Dworcowa 59. (13899

Młyn
gazowo-motorowy, siła 56 P. S., w pełnym biegu, w dobrej okolicy, przy stacji kolejowej, do tego gospodarstwo 40 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, oświetlenie elektryczne, z pełnem żniwem, żywym i martwym inwentarzem. Cena 65.000 zł., wpłaty 50.000 zł. Zgł. przyjmuje J. Zaremba, Skórcz, Pomorze. (25186

Okazja!
Dwa I-piętrowe domy w Gdańsku. Dochód 500 gld. miesięcznie. Cena 20 tys. guldenów, wpłaty 5000 guldenów. Może być zamiana na dom w Bydgoszczy. „Prawo“, Bydgoszcz, Dworcowa 82, telef. 1309. 13902

2 domy
I ptr., wjazd, ogród, duże podwórze, 28 tys. Swięto Jańska 6. 25201

Okazja!
Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam 68 mg gospodarstwo, ładna wila 5 pokojowa, 3 konie, 7 krów, 12 świń, inwentarz martwy w całkowitym komplecie z całkowitem żniwem. 50 tys. zł, wpłaty podług ugody. Sprzedam lub zamienię na dom. „Felicitas“ Święto Jańska 6. 25200

Dom (25199
II piętrowy z piekarnia, dochód 640, cena 68,000, wpłaty 40,000 złp. „Felicitas“, Świętojańska 6

Skład
kolonjalny i delikatesów przeszło 30 lat istniejący dobrze zaprowadzony przy ul. Gdańskiej niedaleko Dworcowej sprzedam zaraz z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa na bardzo dobrych warunkach. Bliższe szczegóły w składzie wełny R. Wiśniewski, Dworcowa 31 a.

Samochód (13865
„Ford“, 4 osobowy z 27 r. na sprzedaż. Wiad. Rydziński, Jackowskiego 22.

Skrzydło
mahoniowe sprzedam. — Hetmańska 17, parter prawo. (13861

Maszyny
do pisania naprawia Wojdylak, Św. Trójcy 4. 25231

Plansychter
Fabrykat Luther 4 działowy i 12 ramowy 1600×850 m/m używany lecz w dobrym stanie sprzedam. Inż. Białkowski, Bydgoszcz, ul. Matejki. (25167

Wózek
ręczny na resorach sprzedam. Chwałowo 14. Gospodarz. (25160

Piec
gazowy do łazienki sprzedam. Sienkiewicza nr. 30. 2 piętro lewo. 13890

Samochód
prawie nowy, 4 osobowy kryty, marki Mathis, nowy model, korzystnie na sprzedaż. Św. Florjana 1, parter lewo. (25146

Sprzedam
pompę dwutłokową, działalność 1200 ltr. na godzinę, wraz z rezerwoarem o pojemności 2500 ltr. na godzinę. Ł. Bykowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 92. 24432

5000 dachówek
stare na sprzedaż. F. Kolańczyk, Wałownica, poczta Brzoza. 25164

Kasy
„National“ naprawia Wojdylak, Św. Trójcy 4. 25232

Pianino
krzyżowe sprzeda korzystnie Majewski, Pomorska 65. 13864

Maszyna
do prania tanio na sprzedaż. Pomorska 9. (13875

Rower
damski na sprzedaż. Ul. Długa 39, w podwórzu. 25156

Sprzedam (13862
ławkę siodlarską. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

2 wozy
robocze 3 i 4 calowe i 1 koń zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 25185

KUPNA

Aparaty
przybory fotograficzne używane a nawet zepsute kupuje „Wiol“ Sienkiewicza 44. (13886

Poszukuję
dla poważnych reflektantów majątków ziemskich, młyny, fabryki, cegielnie, domy, wile. Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13821

POSADY WOLNE

Poszukuję
mistrza młynarskiego na młyn wodny. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 13896

Potrzebny
zdolny pomocnik na szytą robotę szewską i chłopiec do nauki. Toruńska 136. Gondek. 25216

Rutynowanych
inteligentnych współpracowników poszukuję jako okręgowych inkasentów. Zgł. pisemne z referencjami przyjmuje „Astra“, Gdańska 162.

Poważna
instytucja handlowa poszukuje zaraz młodszej męskiej siły biurowej w wieku 18—20 lat do registratury i pomocy w biurze. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „M. J. 303“ do ekspedycji Dzien. Bydg.

Poszukujemy
kilku wymownych inteligentnych panów do pracy akwizycyjnej na artykuły pokupne i bardzo pożyteczne. Znajomość fachowa nie wymagana, dochód miesięczny zł. 800 i więcej. Wiek nie niżej lat 25. Zgł w sobotę i poniedziałek od 10—12 i 3—6 u szefa organizacji L. Sauera, Dworcowa 56, parter. 13867

Poszukuję
dobry Duet lub Trio od 1. X. 28. r. z odpowiednim repertuarem. Kawiarnia i cukiernia „Automat“ Toruń, Szeroka 6, tel. 197. (25207

Poszukuję (25158
zaraz dziewczę z skromnem wychowaniem, która ma zamiłowanie do dzieci i wszelkich prac domowych. Zgł. pod adr. Ag Słomińska Dr. Em. Warmińskiego 3a.

Poważna
instytucja handlowa poszukuje zaraz biegłą stenotypistkę, korespondującą i stenografującą w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw i referencji pod „W. B 201“ do eksp. Dziennika Bydgoskiego.

Dzielne
podręczne, do szycia konfekcji damskiej potrzebne. Dworcowa 3. Izbicki. 25192

Pierwszorzędnych
krawców na duże sztuki do warsztatu poszukuję. Sw.-Jańska 19, I p. (25159

Potrzebna
służąca z gotowaniem zaraz. Jana Kazimierza 3 skład kapeluszy. (25213

Poszukuję
bony-frebIanki do dwóch dzieci, 7 i 4 lata, jako przychodniej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. K. 50.“ 25153

Uczeń
praktykant potrzebny do składu papieru. Jan Jakowienko, Dworcowa 2. (13869

Posługaczka
potrzebna. Zgłosić się ul. Generała Bema 9, P. K. U. 25090

Uczni
ślusarskich przyjmie I. Kalitowski, mistrz ślusarski, Gdańska 27. 13868

Kobieta
do sprzątania w rannych godzinach, może się zgłosić. Paderewskiego nr 32, parter prawo. (25247

Pomocnik
fryzjerski na wypomóżkę zaraz potrzebny. Ułańska 1 25204

Podręczne
na płaszcze damskie mogą się zaraz zgłosić. Miedziński, Nakielska 126. 25227

Potrzebny
krawiec i krawcowa również służąca. Kempczyński, Jezuicka 4. (25241

Pomocników
tapicerskich i malarskich którzy akuratnie pracują wstawię zaraz. Otto Kahrau, fabryka mebli, Grudziądz, Sienkiewicza. 25202

Uczony
cukiernik może się zgłosić. Of. pod „J. A.“ do Dzien. Bydg. (25217

Poszukuję
nauczycielki któraby córeczce mej udzielała lekcji w języku polskim i niemieckim ewtl. francuskim Zgłosz. ul. Petersona nr. 9, I piętro. 25228

Książkowy - bilansista
ma popołudniowe godziny wolne. Łaskawe zgłoszenia pod „1111“ do filji Dz. B. Dworcowa 2. 13877

Dziewczę
lat 14—16 przychodnie do dziecka potrzebne zaraz. Śniadeckich 37 parter. 13905

Lakiernika
samodzielnego poszukuje zaraz. R. Zimmer, Budowa wozów, Nakło, Rynek 365. (25180

Służąca
ze wsi zaraz potrzebna. Zgł. St. Kokot, Bydgoszcz, ul. Warszawska 4. (13876

Służąca
do kuchni może się zaraz zgłosić. Restauracja Resursa Kupiecka, ul. Jagiellońska 25. (25238

Kucharka
umiejąca dobrze piec i gotować oraz do wszelk. prac domowych może się zgłosić. Bleja, skład żelaza, Długa 15. (25223

Fryzjer (25197
potrzebny na wypomóżkę zaraz. Grunwaldzka 102.

Maszynistka
bardzo biegła w przepisaniach i pod dyktando poszukuje pracy popołudniowej Toruniu. Zgłosz. filji Dz. Bydg. pod „Maszynistka“. (25206

Podręczną
i uczennicę do szycia poszuje zaraz Koraluk, Podgórna 5. 25176

Ucznia
z porządnej rodziny do zakładu krawieckiego poszukuje Fa. J. Sypniewski, Św. Trójcy 1 a, telefen 1472. 25209

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić. W. Koczorowski, ul. Gdańska nr. 5.

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. — Sowińskiego nr. 20, I ptr. prawo. (13860

Szwaczka (25186
na garderobę męską potrzebna natychmiast. — Szreiber, ul. Petersona 6

Służąca
do wszystkiego potrzebna Długa 46, III p. (25196

Poszukuje
się ucznia z porządnej rodziny który ma zamiar wyuczyć się mleczarstwa. Mleczarnia Morzeszczyn powiat Starogard. (25246

Zaraz
potrzebna służaca. Ulica Orla 12. Szubartowska. 25178

Poszukuję
panienkę, która może na maszynie pisać jako początkującą siłę biurową ewtl. młodzieńca biurowego, pewni w niemieckim i polskim. Zgłosz. piśmienne pod „Początkujący“ do Biura Ogłoszeń IRO, Hermana Frankego 3 25239

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
kawaler lat 23, trzeźwy, spokojnego charakteru, nieużywający palenia ani alkoholu, szuka posady. Miejscowość obojetna. Zgłosz. do filji Dz. Byd. pod „Nr. 22“. (13859

Szofer-mechanik
kawaler, z dobremi świadectwami, umiejący język polski i niemiecki poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. S.“ 25166

Obszerne
ubikacje w Grudziądzu, Mickiewicza 8, nadające się na każde przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Zgłoszenia Pralnia Chemiczna Grudziądz, Mickiewicza 8. (25205

Lokalu
większego na warsztaty poszukuje, ewentualnie posiadacza przyjmę jako udziałowca. „Wiol“, Sienkiewicza 44. 13887

Cukiernik
poszukuje posady na ciastka i cukry, samodzielny. Zgłoszenia pod „Zaraz 15“ do Dz. Bydg. 25173

Saxofonista
(flecista) wolny od 1 października. Bittner, Długa nr. 29. (25188

Panienka
sumienna i pracowita poszukuje posady jako bufetowa. Of. do Dz. Bydg. pod „Bufetowa II“. (25187

Szofer
z dłuższą praktyka który zarazem przyjmuje portjerstwo potrzebny. Zgł. z świadectw. o godz. 18, ul. Gdańska 5, II lewo. 25228.

DZIERŻAWY

Ubikacje
piwniczę oraz garaż do wynajęcia. Wiadomość u portjera, Plac Wolności 1 35169

Ogrodnik
zawodowy, poszukuje na majątku dzierżawy ogrodu wraz z ziemią na parę lat. Pilarski Nakło, ulica Ks. Skargi 397. (13843

Poszukuję
dzierżawy 300—500 mórg. Zgłoszenia Nakło n. N. skrytka nr. 36. (25120

Dzierżawa.
Skład kolonjalny i restauracja, z zapewnioną koncesją w bardzo ruchliwem mieście, które liczy 6.000 mieszkańców do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 4—5.000 zł. Zgł. przyjmuje J. Zaremba, Skórcz, Pomorze. (25138

Stajnię
i wozownię oddam. Kordeckiego 32, I ptr. prawo. 25171

Ubikację
nadającą się dla tapicera wydzierżawię i in. Hetmańska 10. 13895

Skład
rzeźnicki, nadający się także na każdą inną branżę zaraz do oddania, Wiadomość, skład komisowy, Pomorska 6. 13892

Dzierżawa
50 mórg, ogrodowe, pod Bydgoszczą przy stacji. Mucha, Pawłówek — Bydgoszcz. 13873

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią wynajmie Biuro „MIR“, Paderewskiego 32. 25152

Starsze
bezdzietne małżeństwo uprasza właścicieli domów o odnajęcie mieszkania od 2—4 pokoi z kuchnią. Czynsz płacę według umowy. Of. Chrobrego 11, parter lewo pod „H.“ osobiście od godz. 3—4. (13863

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5-pokojowe od gospodarzy, składy, pokoje z używaniem kuchni, wskaże „Norma“, Gdańska nr. 24. (13879

Mieszkania
poleca stale i przyjmuje do wynajęcia od gospodarzy „Ostoja“, Dworcowa 59, tel. 1105. (13900

POKOJE

Pokój (25190
mebl. wspólny dla pana. Jezuicka 2, II piętro lewo

Pokój
umeblowany Hetmańska 13 II prawo. 13872

Umeblowany
pokój do wynajęcia zaraz. Dom ogrodowy, Cieszkowskiego 15. 13871

Pokój
do wynajęcia Św. Jańska nr. 20, podwórze I. (13878

Pokój
dla panów jeszcze wolny. Gdańska nr. 2, podwórze, Czerwionka. (13884

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia Gołębia 29. 25150

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Nakielska 110, parter prawo. (25212

Pokój
słoneczny i czysty do wynajęcia. Nakielska 8, 3 ptr. prawo. (25215

Pokój
mały dla ucznia do wynajęcia. Kordeckiego nr. 3 II ptr. lewo. (25155

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego bez pościeli, w śródmieściu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Młode“ 13870

Poszukuję
próżnego pokoju na pracownię krawiecką w centrum. Oferty pod „Centrum 14“ do Dzien Bydg. 25193

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 107. 25162

RÓŻNE

Restauracja Sielanka
obiady i kolacje z piwem lub kawą zł. 1.10. Kuchnia wyborowa, lokal otwarty w nocy. Codziennie koncert. Bydgoszcz, Sniadeckich 29. (25179

MATRYMONJALNE

Panna
z gospodarstwa, lat 31, posiadająca 3.500 zł i wyprawę, z porządnej rodziny, szuka panów w celu matrymonjaln. Wdowcy nie wykluczeni. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „3.500“. 13831

Pani
posiadająca gabinet dentystyczny, majętna, przystojna z dobrej rodziny, pozna pana od lat 35—45, wytwornego, dystyngowanego dobrze sytuowanego, cel towarzyski, ewt. później matrymonjalny. Lekarze-dentyści mile widziani. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „H. 1000“. 25142

Młoda
inteligentna panna szuka na tej drodze znajomości celem towarzystwa. Panowie, (Wielkopolanin ma pierwszeństwo) tylko z lepszego towarzystwa w wieku 28 do 40 lat zechcą się zgłosić pod „Znajomość“ do Dz. Bydg. (25154

Dwie
starsze panny z dobrej rodziny, z własnem 3 pokojowem mieszkaniem, poszukują dla braku znajomości panów w celu matrymonjalnym. Panowie na dobrem stanowisku raczą swe oferty złożyć do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Poważne“. (13898

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I pt.

POLECENIA

Wnioski
reklamacje, zażalenia, nakazy płatnicze, odpisy maszyną załatwia Biuro „Rolpol", Bydgoszcz, ul. Gamma 2. (13771

Marszantka
wróciła z wakacji, przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. (24940

Siostra (13810
pielęgniarka przyjmie pielęgniarstwo po domach prywatnie lub też przyjmie posadę pielęgnacji w klinice. Zgł. do filji Dz Bydg. pod „Pielęgniarka".

Akuszerka
przyjmuje zamówienia prywatne i Kasy Chorych i udziela porad. H. Jarzemska, Mazowiecka 44. 13826

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści i reperuje starannie i najtaniej ul. Dr. Em. Warmińskiego 15. (13824

Uwaga!
Pracownia cholewek, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kamasznictwa. Dobrze i tanio! Mazowiecka 3, M. Szymański. (13840

Elegancka
pracownia przyjmuje płaszcze i suknie do szycia. Chrzanowska, ul. Sienkiewicza 30. (13763

SPRZEDAŻE

Majątki
1800 mórg pszenno-buraczanej ziemi, wtem młyny wodne, przy stałej wodzie przemiał 400 ctr. na dobę, zabudowania masywne, z żywym i martwym inwentarzem nadkompl., cena 1.800.000 zł. 1200 mórg pszenno-żytniej ziemi, cena 700.000 zł. 750 mórg pszenno-buraczanej ziemi, cena 400.000 zł. 320 mórg cena 180.000 zł. 95 mórg cena 40.000 zł. 60 mórg cena 25.000 zł i dużo innych poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. 13835

Dom
III piętrowy nowoczesny z komfortem, z ogrodem, wtem 2 składy, cena 170 tys. zł. Dom II piętr. nowoczesny w centrum, cena 120.000 zł. Dom II ptr. z ogrodem, cena 55.000 zł. Dom I piętr. z składem, cena 18.000 zł i dużo innych poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. 13834

Dom
na Bielawkach z ogrodem za 8000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 13830

Okazja!
Skład bławatów i towarów krótkich w pow. mieście Wlkp., gdzie wyższe szkoły. korzystnie na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Warunki każdemu dostępne. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. O. Z". (24960

Zamienię
dom z 4 składami na stolarnię z maszynami z domem i składem. Słupski, Chełmża, ul. Toruńska 24. 24964

Skład (13839
w Bydgoszczy w centrum miasta obok placu Teatralnego, nadający się na większą hurtownię lub kawiarnię zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. 13".

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22623

Gospodarstwo
65 mórg pszenno-żytniej ziemi, w tem łąka, zabudowania pierwszorzędne z inwentarzem żywym i martwym przy wpłacie 15.000 zł na sprzedaż. A. Pilarski, Nakło, Ks. Skargi 397. Tel. 130. (13735

Okazja!
2 masywne domy, 2, 3 pokojowe mieszkania, z śpichlerzem, pralnią, chlewami, 2 morgami (dobrego ogrodu, sprzedam razem lub oddzielnie, bardzo tanio, byle natychmiast, z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa. Właściciel, Szubińska 21. (24993

Dwa domy
w rynku, 2 składy razem 24.000 zł., oddzielnie 12.000 zł, sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „2412". (25047

Domy (13805
naprzeciw dworca głównego sprzedam za 25.000, czynsz miesięczny 280 zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Skład (25069
kolonjalny, sprzętów kuchennych, Rynek, miasteczko Kujawy, potrzeba do przejęcia towaru 12 tys. złotych. J. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30.

Dom (13744
narożnikowy w pryncypalnej ul. w Inowrocławiu, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ze składem korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „D. N."

Młyn
wodny, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, stała woda, 40 mórg ziemi z kompl. inwentarzem żywym i martwym. Cena 40.000 zł jak również wiele innych objektów do kupna i dzierżawy poleca A. Pilarski, Nakło, Ks. Skargi nr. 397. Tel. 130. (13736

Sprzedam
dom dochodowy z wolnym składem i mieszkaniem, stajnią, podwórzem, ogrodem. Cena 34,000 Listowne zgłoszenia pod „Właściciel 34" do Dzien. Bydg. (25111

Młockarnia
66×24", fabrykat angielski Davey i Pasemann zupełnie nowo wyremontowana w najlepszem porządku z wszelkiemi pasami natychmiast na dobrych warunkach z powodu likwidacji na sprzedaż. W biegu do zbadania. M. Szefler, handel zboża, Lidzbark Pomorze, ulica Mostowa 10. Tel. 33. (24991

Realność
dwufrontowa, sad, 3 morgi ogrodu, korzystnie na sprzedaż. Właściciel, Chołoniewskiego 13. (13815

Skład
kolonjalny z mieszkaniem towarem z powodu stosunków familijnych tanio sprzedam przy Kujawskiej 98. (25118

Dom
2 ptr. w centrum, wolne skład i 4 pokoje, wpłata 50 000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 13828

Pianino
krzyżowe Niendorfa w dobrym stanie sprzeda Szpakowska, Szczecińska 1. 25107

Skład
kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem, z towarem lub bez sprzedam. Adres w Dzien Bydg. 24279

Zamiana piekarni.
Moją dobrze prosperującą się piekarnię w mieście pow. na Pom. odstąpię lub zamienię na piekarnię w większej wiosce lub w mniejszem mieście. Zgł. pod „M. N. K." do administracji Dz. Bydg. 24963

Inżynierowie
lub fachowcy, pracujący z niskiem napięciem. Mam wynalazek korzystnie do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wynalazek". (25080

Skład
pieczywa (filja) wśródmieściu do odstąpienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Filja". 25114

Dom
dwupiętrowy, narożnikowy, dwa składy 1000 miesięcznie, cena 65.000 Dom 3 składy, piękny ogród, fabryka 1.000 miesięcznie. Cena 95.000. Dom dwupiętrowy, stolarnia, ogród 34.000. Dom parterowy, skład kolonjalny. śródmieście 12.000. Kolosalny wybór domów, will, fabryk, gospodarstw, Szarek, Dworcowa 99. (13848

Okazja!
Hotel z restauracja komplet urządzone centralne ogrzewanie. Dochód 28.000 zł., przy 80.000 zł. wpłaty sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 13829

Na sprzedaż
ogródek owocowo-warzywny koło Zacisza, kafle brunatne nowe na kuchnie i cegłę i ustaki, nowa wila, ul. Asnyka koło Zacisza. (13844

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona, 2 pokoje i kuchnia sprzedam tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (25110

Zakład fryzjerski
z dobrą klientelą na dużej wsi i mieszkanie do tego odstąpię. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Korzystnie". 13803

Fortepjan
sypialka, inne meble do wyboru, rower i t. d. Dom Komisowy, Chrobrego 12. 13781

Łóżka
2 nowe dobrze wykonane i stół kanapowy sprzedam. Różana 12, skład. (25073

Rower
dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Gdańska 79a, I ptr. lewo. (25105

Pies
biały szpic na sprzedaż. Kujawska 17. (13696

Akwarjum
szklane okrągłe z 5 złotemi rybkami za 32 zł na sprzedaż. Jackowskiego 29 II ptr. l. 18625

Dobrze
utrzymana kuchnia na sprzedaż, ul. Zygmunta Augusta 6, I ptr. (13846

Rower
dobry sprzedam tanio. Chełmińska 14. (25130

Szafa
z lustrem tanio na sprzedaż. Gdańska 73, podw. I ptr. prawo. (25124

Dywany
pluszowe i perskie, kilimy, chustki tureckie okazyjnie „Lamus", Gdańska 151. 13833

Regał
i 2 stoły składowe bardzo tanio na sprzedaż. Mostowa 7. (13849

Piece
żelazne sprzedam korzystnie Roman Lewandowski, Gdańska 8. (25040

Samochód
6 osobowy w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Kujawska 51, Bydgoszcz. 25131

Lokomobila
na 10 Atm. w najlepszem porządku z roku 1912, która nadaje się do prowadzenia młockarni na 48" lub mleczarni na dobrych warunkach z powodu likwidacji na sprzedaż. W biegu do zbadania. M. Szefler, Lidzbark Pomorze, ul. Mostowa 10. Telefon 33. (24992

Pompa (25170
na sprzedaż. Ugory 43.

KUPNA

Sumienni
i pewni dostawcy siana i słomy na czas od 1. X. 28 do 1. X. 29 r. zgłosić się mocą w Kwatermistrzostwie 15 p. a. p. Bydgoszcz, ul. Gdańska. (13799

Butelki
kupuję stale od wina, ceny wysokie. Handel butelek, Chwytowo 14. (25109

Zakupuję
wszelką ilość starego żelaza i metalu. Petersona 4 drugie podw. 25113

Wannę
emaljowaną dużą kupię. Adres wskaże Dz. Bydg. 13855

LEKCJE

Lekcji
robót ręcznych, haftu, batiku, włóczkowych prac, udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. 13804

Francuskiego
udziela nauczycielka z kilkuletnią praktyką szkolną i prywatną, od 2—4-tej. Zamojskiego 22, II lewo. 13857

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie. Toruńska 180. (13850

Udzielam
lekcji artystycznych haftów ręcznych, Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo. 13841

Lekcji
gry na fortepjanie i teorji udziela Ziemecka, Sienkiewicza 63, II ptr. (13842

POSADY WOLNE

Ekspedjent
pomocnik z branży manufaktury potrzebny natychmiast, refer. konieczne. Bazar M. Małek Damasławek. (25027

2 pomocników
krawieckich na dobrą płacę i pierwszorzędną pracę poszukuje zaraz Feliks Ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice p. Mogilno. (24990

Dzielnego
tokarza poszukuje zaraz na stałą prace. A. Grodzki, Koronowo, Fabryka maszyn 24958

Inteligentny
robotnik lub robotnica do samodzielnej reperacji wszelkich typów gazomierzy na Górny Śląsk za dobrą opłatą zaraz poszukiwani. Przy dobrem prowadzeniu się nie wykluczone oddanie kierownictwa warsztatów. Oferty pisemne pod: F-ma „Carbopol" inż. P. Tracz, Królewska Huta, skrytka pocztowa 77. 24988

Pomocników
malarskich poszukuje W. Bronisz, mistrz malarski, Lidzbark, Stare miasto 17, Pomorze. 24966

Czeladnik
rzeźnicki z dobremi świadectwami, obeznany z zakupie potrzebny zaraz na stałe zatrudnienie. Adres wskaże Dz. Bydg. (25092

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. — Bocianowo 16a. (13800

20 murarzy
poszukuje zaraz budowa elektrowni w Piechcinie pod Pakością. (24815

Pierwszorzędne
stepeczki za dobrą płacą poszukuje Julius Brilles, A. G., Gdańsk. Zgłoszenia w sobote między 4—6 popoł. u p. Friedlanda, Jagiellońska 11. (25007

Masażysta
dzielny potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. (13856

Służąca
może się zaraz zgłosić Krakowska 18. gospodarz. 13817

Orkiestra
Trio jazzband potrzebna od dn. 1 X. 28 r. Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno. (25140

Osoba
mająca 14 lat praktyki zawodowej pielęgniarki zmieniłaby zawód na zarządzynię małego gospodarstwa do samotnego pana, ewentualnie na małe probostwo Obecnie na niewypowiedzianej posadzie aż do porozumienia się. Poważne referencje. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Rezygnacja". 25129

Uczenica (13802
do szycia tylko z porządnej rodziny poszukuje J. Nowakowa, Gdańska 154.

Służąca (25016
uczciwa do dzieci i prac domowych potrzebna. Zgł. Jędryczka, Św. Trójcy 14.

2 czeladników
krawieckich na duże sztuki poszukuje natychmiast. Franciszek Nowakowski, Koronowo, Sienkiewicza nr. 13. (25106

Od 1 10 br. (24981
poszukuje się gospodyni skromnej, uczciwej, na probostwo z małem gospodarstwem wiejskiem. Zgł. z podaniem warunków wieku i referencji do Dzien. Bydg. pod „N. G."

Potrzebna
zaraz kucharka i dziewczyna niemka-katoliczka do dzieci i do sprzątania. Zgłoszenia złożyć do Dz. Bydg. pod „N. R. N." (25119

Ucznia
do składu kolonjalnego i delikatesów poszukuje J. Chruściński, Świecie n/W. 24938

Ucznia
który ma chęć wyuczyć się kelnerstwa poszukuje zaraz Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno. (25139

Potrzebna
służąca z gotowaniem. Błonia nr. 22, II piętro. 25049

Uczenicę
inteligentną, rzetelną poszukuje się Panienki władające polskim i niem językiem zechcą nadesłać pisemne oferty pod „B. 1000" do filji Dz. Bydg. 2 003

Uczennice
potrzebne do kwiatów. Zgłoszenia od 3—5 po południu, ul. Chrobrego 19, I ptr. 13836

Potrzebna
panna do szycia bielizny i uczennica. Prasownia bielizny, Sienkiewicza 16. 13816

Ucznia
piekarski potrzebny zaraz. Piekarnia, Ugory 38. 25112

Służąca
uczciwa potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (13847

Kucharki
lub kucharza restauracyjnego poszukuje zaraz wzgl. od 1. X. 28 r. Hotel „Dwór Chełmiński" Chełmno. (25141

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
inteligentna szuka posady od 1. X. 28. w restauracji lub cukierni do obsługi. Oferty do Dzien. Bydg. pod „T. S. P." (25117

Szukam
pracy biurowej za skromnem wynagrodzeniem, znam język niemiecki, oraz pisanie na maszynie. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „Maszynistka". (13760

Panienka
uczciwa, z lepszem wychowaniem, umiejąca samodzielnie szyć oraz wszelką pracę ręczną, poszukuje posady do dzieci i z lepszego państwa od 15 bm. lub później. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa panienka". 13807

Pomorzanka
z dobrej rodziny, lat 24, pracująca 6 lat w zawodzie nauczycielskim, poszukuje zaraz lub później posady bony do dzieci. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Pomorzanka". (24994

Samodzielny
podupadły kupiec poszukuje posady jako wojażer. Oferty do Dz. Bydg. pod „U. S." (24956

Kotlarz
dzielny, obeznany w pracach do szweisowania i instalacją poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kowal". 13845

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowląt jako wychowawczyni dzieci lub pielęgnowania chorych osób. Oferty proszę składać do Dzien. Bydgoskiego pod „Pielęgniarka". (24975

DZIERŻAWY

Kaszarnia
i śrutownia tanio na sprzedaż lub wydzierżawię. Okole, Nowogrodzka 11, p. 25123

Garaże
przy ul. Sienkiewicza 7, róg Lipowej 7, z wodą i kanałem reperacyjnym do wynajęcia. Wiad. na miejscu i w restauracji „pod Orłem" tel. 2105. 13780

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 5 pokojowe, centrum, na 3—4 pokoje. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiana 5". 13832

Samotna
osoba, krawcowa poszukuje od 1. 10. 1 pokojowe mieszkanie z kuchnią wprost od gospodarza na linji Promenada, Jagiellońska lub sąsiednich ulic. Czynsz podług umowy. Łask. of. pod „Samotna" do filji Dz. Bydg. (13739

Poszukuję (13743
mieszkania od 1. 10. 28. wprost od gospodarza 3 do 4 pokoji. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „P. W."

POKOJE

Pokój
umeblowany z kuchnią przy dworcu oddam jako procent za pożyczkę 2000 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. 13827

Przyjmę
panów na pokój, ul. Fredry 5, niski parter blisko dworca. 29132

Pokój
umebl. słoneczny dla pana do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II ptr. lewo. (13838

Mebl. pokój (24983
jest od 1. X. br. do oddania zarazem kuchnia dla domowej (portjerki). Dąbrowskiego 11, 1. pr.

Pokój
dobrze umebl. dla solidnego pana do wynajęcia. Jagiellońska 29, I ptr. 13825

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez solidnemu panu. Kołłątaja 11, II pr. 13854

Pokój
umebl. z centr. ogrzewaniem, używaniem łazienki bez pościeli do wynajęcia solidnej osobie. Św. Trójcy 10, parter prawo. 24957

Poszukuję
ładnie umeblowanego pokoju względnie dwóch w centrum miasta nie wyżej I. piętra możliwie z telefonem. Oferty do Dz. Bydg. pod „56,80". 25079

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Cnocimska 3, parter prawo. (13858

Pokój
z dobrem utrzymaniem dla 2 uczennic lub nauczycielki, fortepjan. Świętojańska 13, I ptr. 13852

2 pokoje (25134
frontowe, I ptr. z telefonem na biuro, składnice lub pracownię do oddania. Mazowiecka 39, I ptr.

Pokój (13587
umeblowany do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg.

ROZMAITE

Zgubiono
kompletne koło samochodu w dniu 11 bm. pomiędzy godziną 6—7 wieczorem na szosie Bydgoszcz-Inowrocław. Uczciwego znalazcę oprasza się do oddania zguby za wynagrodzeniem w firmie Bułowski i Ska Bydgoszcz, Gdańska 158 telefon 1559. 25031

Obelgę
rzuconą na p. Smolarka cofam. Arendt. Za zgodność sędzia polub. Chabowski, okr. X. (13814

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Burdanowski unieważniam. 13853

MATRYMONJALNE

Kawaler
brunet, lat 29, kupiec, Wielkopolanin, średniego wzrostu, katolik, odziedziczywszy majątek po rodzicach wartości 80 tys. zł, w większem mieście Poznańskiego, szuka żony, panny, ładnej blondynki, także ze wsi, która ma zamiłowanie do kupiectwa. Dla wspólnego dobra odpowiedni majątek pożądany. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo rodziny lub krewnych mile widziane. Oferty wraz z fotografją, którą się zwraca proszę z całem zaufaniem przesłać do „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „56,85%" 25076

Kupiec
Pomorz., kat., 32 lat, posiada 15 tysięcy majątku, pragnie się wżenić w dobrze prosperujący interes lub inne przedsiębiorstwo. Panienki lub wdowy z 1 do 2 dzieci, które zamierzają na szczęśliwem małżeństwie, proszę swe oferty z fotografją, która będzie na życzenie zwrócona nadesłać do adm. Dz. Bydg. pod „N. A. L. 202" Rzecz traktuje się poważnie. (24989

Panna
lat 30 poszukuje pana w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Lat 30" do Dzien. Bydg. 25116

Kupiec
samodzielny, Pomorzanin, lat 29, który posiada interes kolonjalny, budowlany, żelaza i restaurację oraz nieruchomość handlową bez długu ogólnej wartości do 130 tysięcy zł. poszukuje z braku znajomości panny wykształconej i muzykalnej do lat 24, z ewent. odpowiednim majątkiem celem ożenku. Reflektuje się najchętniej na panny z rodziny kupieckiej, lecz nie konieczne. Rzecz traktuje się bardzo poważnie i dyskretnie. Łask. zgł. proszę nadesłać z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. którą się zwraca pod „Dyskrecja". (25067

Która
starsza panna lub bezdzietna wdowa, polka katoliczka, z miłem usposobieniem, gospodarna, przystojna, z nieskazitelną przeszłością, mówiąca dobrze po niemiecku, z posagiem, chciałaby wyjść za Wielkopolanina koło Berlina bezdzietnego wdowca 64 lat, posiadającego nieruchomość wartości 40.000 marek niem. Zgł. z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Berliniak". Dyskrecja rzecz honorowa. 13851

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1364.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Na raty
i za gotówkę polecamy wykonanie pierwszorzędnej garderoby męskiej i damskiej. „Gentlemen“ Matalewski i Ska, ul. Św. Trójcy 30. 13652

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,50, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (23100

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Jadalnia
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 18087

Szkolne
artykuły najtaniej w wielkim wyborze. Śniadeckich 41. 22637

Zeszyty
prima 15 gr., 10 szt. 1.35 Śniadeckich 41. 26372

Tabliczki
bloki rysunkowe, teczki najtaniej Śniadeckich 41. 22639

Skórzane
torebki, walizki, laski, Śniadeckich 41. 22640

Książeczki
do nabożeństwa, różańce, gromnice, Śniadeckich 41. 22641

SPRZEDAŻE

130 mórg
ziemia dobra, częściowo z inwentarzem, cena 30 tys. zł, 99 mórg, ziemia dobra, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 48 tys. zł. 53 mórg ziemi dobrej, kompletnem zabudowaniem, inwentarzem, cena 31 tys. zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 tel. 699. 23793

Willa
komfortowa, 6 pokojowa z ogrodem 116 drzew, 45 tys. zł. Dom piętrowy o 12 ubikacjach, ze sklepem i warsztatem stolarskim, do tego $3^1/_2$ morgi ogrodu i 6 mórg I. kl. łąki, cena 25 tys. zł. Dom 2 piętrowy z piekarnią i 2 sklepami cena 45 tys zł. Dom 2 sklepami i mieszkaniem 3 pokojowem, przy kupnie wolne, cena 32 tys. zł. Dom I. piętrowy $^3/_4$ morga ogrodu, 4 pokoje wolne 22.900 na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telef. 699. 23797

Realność
moją w Wągrowcu najruchliwsza ul. Keyńska 60, dom jak nowy, 4 mieszk. po 3 pok. z kuchnią, dla nabywcy mieszkanie wolne sprzeda. M. Frendowicz, Leszno Tydzyńska 58. (24657

Kamienica
III piętrowa z trzema interesami w dobrym punkcie Bydgoszczy, dochód około 1000 zł miesięcznie sprzedam spiesznie za 110 tys. zł, wpłaty 50 tys. zł. Kamienica II piętrowa z dwoma interesami w Bydgoszczy sprzedam za 35 tysięcy zł lub zamienię na gospodarstwo 50—80 mg. Kamieniczka I piętrowa z dwoma interesami i mieszkaniem, cały dom wolny do objęcia w Bydgoszczy, sprzedam za 25.000 zł. Willa nowsza o dwóch pomieszkaniach z ogrodem owocowym w Bydgoszczy za 35.000 zł, jak również wiele innych korzystnych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Realność
moją w Wągrowcu najruchliwsza ul. Keyńska 60, dom jak nowy, 4 mieszk. po 3 pok. z kuchnią, dla nabywcy mieszkanie wolne sprzeda. M. Trendowicz, Leszno Rydzyńska 58. (25075

Piękny
wspaniały folwarczek 158 mórg, ziemia od skiby do skiby tylko pszenno-buraczana. Dom-pałacyk I piętrowy, 9 pokoji, w parku i ogrodzie 6 morg. kanalizacja, telefon i t. p. Dom dla służby na 2 rodziny, budynki wszystkie masyw pod dachówką, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnemi żniwami. Komunikacja dogodna w Poznańskiem. Cena 120 000 zł., wpłata do umowy. Jak również moc innych majątków większych i mniejszych poleca i nowe zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Obszerny
skład kolonjalny połączony z drogerją z przyległem mieszkaniem oraz dużemi ubikacjami nadające się na hurtownią zaraz tanio do oddania. — Bliższe szczegóły w składzie kolonjal. Sienkiewicza 63. (24709

Skład
sprzętów kuchennych, porcelany itd. z pomieszkaniem z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Tamże do nabycia waga do bydła. Firma A Tepper, Fabryka maszyn rolniczych Gniewkowo, Sobieskiego 26 Tel. 89. 24794



Kamienicę 34703
II ptr. ze składem, dobre położenie, korzystnie na sprzedaż. Właśc. Jan Kowalski, Skarszewy. Pom.

Dom
dochodowy, I piętrowy masywny z 3 składami, 3 mieszkaniami, w powiecie morskim, z powodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Spiesznie 60“ do Dzien. Bydg. (24859

Kopalnia złota.
Zapewnione utrzymanie rodziny. Kolonjalka istniejąca 40 lat, bardzo dobrze prosperująca z towarem i mieszkaniem 6.500 zł. na sprzedaż. Plac Piastowski 7. Wytwórnia zabawek. (24869

Kawiarnia
z koncesją, urządzeniem, mieszkaniem komorne 100 złotych miesięcznie sprzedam z powodu wyjazdu wyjątkowo korzystnie. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Spieszna okazja“ (13741

Sklep
kolonjalny i sprzętów kuchennych z mieszkaniem dwu pokojowem i kuchnią w dobrem położeniu z powodu zmiany stosunków familijnych zaraz sprzedam. Wiadomość w Dzien. Bydg. (25104

Sprzedam
skład mydła, galanterji perfumerji, w najruchliwszem punkcie Grudziądza okazyjnie. Zgł. Szulc, Grudziądz, Radzyńska 3. 24931

Radjoaparat
8 lampkowy, komplet, okazyjnie na sprzedaż. M. Piechowiak, skład mebli, Długa 7. (24837

Fortepian
krzyżowy (polisander) sprzeda Koerdt, Król. Jadwigi 4 b, parter lewo. 13674

Motocykl
Wanderer 7 5 K. m. 2 cyl. 3 bieg., starter, kompletny na sprzedaż. Nowakowski, Osie (Pomorze). 24945

Sypialki
nowe pierwszorzędne dębowe z lustrami 850 zł na sprzedaż. Nowodworska nr. 42. (24896

Pokój
stołowy, biurko, lustro, z powodu wyjazdu sprzedam. Nakielska 113. (24809

Samochód
Ford odremontowany sprzedam za 1.500 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 13659

Samochód
4 osobowy marki Opel za bezcen, lecz gotówką zaraz na sprzedaż. Hetmańska 20, gospodarz. 13672

KUPNA

Dom
lub willę w Bydgoszczy w cenie od 20—50.000 zł gotówki kupię. Obszerne oferty pod „20—50.000“ do filji Dz. Bydg. 13658

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką wszelkiego rodzaju meble, sypialki, jadalki, męskie pokoje, bufety, biurka, regały do książek, meble pojedyńcze i mahoniowe, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (25074

Kupię
Forda na rozbiórkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fordo“. 24302

Futro
damskie używane, karakułowe, fokowe lub inne kupię. Oferty szczegółowe oraz cenę pod „Palto“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13524

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. 1980

Jabłka (13794
i śliwki większe ilości kupuje stale. Cz. Rafiński, Inowrocław, Dworcowa 14

Kupię
piecyk do kotła kąpielowego. Kobusiński, Gdańska 75c. 13798

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lekcje odbywają się w godzinach 4—7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5—6. Dyrekcja (23724

Zapisy
na kursy maturalne dokształcające kl. IV.—VIII. Szkoła Św. Trójcy, Kordeckiego, g. 6—9. (23876

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Stenografji
listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 23272

Poszukuję
kierownika dla mego interesu skład cygar i galanterja, kaucja 2500 złotych. P. Huetter, Chojnice Pomorze. (24857

Czeladnik
szewski na damskie drewniaki potrzebny ul. Sienkiewicza 22-23 w podwórzu. (13797

Pannę
lub starszą osobę któraby zastąpiła we wszelkich pracach domowych i zajęła się wychowaniem dziecka poszukuję na stałe. Pokój do dyspozycji. Wynagrodzenie i życiorys podać pod „Pewna“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (13729

Ekspedjentki
poszukuję do galanterji i bławatów z kilkoletnią praktyką. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją do Dz. Bydg. pod „123“. (24569

Służąca
uczciwa i czysta tylko z dobremi świadectwami na wyjazd może się zgłosić Kpt. Wojtkowiakowa, ul. Krasińskiego 10 II. (13749

Kucharka
dobrze wykwalifikowana z dobremi świadectwami, potrzebna od 1. października. Uczennica do dyspozycji. Restauracja Obywatelska, Dworcowa 5. 13704

Służąca
średnich lat do wszystkiego z dobrem gotowaniem i praniem potrzebna. Skład „Occasion“ Gdańska 31-32 (13792

POSADY POSZUKUJĄ

Rzeźbiarz
meblowy poszukuje pracy, najchętniej do stolarni lub fabryki mebli. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Samodzielny rzeźbiarz“. (24810

Kotlarz
miedzi zdolny szweiser szuka posady najchętniej w cukrowni. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Kotlarz“. (13795

Szofer
ślusarz żonaty szuka stałej posady. Wykonuje wszelkie reperacje przy samochodach i innych maszynach. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „Szofer ślusarz“. (13796

Trio salonowe
(fortepian, skrzypce, wiolonczelo) wolne od 1-go października. Zgł. pod „Trio“ do Dz. Bydg. (25065

Krawcowa
poszukuje pracy pozadom. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Niedziela“. (13764

DZIERŻAWY

Baczność!
Restauracja do wydzierżawienia w Bydgoszczy w dobrem położeniu, egzystująca przeszło 50 lat, wraz z mieszkaniem i z pełnym wyszynkiem, z rąk właściciela. Do objęcia potrzeba około 7.000 zł. O ile możności pierwszeństwo ma inwalida. Adres wskaże Wojciechowski, Dworcowa 33. 13803

Polowanie
spółki łowieckiej w Pawłówku, przy stacji wydzierżawię na 6 lat przez publiczną licytację w dn. 20 września, o godz. 15-tej w restauracji Baschego w Kruszyńcu Przybicie jednemu z trzech najwięcej dającemu zastrzega się. Kaucja 100 zł. Przewodniczący zarządu Basche. (13596

Poszukuję
dzierżawy lub kupna 3 do 4 mórg, nadającej się na ogrodnictwo, blisko śródmieścia. Zgłosz. pod „D. Z. D.“ do Dz. Bydg. 24397

Ubikacje
na warsztat w okolicy Gdańskiej poszukiwane. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „13811“. (13811

Rzeźnictwo
nowo wybud. z maszynami (zap. elektr.) i mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Leon Licznerski, Gdynia 3, nr. 36. (25068

MIESZKANIA

Poszukuję
kładu z mieszkaniem na prowincji. Oferty z warunkami do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Spieszne“. (12958

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie w końcu Gdańskiej na 5—6 pokojowe mieszkanie w centrum za zgodą gospodarza z dopłatą. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zaraz“. (13742

Poszukuję
1—2 pokoje z kuchnią do gospodarza, płacę czynsz z góry. Zgł. do firmy O Grundtke, Śniadeckich 33, biuro pośrednicze. (13496

Reprezentacyjne
6 pokojowe mieszkanie I piętro willi wszelkie wygody ogródek. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Gospodarz“. (13813

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz lub później do oddania bezdzietnym lub samotnym, kto zakupi całe urządzenie. Do objęcia potrzeba 1200 zł. Wiadom. ul. Karpacka 5, Garncarek. (25077

POKOJE

Inteligentna
osoba poszukuje od 1. 10 pokój lub 2 nadające się na biuro. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1 lub 2“. (13791

Pokój
umebl. dla 2—3 panów lub pań do wynajęcia. Kujawska 24, I p. pr. (25072

RÓŻNE

Najnowsze
zabiegi kosmetyczne stosuje Gabinet Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. Dypl. polski i francuski. (13789

Piegi
usuwa na sposób francuski Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, ulica Cieszkowskiego 20. (13790

Na łatwiej
wychowuje się dzieci przez odżywianie mączką odżywczą „HOMOSAN“ poleconą przez lekarzy. (24673

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Pożyczki
szukam 25—30 tys. zł pod zastaw, na weksel lub hipotekę za wysokim procentem lub udziałem w dobrem przedsiębiorstwie Zgł. proszę pod „M. A.“ do filji Dziennika Bydg. 13755

Pożyczki
poszukuję 3—5000 zł pod zastaw lub weksel. Stawię dobrych żyrantów i dam gwarancję bankową za wysokim procentem. Sam mam majątek ziemski bez długu. Zgłosz. upr. pod „J. J. 123“ do Dz. Bydg. 13753

Poszukuję
pożyczki 2—3000 zł pod zastaw lub na weksel za dobrem żyrem. Dam dobry procent. Zgł sz. upr. pod „45 A. B. M.“ do filji Dzien. Bydg. (13754

Szofer-mechanik
doświadczony z małym kapitałem poszukiwany jako wspólnik. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Mechanik“. (13812

Wolne
pianino do ćwiczeń na godziny. Kordeckiego 3. II p. lewo. (25091

50.000
wygrać można pierwszego października, wpłacając tylko pierwszą ratę 10 zł na kupno Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Oryginalne sztuki dostarczamy natychmiast po spłaceniu ceny kupna. Bank Towarzystwo Kredytowe Właścicieli Nieruchomości, Poznań, Piekary 1. 24944

Zgubioną (13793
kartę cyrkulacyjną na nazwisko Piotr Triebler, unieważniam. Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 4-5

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Śliwziński, Maks, unieważniam. (24941

Zaginione
papiery wojskowe unieważniam. Krzyżanowski Marjan, Grunwaldzka 77. 24829

Na drodze
z Nakła do Janowa zgubiłem papiery wojskowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Michał Słowiński, Słoszewy, powiat Brodnica. (24862

MATRYMONJALNE

Dla (25078
mej szwagierki Wielkopolanki, córki kupca, szatynki, lat 26, średniego wzrostu na razie 10.000 zł gotówki, wyprawę i meble poszukuję odpowiedniego męża, rzutkiego samodzielnego kupca lub na samodzielnem stanowisku. Jest również do objęcia skład bławatów po ojcu w powiatowem mieście. Oferty możliwie z fotografją skierować proszę do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Praktyczna żona 58431“

Która z Pań
pragnie nawiązać korespondencje z młodym panem celem wspólnego bliższego zapoznania się. Stan materjalny, rzecz obojętna. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „A. O.“ 24940

Przystojna
w średnim wieku, bezdzietna, dobrze sytuowana wdowa poszukuje dla zupełnego braku znajomości pana w wieku 48—60 lat. (Wdowiec z dzieckiem niewykluczony). Panowie katolicy (Wielkopolanie) tylko ze sfer wyższych, przystojni, posiadający większe przedsiębiorstwo lub kapitaliści a tylko poważnie myślący raczą swe oferty wraz z dokładnym adresem składać do Dzien. Bydg. pod „E. B.“ 24923

Przystojna (25066
blondynka gospodarna, szlachetnego charakteru, posiad. wyprawę, pozna pana zdrowych, moralnych zasad. Urzędnicy, nauczyciele, przemysłowcy raczą złożyć oferty z fotografją pod „M. M.“ do Dz. Bydg. Wdowcy nie wykluczeni.

Panna
Wielkp., przystojna, miła i solidna, lat 34, nie dzisiejszych lecz jasnych poglądów, na własnem stanowisku, posiadająca w spadku 5000 zł i wyprawę, zapozna tą drogą pana w słowie znaczeniu mężczyznę, szlachetnego prawdziwego charakteru o pełnych zaletach serca, miłującego życie domowe, w celu matrymonjalnym i założenia własnego ogniska. Panowie na stałej posadzie lub kupcy w wieku od 35—45 lat, wdowcy niewykl. (może być wieś) raczą złożyć swe reflekcje do Dz. Bydg. pod „P. Z. 3400“. (25071

Pan
blondyn który w towarzystwie bruneta siedział vis à vis dwóch pań Pl Wolności Bydgoszcz, 10 września po południu, proszony jest przez zainteresowaną o podanie swego adresu. Skrzynka poczt. 82. Inowrocław. 25061

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Wiertelorz w Bydgoszczy.